



Tak Jak
Osządzasz

Uwolnienie z pułapki potępienia

ADRIAN EBENS

Tak
Jak

Osądzasz

Uwolnienie z
pułapki potępiania

ADRIAN EBENS

Tytuł oryginału: As You Judge

Tłumaczenie z języka angielskiego: Roman Skotnicki

Korekta: zespół

Wydanie pierwsze w języku polskim, grudzień 2024

Teksty biblijne zostały wzięte z Uspółcześnionej Biblii Gdańskiej,
z wyjątkiem inaczej wskazanych.



Do nabycia: **www.ruchadwentowy.pl**

Więcej informacji:

fatheroflove.info

www.ruchadwentowy.pl

maranathamedia-poland.com

SPIS TREŚCI

Rozdział 1	
Lepiej uważaj.....	7
Rozdział 2	
Dzień sądu	14
Rozdział 3	
Sprawiedliwość i sąd	21
Rozdział 4	
Pochodzenie sądu potępiającego	28
Rozdział 5	
Percepcja, projekcja i rzeczywistość	35
Rozdział 6	
Przeklęta jest ziemia ze względu na ciebie.....	39
Rozdział 7	
Oto człowiek.....	43
Rozdział 8	
Osądzanie Ojca	46
Rozdział 9	
Objawienie Ojca	51
Rozdział 10	
Ja również cię nie potępiam.....	57
Rozdział 11	
Prawo jest duchowe	62
Rozdział 12	
Zapisane na tablicach serca	66
Rozdział 13	
Moje myśli nie są twoimi myślami.....	73

Rozdział 14	
Twoja droga, o Boże, jest w sanktuarium.....	78
Rozdział 15	
Księgi zostały otwarte i sąd został wyznaczony.....	86
Rozdział 16	
Opuściłeś swoją pierwszą miłość	98
Rozdział 17	
Lśniąca rzeka czy ognisty płomień?	107
Rozdział 18	
Język złej mocy.....	113
Rozdział 19	
Sąd przed adwentem w kontekście	119
Rozdział 20	
Czas trwogi Jakubowej	128
Rozdział 21	
Z powodu przestępstwa jednego człowieka przyszedł sąd.....	136
Rozdział 22	
Stanowisko sędziowskie Chrystusa	143
Rozdział 23	
Oczyszczenie Sanktuarium i Dzień Pojednania	151
Rozdział 24	
Bez orędownika	164
Rozdział 25	
Chronos i koniec czasu łaski.....	170
Rozdział 26	
Oczyszczenie i dokończenie duchowej świątyni	181

Rozdział 1

Lepiej uważaj

Radosne oczekiwanie milionów dzieci na całym świecie w noc 24 grudnia jest nie do oszacowania. Błyszczące choinki stoją dumnie na rogach domów, a wielkie tablice z napisem “Witamy Świętego Mikołaja” wzywają tajemniczą postać z bieguna północnego, aby przybyła i obdarowała je prezentami.

Wszystkie te niewinne dzieci przechodzą przez podobne doświadczenie jak apostoł Jan w Księdze Objawienia. Niewinna radość z Bożego Narodzenia w dzieciństwie jest słodka w ustach, ale świadomość, że Święty Mikołaj jest kompletną fantazją, jest gorzka w brzuchu dla wielu.

Zwyczaj Bożego Narodzenia wiele mówi o ludzkości. Dlaczego rodzice starają się przekonać swoje dzieci do czegoś, co jest fałszywe? Krótko mówiąc, dlaczego rodzice okłamują swoje dzieci, skoro wiedzą, że w końcu ich dzieci będą musiały przejść przez dezorientujące rozczarowanie, że to wszystko było całkowicie zmyślane?

Doświadczenie Bożego Narodzenia w Australii jest jeszcze dziwniejsze. Grudzień w Australii to środek lata, więc wyobrażenie reniferów, śniegu i ciepło ubranego, dużego, czerwonego Mikołaja jest naprawdę bardzo dziwne. Często dzień Bożego Narodzenia osiąga temperaturę 35 stopni Celsjusza lub wyższą, co powinno stopić

aspiracje najbardziej zagorzałego fana Świętego Mikołaja, ale nie! Legenda trwa nadal ze wszystkimi swoimi anomaliami, dziwactwami i oczywiście szczęśliwymi prezentami i uroczymi słodyczami do spożycia.

Święty Mikołaj uosabia wiele rzeczy związanych z ludzką psychologią, które zasługują na refleksję. Oprócz świąt reprezentujących komercyjne i materialne aspiracje sprzedawców i konsumentów, słowa bardzo znanej piosenki o Mikołaju mówią o ludzkim postrzeganiu tego, jak rozumiane jest życie.

Święty Mikołaj przyjeżdża do miasta

Lepiej uważaj
Lepiej nie płacz
Lepiej się nie dąsaj
Powiem ci, dlaczego
Święty Mikołaj przyjeżdża do miasta.

On robi listę
Sprawdza ją dwa razy
Dowie się, kto jest niegrzeczny, a kto grzeczny
Święty Mikołaj przyjeżdża do miasta.

Widzi cię, kiedy śpisz
I wie, kiedy się obudzisz
Wie, czy byłeś zły, czy dobry
Więc bądź dobry, na litość boską

Obdarowujący ma żądło w ogonie. W rzeczywistości prowadzi listę wszystkich rzeczy, które robisz. Najwyraźniej ma dar wszechobecności i może cię widzieć, gdy śpisz i gdy nie śpisz. Sprawdza listę co najmniej dwa razy, aby dowiedzieć się, czy byłeś niegrzeczny, czy miły.

Od najmłodszych lat jesteśmy uczeni, że jesteśmy uważnie obserwowani i że wszystko, co robimy, jest rejestrowane na biegunie północnym. Cały kontekst to strach, ponieważ lepiej uważać! Jesteś obserwowany i istnieje niebezpieczeństwo, że nie otrzymasz miłego

prezentu, jeśli byleś niegrzeczny. W niektórych wersjach otrzymujesz zły prezent, taki jak węgiel lub gorszy. Nieodłączny paradoks Świętego Mikołaja wydaje się ukryty dla większości. Ten wesoły staruszek niosący prezenty i zabawki w rzeczywistości prowadzi globalną operację inwigilacji i wykorzystuje swoje prezenty w sposób, który ma na celu zmianę twojego zachowania, abyś stał się lepszym człowiekiem; lepszym obywatelem państwa.

Paradoks Świętego Mikołaja może być związany z podobnym paradoksem zaobserwowanym w chrześcijaństwie przez Lorda Kamesa, szkockiego prawnika, historyka i filozofa w XVIII wieku.

“Religia chrześcijańska”, napisał, “wyróżnia się duchem łagodności, tolerancji i braterskiej miłości, a jednak prześladowania nigdy nie szalały tak wściekle w żadnej innej religii”. Kames nazwał ten konflikt między chrześcijańskimi zasadami a praktyką “niezwykłym zjawiskiem w historii człowieka.”¹

Oczywiście Kames nie był pierwszą ani ostatnią osobą, która zauważyła ten paradoks. Jak tomożliwe, że religia Jezusa, która naucza miłości, miłosierdzia i współczucia dla wszystkich, wywołuje u wielu Jego rzekomych naśladowców tak kontrolujące i władcze zachowania?

Zagłębiając się w historię chrześcijaństwa, odkrywamy w wielkiej postaci Augustyna rozumowanie uzasadniające zasadę użycia siły.

Kiedy Augustyn (pierwszy chrześcijański teolog, który opracował systemową obronę przed prześladowaniami) został wezwany przez krytyków do wymienienia choćby jednego incydentu, w którym Jezus użył przymusu zamiast perswazji, wyciągnął asa z rękawa. Była to słynna historia (Dzieje Apostolskie 9:1-18) podróży Pawła drogą do Damaszku. Prześladowując chrześcijan,

¹ <https://www.libertarianism.org/publications/essays/excursions/notes-persecution-toleration-history-> Chrześcijaństwo Dostęp listopad 2020

Paweł (wówczas znany jako Saul) upadł na ziemię, gdy usłyszał głos Jezusa i został oślepiony jasnym światłem.

To nawrócenie Pawła, według Augustyna, wyraźnie wiązało się z przymusem, ponieważ Chrystus “użył swojej mocy, aby powalić Pawła”, a także “uderzył go fizyczną ślepotą” (niepełnosprawność trwała trzy dni). W ten sposób Paweł przyszedł “do ewangelii pod przymusem kary fizycznej”, a tym samym tolerancyjny argument, że Chrystus nigdy nie użył siły fizycznej, został zdecydowanie obalony przynajmniej w umysłach Augustyna i wielu późniejszych chrześcijan, którzy powtórzyli jego argument.²

Interpretacja tej historii przez Augustyna jest ciekawa w świetle słów Jezusa, że “nie opieramy się złu”, co oznacza, że nie jest nam dane zmuszanie innych do bycia dobrymi.³

Niezależnie od tego, Augustyn rozwinął teorię “wojny sprawiedliwej”

Chrystus uczy nas, że
niesamowita Boża miłość
agape objawiona w
Chrystusie staje się
podstawą wewnętrznego
przymusu kochania
wszystkich wokół niego.

jako podstawę ochrony pokoju i karania niegodziwości.⁴ Aby zachować pokój, prawo i porządek, obywatele każdego narodu działającego zgodnie z tymi zasadami wymagają nadzoru i karania, gdy wspólne dobro jest naruszane. “... istnieje sprawiedliwe prześladowanie, które Kościół Chrystusowy zadaje bezbożnym”. (Augustyn, *List do Bonifacego*).⁵

Jaki był historyczny owoc idei sprawiedliwego prześladowania Augustyna?

Był to rozwój idei Augustyna w średniowiecznym kościele z jego inkwizycjami, krucjatami i rzezią milionów rzekomych heretyków. To nie miłość Chrystusa zmuszała tych chrześcijan, ale raczej groźba sądu

² Tamże

³ <http://maranathamedia.com/book/view/resist-not-evil>

⁴ https://en.wikipedia.org/wiki/Just_war_theory

⁵ <https://egregores.blogspot.com/2010/10/augustine-in-defense-of-torturing.html>

i śmierci. Nasze systemy rządowe uległy zmianie, ale jak bardzo zmieniła się nasza teologia i polityka?

Historycznie rzecz biorąc, w chrześcijaństwie ludzie wzięli kilka wzmianek o hadesie i szeolu (zwykle tłumaczonych jako “grób”) w Biblii i ekstrapolowali na ich podstawie aby wyobrazić sobie strasznie niepokojące scenariusze tortur, które zostaną zadane wrogom Boga, którzy są naszymi wrogami, w wymyślonym przez nas królestwie zwanym “piekłem”.

Czy dziś coś się zmieniło? Nie, nadal jesteśmy zauroczeni sądem i śmiercią, nawet jeśli zmieniło się tło naszych fantazji. Znamy prawdę o tym że jesteśmy skłonni wyobrażać sobie zemstę na naszych wrogach. Jest to jedna z archetypicznych linii fabularnych, która jest powtarzana w powieściach i filmach i zwykle jest przedstawiana tak brutalnie i krwawo, jak to tylko możliwe.

Apostoł Paweł przedstawia nam całkowicie wewnętrzny przymus, dlaczego powinniśmy pragnąć podążać za Chrystusem, a nie zewnętrzny przymus zalecany przez Augustyna.

“Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli.” — 2 Kor. 5:14

Chrystusa uczy nas, że zadziwiająca miłość agape Boga objawiona w Chrystusie staje się podstawą wewnętrznego przymusu kochania wszystkich wokół. To doświadczenie nie jest naturalne, jak wyjaśnia Paweł w Liście do Galacjan w odniesieniu do dziecka, które jest ograniczane przez wychowawców.

“A mówię: Dopóki dziecko jest dzieciąciem, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest panem wszystkiego, Ale jest pod nadzorem opiekunów i rządców aż do czasu wyznaczonego przez ojca.” — Galacjan 4:1-2

Nienawrócona dusza czuje się jak niewolnik, który jest kontrolowany przez zasady narzucone przez opiekunów, dopóki nie osiągnie dorosłości. Zmiana, która następuje, polega na tym, że Duch Chrystusa przychodzi do człowieka, aby objawić mu, jaki naprawdę jest Ojciec.

“Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi, Aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abyśmy usynowienia dostąpili. A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego: Abba, Ojcze! Tak więc już nie jesteście niewolnikiem, lecz synem, a jeśli synem, to i dziedzicem przez Boga.” — Galacjan 4:4-7

Bez Ducha Chrystusowego, który przychodzi do serca wołając “Abba Ojcze”, dusza pozostaje w stanie poczucia bycia niewolnikiem, który jest rządzony przez innych. Niepewna siebie, nienawrócona osoba odczuwa potrzebę kontrolowania innych i w ten sposób staje się kontrolowana przez innych, ponieważ jest to społeczeństwo, które rozwija się z ludzi o takim sposobie myślenia. Nienawrócone serce nieświadomie podąża w kierunku totalitarnej formy rządów, nawet jeśli protestuje przeciwko niej. Bez wewnętrznego przymusu miłości Chrystusa, pozbawione ducha królestwo Boże nieuchronnie staje się rządzone przez gubernatorów i przywódców, którzy muszą wymierzać karę osobie, aby zastąpić brak wewnętrznego przymusu inspirowanego miłością.

Dlatego tak wielu komentatorów, którzy ostrzegają przed nadchodzącym Nowym Światowym Porządkiem Totalitarnym i protestują przeciwko niemu, w rzeczywistości pomaga w tworzeniu tego typu rządów. Obsesja ciągłego mówienia o tym i przygotowywania się zwiększa niepewność i paranoję, przyzwyczajając ludzi do takiej zmiany rządów.

Świat, w którym żyjemy, jest produktem decyzji podjętych przez ludzkość w odpowiedzi na łagodną, ofiarną miłość Chrystusa. Dwa tysiące lat temu jako rasa ludzka ujrzeliśmy pogląd na Boga, który mógł całkowicie zmienić nasze postrzeganie sprawiedliwości i nasze podstawowe motywacje do życia. Kość została rzucona w czwartym wieku po Chrystusie, kiedy chrześcijaństwo przybrało formę uniwersalnego kościoła cesarskiego zjednoczonego z państwem. System ten pragnie coraz większej władzy w regulowaniu myśli i przekonań swoich poddanych, niezależnie od tego, do jakiej formy rządu się dostosuje, ponieważ to jest to, co człowiek chce zrobić z

władzą, aby czuć się bezpiecznie. W rezultacie, dzięki zwiększonemu postępowi technologicznemu, edukacji i inżynierii społecznej, żyjemy obecnie w środowisku najwyższym stopniu nadzoru, jaki ten świat kiedykolwiek znał.

Od Augustyna, przez Akwinatę, aż po Świętego Mikołaja, potrzeba list i strachu przed karą, by rządzić naszymi społeczeństwami, jest powszechnie zakorzeniona. W tej książce oferujemy inną perspektywę, ale najpierw musimy prześledzić rozwój postrzegania boskiego sądu. Gdyby zmuszanie ludzi do zostania chrześcijanami siłą zakorzeniło się w naszych umysłach jako coś, czego chciał Bóg, jak wpłynęłoby to na nasze postrzeganie Bożego sądu i zabarwiłoby naszą lekturę Pisma Świętego?

Rozdział 2

Dzień sądu

Mam wyraźne wspomnienie z przemówienia do grupy chrześcijan w północno-zachodniej części USA. Siedzieli oszołomieni, gdy przedstawiałem im miłość Boga i Jego wieczne miłosierdzie w sposób, którego wcześniej nie brali pod uwagę. Po mojej prezentacji jedna młoda kobieta zapytała mnie: “Jeśli zabierzesz groźbę kary, co skłoni grzesznika do pokuty? Czy nie potrzebujesz groźby kary, aby pomóc grzesznikowi zrozumieć, że jest zgubiony?”.

Poczułem wewnętrzny smutek, gdy słuchałem nawiedzających słów Augustyna wypowiedzianych przez tę uroczą i szczerą młodą osobę. Jest to jednak obraz malowany przez chrześcijaństwo od ponad 1500 lat. Jeden z najzdolniejszych kaznodziejów w XX wieku, Billy Graham, przedstawił to tak prosto, jak to rozumiał.

Biblia oświadcza, że Bóg jest Bogiem sądu, gniewu i złości. Jezus wielokrotnie ostrzegał przed sądem: “A powiadam wam, że z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę w dzień sądu.” (Mateusza 12:36).

“Syn Człowieczy pośle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa jego wszystkie zgorszenia, i tych, którzy popełniają nieprawość I wrzucą ich do pieca ognistego; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.”(Mateusza 13:41-42).

Apostołowie nauczali w całym Nowym Testamencie, że sąd nadejdzie. Apostoł Paweł powiedział: “Gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych.” (Dzieje Apostolskie 17:31).

Autor Księgi Hebrajczyków napisał: “A jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd,” (Hebr. 9:27).

Oni “Zdadzą oni sprawę temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych.”, powiedział Piotr w 1 Piotra 4:5.

Apostoł Jan wyraził to w ten sposób: “I wszyscy królowie ziemi i możnowładcy, i wodzowie, i bogacze, i mocarze, i wszyscy niewolnicy, i wolni ukryli się w jaskiniach i w skałach górskich, I mówili do gór i skał: Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie, I przed gniewem Baranka, albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać?” (Objawienie 6:15-17)

Setki fragmentów wskazują na czas sądu dla każdej osoby, która kiedykolwiek żyła - nikt go nie uniknie. Gdyby usunąć z Biblii wszystkie wzmianki o sądzie, niewiele by z niej zostało.

Bóg zaoferował ludziom swoją miłość, miłosierdzie i przebaczenie. Z krzyża Bóg powiedział całemu światu: “Kocham cię”. Kiedy jednak ta miłość jest świadomie odrzucana, jedyną alternatywą jest sąd.⁶

Czytając fragmenty Biblii, które cytuje pastor Graham, wydaje się nieuniknione, że Boży gniew spadnie na tych, którzy byli niegrzeczni i, podobnie jak wesóły czerwony człowiek na biegunie północnym, Bóg w niebie prowadzi szczegółowy rejestr twoich działań, który wykorzysta przeciwko wszystkim, którzy postąpili źle. Jeśli nie przyjmiesz daru Jego Syna, użyje On siły, by zakończyć twoje życie za twoją nieposłuszną niegodziwość.

⁶ <https://decisionmagazine.com/justice-of-god/> Kwiecień 29, 2010

Niewyobrażalne jest zapuszczanie się do królestwa, w którym siła nie jest wymagana do utrzymania prawa i porządku w społeczeństwie. Wydaje się to rozsądne, jak wyjaśnia pastor Billy Graham:

Jednak tego rodzaju bóg stworzyłby niedorzeczny świat. Byłby chaotyczny, nieodpowiedzialny, samozniszczalny. W takim świecie niemożliwe byłoby życie w poczuciu pewności. Aby życie miało sens, musi opierać się na prawie i prawodawcy.⁷

Jak można uporządkować społeczeństwo bez groźby wymierzenia kary za nieprzestrzeganie prawa? Czyż Bóg nie zagroził Adamowi i Ewie, że jeśli zjedzą z drzewa poznania dobra i zła, to umrą? Księgi Mojżeszowe są pełne instrukcji, jakie kary miały być stosowane wobec złoczyńców w narodzie izraelskim. Wydaje się całkowicie logiczne, że groźba kary jest stosowana wobec tych, którzy są nieposłuszni.

Jaką karę chrześcijaństwo zwykle wskazuje dla tych, którzy nie przestrzegają zasad? Katechizm Katolicki stwierdza:

Jezus często mówi o “Gehennie” “ogniu nieugaszonym” bez końca serwowanym tym, którzy do końca życia odmawiają wiary i nawrócenia, gdzie zarówno dusza, jak i ciało mogą zostać utracone. Jezus uroczyście ogłasza, że “pośle aniołów swoich i zgromadzą wszystkich zło czyniących i wrzuci ich w piec ognisty”, i że ogłosi potępienie: “Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny!”. Nauczanie Kościoła potwierdza istnienie piekła i jego wieczność. Natychmiast po śmierci dusze tych, którzy umierają w stanie grzechu śmiertelnego, zstępują do piekła, gdzie cierpią kary piekielne, “ogień wieczny”. Główną karą piekła jest wieczne oddzielenie od Boga, w którym tylko człowiek może posiadać życie i szczęście, dla którego został stworzony i za którym tęskni.⁸

⁷ Tamże

⁸ https://en.wikipedia.org/wiki/Christian_views_on_Hell

Wieczne cierpienie w płomieniach piekielnych jest ostatecznym zastosowaniem zewnętrznego przymusu, aby zmusić ludzi do podporządkowania się prawu i porządkowi Boga. Z samej swojej natury groźba takich tortur i kar wymaga nadzoru, sprawdzenia i osądzenia, czy dana osoba jest godna życia wiecznego z Bogiem w niebie, czy wiecznego potępienia w piekle.

Większość ludzi zna powiedzenie “małpa widzi, małpa robi”. Nasze postrzeganie tego, jaki jest Bóg, będzie odzwierciedlone w sposobie, w jaki żyjemy. Kopiujemy sposób, w jaki wyobrażamy sobie Boga.

Nasze wyobrażenia o tym,
jaki jest Bóg, znajdują
odzwierciedlenie w
sposobie, w jaki żyjemy.
Kopiujemy sposób bycia
Boga, którego sobie
wyobrażamy.

Nawet ci, którzy są rozwścieczeni ideą bóstwa, które wiecznie torturowałyby grzeszników, mogą zastąpić sferę boską sferą ludzką. Historia ludzkości, splamiona tyrańskimi poglądami na bóstwo, realizuje te same wzorce despotyzmu, o czym świadczą wydarzenia takie jak rewolucja francuska, czystki Stalina, rewolucja kulturalna Mao, pola śmierci Pol Pota i inne.

Żyjąc w środowisku kulturowym nasyconym ideami inwigilacji, egzaminacji i osądzania, nauczyłem się prowadzić sekretne życie. Aby uniknąć wszechwidzących oczu rodziców, nauczycieli i ogólnie władzy, instynktownie ukrywałem różne rzeczy. Strach przed karą poprzez inwigilację przełożył się na znalezienie sposobów na uniknięcie bycia obserwowanym.

Strach przed byciem odkrytym jest dziś odtwarzany poprzez cyfrowy wyciek danych, który ujawnia nasze wewnętrzne sekrety. Nikt nie jest bezpieczny, kto przekracza cyfrową przepaść. Istnieje dziwna ironia w hakowaniu i ujawnianiu informacji z internetowych serwisów randkowych i usług towarzyskich, które ujawniają niewierne sekrety milionów ludzi.⁹

Wielu z nas zdaje sobie sprawę, że aplikacje przetwarzające mowę na tekst działają na naszych telefonach i przechwytyują kluczowe frazy,

⁹ https://en.wikipedia.org/wiki/Ashley_Madison_data_breach

które nagle pojawiają się w reklamach internetowych lub treściach na YouTube związanych z tym, o czym rozmawialiśmy prywatnie. Nasze społeczeństwo opiera się na gromadzeniu jak największej ilości informacji, wykorzystywanych albo do marketingu i sprzedaży rzeczy, do oceny jakości obywateli lub pracowników, albo do karania nas za przestępstwa, które popełniamy lub możemy popełnić w przyszłości.

W tym kontekście łatwo jest czytać Biblię wedle takich ram myślowych. Weźmy na przykład Daniela 7.

“A gdy patrzałem, postawiono trony i usiadł Sędziwy. Jego szata była biała jak śnieg, a włosy na głowie czyste jak wełna. Jego tron jak płomień ogniste, a jego koła jak ogień płonący. Ognista rzeka wypływała i wychodziła sprzed niego. Tysiąc tysięcy służyło mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed nim; zasiadł sąd i otworzono księgi.” — Daniela 7:9-10

Obraz ten przedstawia nam gigantyczną salę sądową, w której sprawdzane są wszystkie zebrane dane z monitoringu, a każda osoba otrzymuje nagrodę lub, co bardziej prawdopodobne, karę. To jest poważna strona historii Świętego Mikołaja. Nie mamy już do czynienia z łatwymi standardami, w których oceniamy dzieci; mamy do czynienia z wszechmocnym Bogiem, którego standardy są nieskończenie wysokie. Księga Daniela 7 nie przedstawia nam wizji Boga, który jeździ saniami zaprzężonymi w renifery z bieguna północnego, ale raczej Boga na majestatycznym tronie, z którego bucha ogień, otoczonego niebiańską świtą gotową zadać śmierć złoczyńcom.

Możemy zwrócić się do Jezusa po pocieszenie, ale potem czytamy Jego słowa i drżymy:

“A powiadam wam, że z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę w dzień sądu. Albowiem na podstawie słów twoich będziesz usprawiedliwiony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony”. — Mateusza 12:36-37

“Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich,

którzy przez nią wchodzą. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują”.

— Mateusza 7:13-14

To właśnie w tym duchu młody Marcin Luter, odprawiając swoje pierwsze nabożeństwo, był przytłoczony myślą o Bożym majestacie.

Pomyślałem sobie: “Jakim językiem mam zwracać się do takiego majestatu, skoro wszyscy ludzie powinni drżeć w obecności nawet ziemskiego księcia? Kimże jestem, abym miał podnieść oczy lub ręce na Boski Majestat? Otaczają go aniołowie. Na jego skinienie ziemia drży. A czy ja, nędzny mały pigmej, mam powiedzieć: “Chcę tego, proszę o tamto”? Bo jestem prochem i popiołem, pełen grzechu, a mówię do Boga żywego, wiecznego i prawdziwego”.¹⁰

To właśnie ten rodzaj strachu prowadzi do mąk. W rozwinięciu myśli Lutra widzimy wyrażony naturalny wniosek.

Nie mogłem uwierzyć, że cokolwiek, co myślałem, robiłem lub modliłem się, zadowalało Boga. Nie kochałem, wręcz nienawidziłem sprawiedliwego Boga, który karze grzeszników.

Z pewnością i z intensywnym narzekaniem (być może nawet bluźnierstwem) byłem zły na Boga i powiedziałem: “Jakby nie wystarczyło, że nieszczęśni grzesznicy, którzy są wiecznie zgubieni przez grzech pierworodny i są ponownie miażdżeni przez każde nieszczęście przez Dziesięć Przykazań, sam Bóg dodaje ból do bólu w ewangelii, grożąc nam swoją sprawiedliwością i gniewem!”.¹¹

Czy nie jest to nieunikniony rezultat monitorowania osoby, sprawdzania, czy robi ona złe rzeczy i grożenia karą za niepowodzenie? Czy cały ten proces nie wskazuje, że takie bóstwo

¹⁰ Roland Bainton, *Here I Stand* (NAL, 1978) 11 *Dziela Lutra*, tom 34, s. 336-338.

¹¹ *Luther's Works*, Vol 34, p.336-338

spodziewa się porażki, a tym samym może faktycznie ułatwić proces porażki?

Chrześcijaństwo uzasadnia, że Boża sprawiedliwość domaga się kary, a w odpowiedzi Bóg ofiarowuje swojego Syna jako ofiarę przebłagalną. Aby zaspokoić gniew obrażonego Boga, którego prawo zostało naruszone, Bóg ofiarowuje swojego Syna, aby zapłacił za nas karę śmierci. Jest to przedstawiane jako miłosierdzie. Śmierć, na którą zasłużyliśmy, została zapłacona przez Syna Bożego.

Pytanie, które nasuwa się samo, brzmi: czyim pomysłem było, aby sprawiedliwość wymagała śmierci przestępcy?

Rozdział 3

Sprawiedliwość i sąd

Dla studentów historii spór między boskim prawem królów a rządami prawa zarządzanymi przez wybrany parlament wydaje się reprezentować dwie różne koncepcje rządów. Może to więcej niż zbieg okoliczności że w dwóch filmach przedstawiających życie Juliusza Cezara i Olivera Cromwella występuje ten sam aktor: Richard Harris.¹² Oliver Cromwell poprowadził parlament Anglii do egzekucji króla, Karola I, za zdradę narodu. Juliusz Cezar wystąpił przeciwko republice rzymskiej, aby ustanowić początki Imperium Rzymskiego. Lojalność jego żołnierzy i zwycięstwa militarne były podstawą przejęcia przez niego władzy.

Niezależnie od tego, czy naród jest rządzony przez monarchię, czy przez demokrację, jest jedna rzecz, co do której wszyscy się zgadzają: użycie siły w celu nadania mocy uchwalonym prawom.

Rządy prawa są zdefiniowane w Oxford English Dictionary jako: “Autorytet i wpływ prawa w społeczeństwie, zwłaszcza gdy jest postrzegany jako ograniczenie zachowań indywidualnych i instytucjonalnych; (stąd) zasada, zgodnie z którą wszyscy członkowie społeczeństwa (w tym ci w rządzie) są uważani za jednakowo podlegających publicznie ujawnionym kodeksom i procesom prawnym”.

¹² [https://en.wikipedia.org/wiki/Cromwell_\(film\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Cromwell_(film)), [https://en.wikipedia.org/wiki/Julius_Caesar_\(miniserial\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Julius_Caesar_(miniserial))



PRAWO: Mozaika w Bibliotece Kongresu Stanów Zjednoczonych przedstawia Prawo jako kobietę z gałązką palmową i mieczem, otoczoną sześcioma postaciami, z których każda symbolizuje cechy prawa. Po prawej stronie znajduje się Oszustwo, Niezгода i Przemoc - skutki bezprawia. Po lewej stronie znajduje się Przemysł, Pokój i Prawda - reprezentujące to, co dzieje się, gdy rządy prawa funkcjonują dobrze.

W Bibliotece Kongresu Stanów Zjednoczonych w budynku Thomasa Jeffersona znajduje się duża mozaika zatytułowana po prostu "Prawo". Mozaika przedstawia kobietę (prawo) z gałązką palmową, aby przyznawać nagrody i mieczem, aby nakładać kary na tych, którzy łamią prawo.

Teoria boskiego prawa do rządzenia, która zdominowała społeczeństwo w średniowieczu, ukształtowała ich pogląd na monarchę jako przedstawiciela Boga.

Biskup Jacques-Bénigne Bossuet (1627-1704), jeden z głównych francuskich teoretyków boskiego prawa, twierdził, że osoba i władza króla są święte; że jego władza jest wzorowana na władzy

ojca i jest absolutna, pochodząca od Boga; i że rządzi nim rozum (tj. zwyczaj i precedens).¹³

To właśnie w tym kontekście tłumacze Biblii w średniowieczu kształtowali swoje rozumienie sprawiedliwości.

“Sprawiedliwość i sąd przygotowanie stolice twojej, miłosierdzie i prawda uprzedzą oblicze twoje”.-Psalm 89:15 (BKJ)

“Obłok i mgła około niego, sprawiedliwość i sąd naprawienie stolice jego. Ogień przed nim uprzedzi i zapali wokoło nieprzyjacioły jego. Oświeciły błyskawice jego okrag ziemie, ujrziała i zadrzała ziemia. Góry się jako wosk rozplynęły przed obliczem PANSKIM, przed obliczem Pana wszytka ziemia”.-Psalm 97:2-5 (BJW)

Jest to zasada siły, która wydaje się leżeć u podstaw majestatu Boga.

“Podniosę ku niebu rękę moję i rzekę: Żywię ja na wieki! Jeśli zaostrzę jako błyskawicę miecz mój i pochwyti sąd ręka moja, oddam pomstę nieprzyjaciołom moim, i tym, którzy mię nienawidzieli, odwetuję. Upoję strzały moje krwią ich, a miecz mój pożrze mięso ze krwi pobitych, i z pojmania odkrytej nieprzyjacielskiej głowy”. -Powtózonego Prawa 32:40-42 (BJW)

Niemal powszechnie uważa się, że suwerenność Boga, a tym samym wszystkich przywódców społeczności, którzy rządzą wśród ludzi, opiera sprawiedliwość na mocy władania mieczem (tj. użycia siły w celu zmuszenia). Sprawiedliwość polega na ocenianiu działań jako dobrych lub złych, a w konsekwencji nagradzaniu dobrych i karaniu złych.

Dlatego też groźba kary śmierci paradoksalnie chroni życie. Rozszerzając tę ideę, czytamy takie rzeczy w myśli chrześcijańskiej:

Oparty na Jego sprawiedliwym charakterze, Boży wymóg życia wiecznego nigdy się nie zmienił. Bóg nie zmienia swojego standardu sprawiedliwości, ponieważ odmawiamy posłuszeństwa, podobnie jak sędzia zmienia ograniczenie prędkości, gdy

¹³ <https://www.britannica.com/topic/divine-right-of-kings> Dostęp: listopad 2020 r.

otrzymujemy mandat za przekroczenie prędkości. Grzech Adama dodał karę fizycznej i duchowej śmierci za nieposłuszeństwo do długu doskonałego posłuszeństwa. Bez wyjątku, przebaczenie grzechów i życie wieczne są niemożliwe bez doskonałego zadośćuczynienia Bożej sprawiedliwości. Bóg nie byłby Bogiem, gdyby naraził na szwank swoją sprawiedliwość, aby uratować choćby jedną duszę.¹⁴

U podstaw chrześcijańskiej teologii leży przekonanie, że śmierć zadana przestępcy Jego prawa jest Bożą sprawiedliwością. Idea ta opiera się na przekonaniu, że Boży tron jest ugruntowany na groźbie śmierci. Jego tron jest również najwyraźniej ustanowiony na sądzie i potępieniu tych, którzy przekraczają Jego prawo.

Jednak w Psalmie 89 czytamy, że miłosierdzie idzie przed obliczem Boga. Jak dopasować miłosierdzie do tego pojęcia sprawiedliwości, które wymaga śmierci przestępcy? Rozważmy podstawowe znaczenie angielskiego słowa miłosierdzie.

Miłosierdzie (średnioangielskie, od anglo-francuskiego *merci*, od średniowiecznej łaciny *merced-*, *merces*, od łaciny, “zapłacona cena, wynagrodzenie”, od *merc-*, *merxi* “towar”) to życzliwość, przebaczenie i dobroć w różnych kontekstach etycznych, religijnych, społecznych i prawnych.¹⁵

Miłosierdzie jest przywoływane poprzez zapłaconą cenę lub wynagrodzenie. Tak więc, zgodnie z tą definicją, miłosierdzie można przywołać, jeśli dług sprawiedliwości zostanie spłacony. Sprawiedliwość musi zostać zaspokojona, aby zachować swój honor i integralność. Dlatego też, jeśli zapłata długu została zapłacona, niezależnie od tego, kto ją zapłacił, sprawiedliwość zachowuje swoją integralność, a miłosierdzie może zostać udzielone. Wprowadza to chrześcijańską teorię pojednania zwaną “Zastępstwem Karnym”.

¹⁴ <https://bible.org/article/god-s-perfect-and-unchanging-justice-ground-gospel> 25 stycznia 2016

¹⁵ <https://en.wikipedia.org/wiki/Mercy> Dostęp: październik 2020

Zastępstwo karne (czasami, zwłaszcza w starszych pismach, nazywane teorią kryminalistyczną) jest teorią zadośćuczynienia w ramach teologii chrześcijańskiej, która argumentuje, że Chrystus, poprzez swój własny ofiarny wybór, został (ukarany) w miejsce grzeszników (zastępstwo), spełniając w ten sposób wymagania sprawiedliwości, aby Bóg mógł sprawiedliwie przebaczyć grzech.¹⁶

Znaczenie słowa miłosierdzie przekazuje ideę zapłaty lub spłacenia długu. W tradycji protestanckiej dług ten może być spłacony jedynie poprzez śmierć Chrystusa w naszym imieniu. W tradycji rzymskiej osoba może dodać zasługę poprzez dobre uczynki, aby pomóc w zbawieniu swojej duszy.¹⁷

Podsumowując, zauważamy, że ludzkie postrzeganie sprawiedliwości, zarówno przez Pismo Święte, jak i przez ludzkość w ogóle, opiera się na zasadzie, że surowa kara, a nawet śmierć, jest wymagana do egzekwowania zasad prawa.

System ten wymaga zatem nadzoru, osądu, potępienia i śmierci. Te są nieodłącznym elementem tej koncepcji sprawiedliwości. Pytanie, które należy zadać, brzmi: czy ten system sprawiedliwości może stworzyć wolne społeczeństwo bez strachu? Jeśli Bóg w swojej naturze jest architektem śmierci i jest ostatecznym suwerenem, który zadaje śmierć, to czyż sam Bóg, w swojej istocie, nie jest personifikacją śmierci? Jeśli Bóg monitoruje każde nasze działanie i porównuje je z Jego boskim standardem, aby sprawdzić, czy spełniamy je, to jak może istnieć

W przeciwieństwie do Świętego Mikołaja, który ma listę ludzi dobrych i złych, Bóg "nie prowadzi rejestru krzywd". Jeśli nie prowadzi listy lub spisu, to cały zestaw zasad, na podstawie których ludzkość postrzega i rozumie sprawiedliwość i osąd, jest nieprawidłowy.

¹⁶ https://en.wikipedia.org/wiki/Penal_substitution Dostęp: listopad 2020

¹⁷ [https://en.wikipedia.org/wiki/Merit_\(Chrześcijaństwo\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Merit_(Chrześcijaństwo)) Dostęp listopad 2020

miejsce, w którym Jego poddani są wolni od terroru śmierci? W tym kontekście Bóg na zawsze kojarzy się z sądem, potępieniem i śmiercią.

To właśnie na tej arenie pragnę umieścić przed wami trzy fragmenty biblijne jako odskocznię do dalszej części tej książki.

“Bo i Ojciec nikogo nie **sądzi**, lecz wszelki sąd przekazał Synowi”, — Jana 5:22

“Wy sądzicie według ciała; Ja [Jezus] nikogo nie **sądzę**.” — Jana 8:15

“Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chępliwa, nie nadyma się, Nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, **nie myśli nic złego**.” — 1 Koryntian 13:4-5

Te trzy fragmenty bezpośrednio podważają idee sprawiedliwości i sądu opartego na groźbie śmierci. Jezus mówi nam, że ani Jego Ojciec, ani On sam nikogo nie osądzają, nie potępiają, nie sądzą ani nie karzą.¹⁸ Wielki rozdział Biblii poświęcony miłości mówi nam, że miłość nie inwentaryzuje złych uczynków. Bóg jest miłością i ta doskonała miłość Boża wyrzuca lub usuwa wszelki strach (I Jana 4:8,18). W przeciwieństwie do Świętego Mikołaja, który ma listę tego, kto jest dobry, a kto zły, Bóg “nie prowadzi rejestru krzywd”. Jeśli nie prowadzi listy lub spisu, to cały zestaw zasad, na podstawie których ludzkość postrzega i rozumie sprawiedliwość i osąd, jest błędny. Jak powiedział nam Jezus, “sądzicie według ciała”. Biblia mówi nam:

“Niech opuści złośnik drogę swoją, a mąż nieprawy myśli swe i niech się nawróci do PANA, a smiłuje się nad nim, i do Boga naszego, bo hojny jest ku odpuszczeniu. Abowiem myśli moje nie myśli wasze ani drogi wasze drogi moje, mówi PAN. Bo jako podniesione są niebiosa od ziemi, tak podniesione są drogi moje od dróg waszych i myśli moje od myśli waszych”. — Izajasza 55:7-9 (BJW)

¹⁸ Greckie słowo oznaczające sędziego to Krino, które w tym przypadku oznacza decydować, sądzić, potępić, karać.

Czy jesteśmy pewni, że właściwie rozumiemy Bożą sprawiedliwość? Jak możemy wyjaśnić te teksty biblijne i umieścić je w harmonii z wieloma innymi, które wydają się mówić coś przeciwnego? Jak miłość może nie rejestrować zła, skoro system sprawiedliwości, który rozważaliśmy, wymaga takiego procesu? Te idee są sprzeczne, a naszym zadaniem jest modlitewne rozwiązanie tej sprzeczności, aby objawić nam prawdziwą Bożą sprawiedliwość i miłosierdzie.

Rozdział 4

Pochodzenie sądu potępiającego

Zycie i słowa Jezusa objawiają nam chwalebne światło tego, jaki naprawdę jest Bóg Ojciec. Kiedy Jezus powiedział, że ani On, ani Jego Ojciec nikogo nie osądzają, nie sądzą ani nie potępiają, natychmiast nasuwa się pytanie: skoro nie potępiają żadnej osoby, to dlaczego świat jest pełen osądzania i potępienia? Dlaczego ludzie tak bardzo osądzają innych i gdzie to wszystko się zaczęło?

Kiedy Bóg podszedł do Adama i Ewy w ogrodzie Eden po tym, jak zjedli zakazany owoc, uciekli i ukryli się przed Nim ze strachu. Bali się sądu i potencjalnego potępienia ze strony Boga za czyny, o których wiedzieli, że nie były dobre. Zapytany o to, co zrobił, Adam odpowiedział, mówiąc:

“Na to rzekł Adam: Kobieta, którą mi dałeś, aby była ze mną, dała mi z tego drzewa i jadłem”. — Księga Rodzaju 3:12

Adam osądził, że Bóg ponosi winę za stworzenie kobiety, która skusiła go do pójścia w złym kierunku. Jest oczywiste, że Adam obwiniał Boga za swoje czyny. Adam rozumował, że Bóg przyszedł, aby zakończyć jego życie jako karę za czyn, który popełnił. Czyż Bóg nie powiedział: “bo którego dnia będziesz jadł z niego, śmiercią umrzesz.” (Rdz 2:17) (BJW)

Wiemy, że Adam obawiał się śmierci z następującego tekstu:

“Skoro zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, więc i On również miał w nich udział, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła, **I aby wyzwolić wszystkich tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie byli w niewoli**”. — Hebr. 2:14-15

Jako istoty ludzkie naturalnie boimy się śmierci. Jest to część naszego dziedzictwa po Adamie. Adam rozumował, że Bóg chciał go zabić za to, że nie zastosował się do Jego instrukcji. Adam osądził Boga jako odpowiedzialnego za ten problem i dlatego oskarżył Boga o zapłacenie kary śmierci za popełniony błąd. Nie powiedział tego wprost, ale Biblia mówi nam, co wydarzyło się od samego początku.

“I kłaniali się jej wszyscy, którzy mieszkają na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota Baranka, **który zabity jest, od założenia świata**”. — Objawienie 13:8 (BJW)

Czy możemy być pewni, że Adam naprawdę tak myślał o Bogu i Jego Synu?

“Dlatego zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu, bo też nie może”. — Rzymian 8:7

Kiedy Adam przekroczył Boże przykazanie, popadł w grzech. Jego umysł wpadł w stan wojny z Bogiem. Nie chciał już być posłuszny Bożemu prawu. Jego umysł był pełen oskarżeń i potępienia wobec Boga. Stało się tak, ponieważ wybrał szatana na swojego pana i dlatego zaczął myśleć jak szatan. Co szatan myślał od samego początku? Posłuchaj, co Jezus mówi do żydowskich przywódców, którzy próbowali Go zabić:

“Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według pożyteczności ojca waszego. **On był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał**, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa”. — Jana 8:44

Szatan od początku pragnął zamordować Syna Bożego. Pragnął zająć miejsce Chrystusa i być równym Bogu.

“O, jakże spadłeś z nieba, ty, gwiazdo jasna, synu jutrzeńki! Powalony jesteś na ziemię, pogromco narodów! A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu: Wstąpię na niebiosa, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże i zasiądę na górze narad, na najdalszej północy. **Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym.**” — Izajasza 14:12-14

W słowach i czynach żydowskich przywódców widzimy manifestację ducha szatana wobec Jezusa. W ich nienawiści i pragnieniu zamordowania Syna Bożego widzimy pragnienia szatana, który od samego początku chciał zamordować Syna Bożego i zając Jego miejsce jako równego Ojcu; Najwyższemu.

To szatan zapoczątkował ducha oskarżeń i potępienia. Biblia nazywa go “oskarżycielem braci”.

“I zrzucony został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzucony został na ziemię, zrzuceni też zostali z nim jego aniołowie. I usłyszałem donośny głos w niebie, mówiący: Teraz nastąpi zbawienie i moc, i panowanie Boga naszego, i władztwo Pomazańca jego, **gdyż zrzucony został oskarżyciel braci naszych, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem**”. — Objawienie 12:9-10

Duch oskarżyciela wszedł do serca Adama i osądził, oskarżył i potępił Syna Bożego za stworzenie.¹⁹ Ewy jako jego kusicielki. To przez Adama duch osądu i potępienia przyszedł na świat. Adam nie prosił Boga o przebaczenie; Adam nie sądził, że jego grzech może zostać wybaczony. W przeciwieństwie do Noego, aż do tego momentu Adam nie znalazł łaski w oczach Boga (Rodzaju 6:8). Adam był pełen oskarżeń i niewiary (duch szatana), a nie skruchy i wiary (duch Chrystusa). Apostoł Paweł wyraża tę głęboką prawdę w tym wersecie:

To przez Adama duch sądu i potępienia przyszedł na świat. Adam nie prosił Boga o przebaczenie; Adam nie sądził, że jego grzech może zostać wybaczony.

¹⁹ Bóg stworzył wszystko przez Jezusa Chrystusa. Efezjan 3:9

“A nie jako przez jeden grzech, tak i dar, **abowiem sąd wprowadzie z jednego ku potępieniu**, a łaska z wielu występków ku usprawiedliwieniu”. — Rzymian 5:16 (BJW)

Musimy uważnie przeanalizować ten werset, ponieważ wielu postrzega go jako potępienie Adama przez Boga. Oto słynny komentarz:

Sąd - wyrok; ogłoszona kara. Słowo to właściwie wyraża wyrok wydany przez sędziego. **Tutaj oznacza wyrok, który Bóg wydał jako sędzia na Adama za jedno przestępstwo, pociągające za sobą ruinę jego i jego potomstwa.** — Rodzaju 2:17; Rodzaju 3:17-19. Komentarz Alberta Barnes'a

Kilka wersji biblijnych zdaje się popierać pogląd, że to Bóg potępił Adama.

“I nie tak ma się sprawa z darem, jak ze skutkiem grzechu jednego człowieka; **albowiem wyrok za jeden upadek przyniósł potępienie**, ale dar łaski przynosi usprawiedliwienie z wielu upadków”. — Rzymian 5:16

“I nie tak samo ma się rzecz z tym darem jak i ze [skutkiem grzechu, spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem **jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający**, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów”. — Rzymian 5:16 (BT)

Tłumaczenia te wskazują, że przestępstwo Adama sprowadziło na niego potępienie ze strony Boga. Pamiętamy jednak, że Jezus powiedział nam, że Ojciec nikogo nie potępił w Jana 5:22, więc nie może to być prawdą. Rozważmy dosłowne tłumaczenie Younga:

“A nie jako przez jednego, który zgrzeszył, dar darmo dany jest, **bo sąd zaiste jest z jednego ku potępieniu**, ale dar jest o wielu przestępstwach ku uznaniu sprawiedliwym.” — Rzymian 5:16 (YLT).

Zauważamy w tym tłumaczeniu, że sąd jest z jednego ku potępieniu. Greckie słowo przetłumaczone tutaj jako “z” to ek, co oznacza:

Pierwotny przyimek oznaczający pochodzenie (punkt, z którego pochodzi ruch lub działanie), od, na zewnątrz. -Konkordancja Stronga

Stwierdza to, że sąd wyszedł z jednego, Adama, na potępienie. Adam jest ludzkim punktem wyjścia sądu i potępienia. Chrystus kontrastuje z tym, oferując darmowy dar swojej sprawiedliwości w zamian za wiele przestępstw. Chrystus jest przeciwieństwem Adama. Chrystus darmo daje łaskę i sprawiedliwość, podczas gdy Adam daje sąd i potępienie. Większość chrześcijańskiego świata całkowicie przeoczyła znaczenie tego wersetu.

Wcześniej w 5 rozdziale Listu do Rzymian widzimy ten sam problem dotyczący tego, kto dokonuje potępienia.

“Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł. Tym bardziej więc teraz, usprawiedliwieni krwią jego, **będziemy przez niego zachowani od gniewu**”. — Rzymian 5:8-9

Od czyjego gniewu jesteśmy zbawieni? Przyjrzyjmy się kilku wersjom:

“O wiele więcej tedy, usprawiedliwieni teraz krwią Jego, zbawieni będziemy od gniewu **Bożego** przez Niego.” — Rzymian 5:9 New American Standard Bible (NASB)

“Skoro zostaliśmy usprawiedliwieni przez jego krew, o ileż bardziej będziemy przez niego zbawieni od gniewu **Bożego!**” — Rzymian 5:9 New International Version (NIV)

Słowo “Bożego” zostały dodane przez tłumacza w NASB i potwierdzają to kursywą w tej wersji Biblii, ale w NIV i innych przekładach jest to po prostu wyrażone jako gniew Boży. Greka w ogóle nie zawiera słowa Bóg. Jeśli gniew Boży jest rozumiany w wersecie 9, to myli to znaczenie wersetu 8, w którym Bóg demonstruje swoją miłość do nas. Czy można jednocześnie okazywać komuś

miłość i gniew? Czy można jednocześnie pragnąć kogoś zbawić i zabić?

Nowa Biblia Jakuba Wujka wraz z Biblią Jakuba Wujka tłumaczą to poprawnie. Wersje te mówią po prostu, że będziemy zbawieni od gniewu. Od czyjego gniewu jesteśmy zbawieni? Werset 10 mówi nam, że to my byliśmy wrogami Boga. Wspomniany Rzymian 5:16, siedem wersetów później, mówi nam, że potępienie wyszło od Adama. Dlatego przez Chrystusa jesteśmy zbawieni od potępienia, które odziedziczyliśmy po Adamie.

W tym kontekście słynny tekst z Listu do Rzymian 8:1 ma o wiele więcej sensu.

“Zatem teraz już żadne potępienie dla tych w Jezusie Chrystusie, którzy nie chodzą według cielesnej natury, ale według Ducha”.

— Rzymian 8:1(NBG)

Nie może być potępienia, gdy jesteś napełniony Duchem Chrystusa, ponieważ Chrystus nie potępia. Kiedy masz Jego Ducha, nie będziesz potępiony. Tego właśnie nauczał nas Jezus.

“Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni”. — Mateusza 7:1

Większość ludzi wierzy, że powodem, dla którego nie jesteśmy potępieni, gdy jesteśmy w Chrystusie, jest to, że Jezus chroni nas przed potępieniem Boga. Jest to straszna myśl o tym, jaki jest Bóg i jest ona fałszywa, ponieważ Jezus powiedział nam, że Ojciec nikogo nie osądza ani nie potępia.

Kiedy jesteśmy w Chrystusie, duch potępienia opuszcza nas i zostaje zastąpiony przez Ducha Ojca i Jego Syna; Ducha, który nie potępia innych, a zatem my również przestajemy potępiać innych.

Czy widzisz, że to Adam osądził i potępił Syna Bożego od samego początku, a ponieważ potępienie poprzedza morderstwo, Baranek został zabity od założenia świata?

Kiedy wyobrażamy sobie, że List do Rzymian 5:16 mówi, że Bóg osądzał i potępiał Adama, pokazujemy, że myślimy tak samo jak Adam; wyobrażamy sobie Boga jako potępiającego, podczas gdy w

rzeczywistości jesteście to my. Przenosimy nasze myślenie na Boga i wyobrażamy sobie, że jest taki jak my.

“Czyniłeś to, a ja milczałem, Mniemałeś, żeś tobie podobny...”

— Psalm 50:21

Percepcja, projekcja i rzeczywistość

Niedawno czytałem komentarze ludzi po tym, jak wpisałem w wyszukiwarkę: “Nie jesteś osobą, za którą cię uważałem“. Przeczytałem wiele historii ludzi wyrażających swój gniew, smutek i rozczarowanie z powodu zdania sobie sprawy, że osoba, z którą byli w związku, nie była tą którą była w rzeczywistości. Percepcja i rzeczywistość były zupełnie inne.

Wydarzenia, które prowadzą do zakochania się dwojga ludzi, są często interpretowane zupełnie inaczej przez obie strony. Uśmiechy, prezenty i dotyk, które zwykle są rozumiane przez kobietę jako oznaczające, że facet, którym jest zainteresowana, naprawdę się o nią troszczy, mogą oznaczać coś zupełnie innego. Niestety, często te wydarzenia są rzeczami, które mężczyzna jest gotów zrobić, aby uzyskać to, czego chce. Oczywiście może się to zdarzyć również w drugą stronę, a potencjalna manipulacja istnieje w każdym związku w naszym świecie.

Takie rzeczy zdarzają się często, gdy szybko zbliżasz się do osoby, zanim zdążysz rozpoznać jej charakter.

Czytając te historie, natknąłem się na inną opowieść, która mówi o niektórych wyzwaniach, przed którymi stoi nasz Ojciec w niebie w kontaktach z ludzkością:

Do policjanta, który odwiózł mnie do szpitala

Byłam przerażona, że będziesz na mnie krzyczeć, besztać mnie, mówić mi, jak samolubne i tchórzliwe było próbowanie samobójstwa. Zamiast tego pozwoliłeś mi usiąść na przednim siedzeniu podczas jazdy i zapytałeś, czy podoba mi się muzyka, która gra w radiu. Udawałeś, że nie widzisz, jak płaczę.²⁰

Gdy policjant zbliżył się do tej kobiety, wyobraziła sobie, że ją osądza i ukarze za jej czyny. W tej historii zrezygnowała z pierwotnego postrzegania policjanta i zaczęła interpretować jego działania jako troskliwe i życzliwe.

Ta historia mogła mieć inne zakończenie. Gdyby policjant poprosił ją, by wsiadła do samochodu, mogłaby sobie wyobrazić, że chce ją ukarać

Adam wyobrażał sobie, że Bóg jest Istotą, która osądza, potępia i karze. Postrzegał to tak, ponieważ tak właśnie postępował w swoim umyśle wobec Boga.

i zdemaskować za to, co zrobiła. Mogła krzyczeć na policjanta i kazać mu zostawić ją w spokoju. Wszystkie jej działania byłyby oparte na tym, jak postrzegała policjantów, a jej percepcja miałaby duży wpływ na to, co faktycznie się wydarzyło.

Co by się stało, gdyby ta kobieta wróciła do domu i opowiedziała swojej córce o tym “strasznym policjancie”, który próbował ją skrzywdzić, i przekazała swojej córce wyobrażenie o tym, jacy są policjanci? Postrzeganie to zostaje odziedziczone i przekazane następnemu pokoleniu, a błędne przekonanie zostaje utrwalone.

Kiedy Adam zjadł owoc z drzewa, zrobił to w błędnym przekonaniu, że Bóg zabije jego żonę za jej przewinienie. Zrozumiał słowa Boga że - jeśli zjesz z drzewa poznania dobra i zła, to na pewno umrzesz - oznaczałoby to, że Bóg by ich zabił (Rdz 2:17).

Rzeczywiste znaczenie hebrajskich słów brzmi: umrzesz, to umrzesz. Kiedy Ewa zacytowała słowa Boga wężowi, nieznacznie zmodyfikowała ich znaczenie, aby powiedzieć, że jeśli zjemy owoc,

²⁰ www.reddit.com/r/UnsentLetters/comments/gg2lps/to_the_police_officer_who_drove_me_to_the/ Posted May 2020

musimy umrzeć (Rdz 3:3). Była to percepcja, która doprowadziła Adama do wniosku, że Boża sprawiedliwość wymaga, aby jego żona umarła. W zupełnym zniechęceniu Adam postanowił mieć udział w konsekwencjach, które - jak rozumiał - musiała ponieść Ewa.

Chociaż Adam nie przeciwstawił się bezpośrednio Bogu, jego decyzja o zjedzeniu owocu opierała się na błędnej koncepcji Bożego charakteru. Nie rozumiał pełnych implikacji swoich działań i tego, jak zmieni to jego charakter. Adam nie czekał, aby porozmawiać z Bogiem i poprosić Go o wskazówki, co powinien zrobić. Po tym, jak Adam zjadł owoc, duch szatana jeszcze bardziej zawładnął jego sercem. Wziąwszy sprawy w swoje ręce, osądził, że Bóg ich potępił, podczas gdy w rzeczywistości Adam potępił Boga. Adam rzutował na Boga to, co sam postrzegał. Jednak jego percepcja nie była rzeczywistością.

Adam wyobrażał sobie, że Bóg jest Istotą, która osądza, potępia i karze. Postrzegał tak, ponieważ tak właśnie postąpił w swoim umyśle wobec Boga.

1. Osądził Boga jako niesprawiedliwego.
2. Potępił Boga jako godnego śmierci.

Wyobrażanie sobie tych rzeczy o Bogu oznaczało po prostu, że kiedy widział Boga, to co chciał uczynić Bogu, wyobrażał sobie, że Bóg uczyni jemu. To prowadzi nas do ważnej zasady:

Fałszywe postrzeganie znaczących osób w naszym życiu działa jak lustro, gdy wchodzimy w ich obecność i wchodzimy z nimi w interakcje.

Błędne wyobrażenie Adama o charakterze Boga zrodziło w jego umyśle bunt, który przerodził się w niezauważalne pragnienie zabicia Syna Bożego. Dlatego, gdy Syn Boży przyszedł do Adama w ogrodzie, Adam obawiał się tego, co wyobrażał sobie uczynić Synowi Bożemu. Adam nienawidził i potępiał Syna Bożego za sytuację, w której się znajdował i pragnął śmierci Chrystusa, dlatego Adam obawiał się, że Syn Boży go nienawidzi, potępia i pragnie jego śmierci. Ta myśl jest niezwykle ważna do zrozumienia, jeśli chcemy zrozumieć potrzebę i znaczenie sądu.

Widzimy tę zasadę na przykładzie Kaina. Po tym, jak Kain zabił swojego brata, obawiał się, że inni będą chcieli go zabić.

“Oto dziś wypędzasz mnie z tej ziemi i muszę ukryć się przed obliczem twoim. Będę tułaczem i wędrowcem na ziemi, a **każdy, kto mnie spotka, zabije mnie**”. — Księga Rodzaju 4:14

W świecie psychologii proces ten nazywany jest projekcją psychiczną:

Projekcja psychologiczna jest mechanizmem obronnym, w którym ludzkie ego broni się przed nieświadomymi impulsami lub cechami (zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi), zaprzeczając ich istnieniu w sobie i przypisując je innym.²¹

Gdy Syn Boży zbliżył się do Adama w ogrodzie, a serce Adama jest wypełnione osądem, potępieniem i śmiercią wobec Niego, w samoobronie Adam rzutuje swoje myślenie na Syna Bożego, a tym samym na samego Boga. Adam był nieświadomy impulsów, które w nim tkwiły. Zaprzeczał ich istnieniu w sobie i przypisywał je Synowi Bożemu.

Jak można było dotrzeć do Adama? Jak mógł zrozumieć swoje naturalne uczucia wobec Syna Bożego, a tym samym Jego Ojca?

Adam, ludzki inicjator potępienia innych, przekazał to swoim dzieciom, a one przekazały to swoim dzieciom. W ten sposób potępiający osąd jest praktykowany przez wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli w tym punkcie. To potępienie prowadzi do wszelkiego rodzaju zła istniejącego na świecie.

Jaki proces byłby potrzebny, aby objawić Adamowi jego prawdziwy stan, a jednocześnie objawić mu miłosierdzie i przebaczenie Boga, który był w pełni gotowy przebaczyć mu bez pieniędzy i bez płacenia (Izaj. 55:1) Jak można uzdrowić głęboko zakorzenione w człowieku błędne wyobrażenie o Bogu?

²¹ https://en.wikipedia.org/wiki/Psychological_projection Dostęp: listopad 2020

Rozdział 6

Przeklęta jest ziemia ze względu na ciebie

Czy kiedykolwiek trzymałeś w dłoni różne rodzaje nasion? Czy potrafisz powiedzieć, co każde z nich wyprodukuje? Potrzeba wyćwiczonego oka, aby móc zidentyfikować, co dokładnie wyprodukuje dane nasiono. Jeśli nie mamy wcześniejszej wiedzy o tym, co znajduje się w nasionku, musimy je zasadzić, podlać i obserwować, jak rośnie, aby dowiedzieć się, co się w nim znajduje. Gdy zakwitnie lub wyda owoc, będziemy mogli go doświadczyć, posmakować jego działania i dowiedzieć się, czy jest dobre, czy złe (Mat 7:16-20).

Złe nasienie, które było w Adamie, musiało wzrastać, a on musiał skosztować jego duchowego owocu, aby rozpoznać tożsamość/charakter nasienia i wiedzieć, czy jest ono dobre czy złe.

“Następnie powiedział do Adama: “Ponieważ usłuchałeś głosu żony swojej i jadłeś z drzewa, z którego ci zabroniłem, mówiąc: Nie wolno ci jeść z niego, **przeklęta niech będzie ziemia z powodu ciebie!** W mozołach żywić się będziesz z niej po wszystkie dni życia swego! Ciernie i osty rodzić ci będzie i żywić się będziesz zielem polnym. W pocie oblicza twego będziesz jadł chleb, aż wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz.” — Księga Rodzaju 3:17-19

Przekleństwo, które spadło na ziemię, nie pochodziło od Boga; Przekleństwo istniało w sercu Adama i weszło w ziemię poprzez jego rolę jako głowa panująca nad ziemią. Ale Adam nie wiedział, że jego serce było pełne przekleństw.

Kiedy szatan spierał się z Bogiem o charakter Hioba, był pewien, że może wydobyć z niego to przekleństwo. Oto słowa szatana skierowane do Boga:

“Czy Ty nie otoczyłeś go (Hioba) zewsząd opieką wraz z jego domem i wszystkim, co ma? Błogosławiłeś sprawię jego rąk i jego dobytek rozmnożył się w kraju. Lecz wyciągnij tylko rękę i dotknij tego, co ma; czy nie będzie ci w oczy złorzeczył?” — Hiob 1:10-11

Bóg bardzo pobłogosławił Hioba. Szatan miał nadzieję, że pozwalając nieszczęściu spaść na Hioba, będzie mógł wydobyć z niego przekleństwo, które odziedziczył po Adamie. Po tym, jak Hiob stracił wszystko, w tym swoje dzieci, przekleństwo wyszło z ust żony Hioba:

“I rzekła doń jego żona: Czy jeszcze trwasz w swojej pobożności? Złorzecz Bogu i umrzyj!” — Hioba 2:9.

Mówiąc o ludzkiej kondycji, Paweł jasno to określa:

Jak napisano: “Nie ma ani jednego sprawiedliwego, Nie masz, kto by rozumiał, nie masz, kto by szukał Boga; Wszyscy zbczyli, razem stali się nieużytecznymi, nie masz, kto by czynił dobrze, nie masz ani jednego. Grobem otwartym jest ich gardło, językami swoimi knują zdradę, jad żmij pod ich wargami; **Usta ich są pełne przekleństwa i gorzkości;**” — Rzymian 3: 10-14. (NIV)

Bóg wiedział, że przekleństwo i gorycz w sercu Adama przejawia się w nasionach, które zasiał; niezależnie od tego, czy były to nasiona jego słów, jego nasienia, czy nasiona świata botanicznego. Wszystko to manifestowało przekleństwo w jego sercu wobec Boga. Bóg z miłością dał Adamowi czas, aby zobaczył skutki nasienia, które było w nim. Aby dać Adamowi ten czas, Duch Boży musiał zamieszkać z Adamem i znosić jego codzienne przekleństwa i gorycz, aby zachować

go przy życiu na tyle długo, by mógł zrozumieć nasienie w swoim wnętrzu.

Adam zasiał nasienie w swojej żonie, która została stworzona z żebra jego samego, który został stworzony z ziemi. Z tej “matki ziemi” narodził się Kain na podobieństwo swojego ojca Adama i swojej matki Ewy. Kiedy Adam bronił się, mówiąc Bogu, że kobieta, którą stworzył, spowodowała problem, Adam przeklął niebo i ziemię. Ziemia, z której powstała Ewa, została przeklęta przez Adama. Ziemską kobietą miała wyhodować nasienie Adama, a rezultaty miały być widoczne.

Gdy Adam spojrział na zakrwawioną postać swego syna Abla, z przerażeniem ujrzał owoc przekleństwa, które w nim tkwiło. W Kainie wyrosło nasienie jego ojca, który osądził i potępił Boga i zmanifestował to osądzając, potępiając i zabijając swojego brata Abla. Adam mógł teraz skosztować owocu swojego własnego nasienia.

Czy Adam zobaczy w tym działaniu powiększony owoc własnego złego nasienia? Czy też dalej pozwalał temu złu wzrastać, osądzając i potępiając Kaina za jego niegodziwość?

Każda żywa istota w ogrodzie żyła pod przekleństwem Adama. Nie było miejsca w ogrodzie, w którym nie słyszano by jego głosu. Jego słowa rozchodziły się po całym ogrodzie, aż do jego krańców. (zobacz Psalm 19:3,4). Pod wpływem głosu Adama fale dźwiękowe, które były od niego przenoszone, rozbiły się o delikatne stworzenie, które miało otrzymać głos błogosławieństwa.

“Ku błogosławieniu przywiedziony jestem, błogosławieństwa zabronić nie mogę!” — Liczb 23:20 (BJW)

Na długo przed tym, jak Kain potępił i zamordował Abla, Bóg objawił Adamowi inne odbicie przekleństwa, które w nim tkwiło. W symbolu przekleństwa rzuconego na drzewo figowe, Jezus nauczał uczniów o samozwańczym przekleństwie, które spoczywało na narodzie żydowskim i doprowadzi do jego zniszczenia, chyba że okaże skruchę. W podobny sposób, w jaki Chrystus użył przekleństwa na drzewie figowym, aby udzielić lekcji, Bóg użył symbolu zabitego baranka, aby

objawić samozwańcze przekleństwo spoczywające na Adamie, które spowodowały jego zniszczenie, gdyby nie pokutował.

“Uczył też PAN Bóg Adamowi i żenie jego szaty z skórek i przyobłócił je”. Księga Rodzaju 3:21 (BJW)

Skóry dane Adamowi i Ewie kosztowały życie niewinnego zwierzęcia. Wkrótce po tym wydarzeniu dowiadujemy się, że Abel przyniósł jagnięta ze swojej trzody, aby złożyć je Panu w ofierze. Abel nauczył się procesu składania jagniąt w ofierze od swojego ojca. Bóg pokazał Adamowi, co uczynił Jego Synowi, ucząc go zabijania baranka.

“Nie chcesz ofiar krwawych i darów, Ale dałeś mi otwarte uszy; Nie żądasz całopalenia i ofiary zagrzeznej.” — Psalm 40:7

“Gdyż nic nie powiedziałem waszym ojcom, gdy ich wyprowadzałem z ziemi egipskiej, nic też nie nakazałem im w sprawie całopaleń i ofiar krwawych, Lecz tylko to przykazanie dałem im, mówiąc: Słuchajcie mojego głosu, a Ja będę waszym Bogiem, wy zaś będziecie moim ludem, postępujcie całkowicie tą drogą, którą wam nakazuję, aby się wam dobrze działo!” — Jeremiasza 7:22-23.

Bóg nie wymagał tej ofiary, aby Go zadowolić; Bóg w miłosierdziu dla Adama pokazał mu, co było w jego sercu.²² Dało to Adamowi możliwość pokuty. W zabitym baranku Adam mógł zobaczyć owoc swojego potępiającego osądu - doprowadził on do śmierci, a co gorsze, do śmierci Niewinnego.

Nasienie, które było w sercu Adama, zmanifestowało się w śmierci baranka. W śmierci baranka objawił się ukryty motyw Adama, by osądzić, potępić i zabić Syna Bożego.

²² Więcej na ten temat można przeczytać w książce *Krzyż zbadany i krzyż doświadczony* dostępnej na stronie fatheroflove.info

Rozdział 7

Oto człowiek

Gdy zakrwawiona postać Syna Bożego ukazała się ludziom po tym, jak był biczowany, wyśmiewany, bity i maltretowany, Piłat zawołał nie tylko do zgromadzonych tego dnia w Jerozolimie, ale do całej ludzkości: *Oto człowiek*. (Jana 19:5).

Patrząc na drogocennego Syna Bożego, stojącego szlachetnie przed swoimi oskarżycielami, którzy krzyčili o Jego śmierci, poznamy prawdziwą naturę naszego ciała. W Jezusie Chrystusie, Jego procesie, potępieniu i śmierci widzimy, jak w pełni objawia się złe nasienie zasiane w Adamie przez Szatana.

Chrystus, jako Syn Adama, uczyniony z niewiasty, (Galacjan 4:4), uczyniony z ziemi, został przeklęty ze względu na nas, abyśmy mogli rozpoznać prawdziwą naturę zła w nas. Dzięki tej wiedzy Bóg pragnie, abyśmy pokutowali za nasze grzechy i nieufności wobec Niego, a zamiast tego uwierzyli, że ma wobec nas dobre intencje. Będziemy wiedzieć, o co się modlić i wierzyć, że Jego miłosierdzie zawsze będzie udzielane tym, którzy Go o nie proszą.

Bóg w Chrystusie pojednał świat ze sobą (2 Koryntian 5:19). Tak jak Bóg pozwolił Adamowi zabić niewinnego baranka jako ostrzeżenie przed tym, co było w człowieku, tak Bóg wydał nam Swojego Syna, abyśmy mogli poznać nasz prawdziwy stan i pokutować za niego.

Gdy ludzie przychodzą pod Krzyż w swoim upadłym stanie, z satysfakcją widzą, co postrzegają w ciemności jako Boską sprawiedliwość i potępienie za ich grzech.

“Pan jest królem. Niech się raduje ziemia, Niech się weselą mnogie wyspy! Obłok i ciemność wokół niego, Sprawiedliwość i prawo są podstawą tronu jego. Ogień idzie przed obliczem jego I pożera wokoło nieprzyjaciół jego”. — Psalm 97:1-3

Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem (napisano bowiem: “Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie”). — Galacjan 3:13

Prawo Boże jest źródłem życia dla mądrych (Przysłów 13:14), ale to samo prawo sprowadza przekleństwo na tych, którzy są pełni przekleństwa i goryczy.

“Tak więc zakon jest święty i przykazanie jest święte i sprawiedliwe, i dobre. Czy zatem to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Przenigdy! To właśnie grzech, żeby się okazać grzechem, posłużył się rzeczą dobrą, by spowodować moją śmierć, aby grzech przez przykazanie okazał ogrom swojej grzeszności”. — Rzymian 7:12-13

To Adam przyjął prawo grzechu i śmierci, które wymagało potępienia i śmierci za wykroczenie. Adam w swoim samooszukiwaniu się przeniósł to prawo na Boga i uwierzył, że jest to prawo Boże.

“Czyż z tobą sprzymierzy się sędzia niesprawiedliwy, Który wyrządza krzywdę pod pozorem prawa?” — Psalm 94:20

Naturalny człowiek odczytuje wszystkie rzeczy przez pryzmat Adamowego potępienia i śmierci. Dlatego krzyż Chrystusa jest postrzegany jako Boże potępienie i żądanie śmierci nałożone na Jego Syna jako zastępstwo za nasze przewinienia. Bóg był gotów spotkać się z nami w miejscu naszego zrozumienia, aby przekonać nas o swoim wiecznym miłosierdziu i przebaczeniu, w nadziei, że wyjdziemy z ciemności i zobaczymy, że to nie On nas potępił, ale raczej my sami osądziliśmy i potępiiliśmy się na śmierć za nasze

grzechy. Dowodem na to jest rzeczywistość naszego potępienia i pragnienia ukarania innych.

W sądzie, potępieniu i śmierci Jezusa poznajemy prawdziwą naturę naszego ciała i przekleństwo, które naturalnie tkwi w naszym ziemskim ciele. W taki właśnie sposób ludzie rozwiązują swoje problemy - poprzez próbę, potępienie i karę.

Gdyby ludzkość naprawdę nauczyła się lekcji Krzyża, który objawił naszą prawdziwą ludzką deprawację, moglibyśmy doświadczyć zupełnie innej historii w ciągu ostatnich 2000 lat. Zamiast tego ziarno prawdy, które Chrystus objawił 2000 lat temu, ma ponownie stanąć przed sądem, potępieniem i śmiercią w ramach ostatecznego odrzucenia Syna Bożego w Jego ludzie i Jego przesłaniu przez przytłaczającą większość ludzkości.

Prześledzimy niektóre z wymiarów tego procesu osądzania; jak postrzegamy to jako Boży sąd nad nami, podczas gdy w rzeczywistości jest to nasz osąd innych rzutowany na Boga.

Tak jak Bóg wydał swojego Syna, aby pokazać nam, jacy jesteśmy w historii Krzyża, tak samo Bóg jest gotów wydać swoją reputację, aby być fałszywie postrzeganym jako potępiający sędzia, abyśmy mieli nadzieję zobaczyć siebie w tym procesie i żałować naszych złudnych myśli wobec Niego.

Rozdział 8

Osądzanie Ojca

“Potem rzekł: Pewien człowiek miał dwóch synów. I rzekł młodszy z nich ojcu: Ojcze, daj mi część majątności, która na mnie przypada. Wtedy ten rozdzielił im majątność. A po niewielu dniach młodszy syn zabrał wszystko i odjechał do dalekiego kraju, i tam roztrwonił swój majątek, prowadząc rozwiązłe życie.” - Łukasza 15:11-13

To, co przydarzyło się ojcu w przypowieści o synu marnotrawnym, jest doświadczeniem wielu rodziców. Poprzez interakcje z rówieśnikami dzieci zaczynają postrzegać swoich rodziców przez inny pryzmat. Pragnienie uchronienia naszych dzieci przed wieloma niebezpieczeństwami jest interpretowane jako opresyjne ograniczenie i kontrola. Prawdą jest, że wielu rodziców sprawuje nadmierną kontrolę nad swoimi dziećmi, ale nie miało to miejsca w historii opowiedzianej przez Jezusa.

Syn proszący o swoje dziedzictwo z wyprzedzeniem i pragnący opuścić obecność ojca ujawnia osąd syna przeciwko ojcu. Prośba o spadek mówi w efekcie: “Nie mogę czekać, aż umrzesz, daj mi to, co należy do mnie teraz”.

W tej historii ojciec nie bierze odwetu ani nie potępia syna. Mówi, że podzielił między nich, swoich dwóch synów, swoje środki do życia.

Słowo w języku greckim to bios, oznaczające życie. Serce ojca było złamane smutnym faktem, że jego młodszy syn chciał go opuścić. Ojciec bardzo kochał swoje dzieci i fakt, że jego syn chciał opuścić dom, bardzo go bolał, zwłaszcza że wiedział, iż jego syn jest jeszcze niedojrzały i sam będzie bardzo cierpieć. Wielkim kosztem dla siebie, ojciec daje synowi to, czego pragnie.

Syn nie dziękuje za ten dar, a tym samym nie docenia tego, co otrzymał. Dlatego wydaje pieniądze bez opamiętania, ponieważ nie docenia ich kosztu. Serce ojca zostało zmiażdżone, gdy dał ten prezent swojemu synowi, a syn w ogóle go nie docenił.

Po pewnym czasie syn roztrwonił dany mu spadek i zaczął ponosić konsekwencje swoich złych decyzji. Kiedy sytuacja stała się naprawdę złą, zaczął myśleć o domu.

“A wejrzawszy w siebie, rzekł: Iluż to najemników ojca mego ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Wstanę i pójdę do ojca mego i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie, Już nie jestem godzien nazywać się synem twoim, uczynź ze mnie jednego z najemników swoich”. — Łukasza 15:17-19

Uzyskujemy wgląd w sposób myślenia syna. Nie wierzy on, że może odnosić się do ojca jak syn, ale musi odnosić się do niego jak sługa lub niewolnik. Kiedy syn mieszkał w domu i pracował dla ojca, oceniał go jako pana niewolników. Czuł, że ojciec stara się go kontrolować i ograniczać jego wolność, dlatego chciał odejść.

Kiedy syn wraca do domu, manifestuje swoje myślenie wobec ojca. W jego umyśle nie ma myśli o przebaczeniu. Wyobraża sobie jedynie karę za swój grzech. To on wydaje osąd i tym razem jest on skierowany przeciwko niemu samemu. Akceptuje fakt, że nie może żyć bez ojca, ale wierzy, że teraz musi zostać ukarany zgodnie ze swoimi złymi uczynkami. Chociaż jego okoliczności się zmieniły, jego pogląd na ojca pozostaje taki sam jak wcześniej. Nadal postrzega ojca jako pana niewolników.

“Wstał i poszedł do ojca swego. A gdy jeszcze był daleko, ujrzał go jego ojciec, użalił się i pobiegłszy rzucił mu się na szyję, i pocałował go”. — Łukasza 15:20

Ocena ojca przez syna była całkowicie fałszywa. Ojciec czuwał i modlił się za syna każdego dnia. Tęsknił za jego powrotem. Nie potępił syna za to, co zrobił. Wybaczył mu dobrowolnie z powodu głębokiej miłości do ukochanego dziecka.

Czy możesz sobie wyobrazić starszego mężczyznę biegnącego do swojego syna ze łzami radości spływającymi po jego twarzy? Przytula i całuje swojego ukochanego syna. Nie ma gniewu, osądu ani potępienia; jest tylko miłość. Jak syn radzi sobie z taką reakcją ojca?

“Syn zaś rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie, już nie jestem godzien nazywać się synem twoim”. — Łukasza 15:21

Jeśli pozwoli sobie w pełni osiąść w ramionach ojca i zaakceptować jego przebaczenie, załamię się i zapłacze jak ojciec i zacznie przyznawać się do wielkiego bólu, jaki mu wyrządził. Jego duma nie pozwala mu jeszcze zaakceptować działań ojca. Zamiast tego wygłasza mowę, którą wcześniej przeciwiczył. Pragnie wejść w relację pan/sługa. Pragnie uspokoić ojca, spłacając wielki dług, który był mu winien i żyć jako niewolnik. W tym momencie nie akceptuje przebaczącej miłości ojca.

“Ojciec zaś rzekł do sług swoich: Przyniescie szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie też pierścien na jego rękę i sandały na nogi, I przyprowadźcie tuczne cielę, zabijcie je, a jedzmy i weselmy się, Dlatego, że ten syn mój był umarły, a ożył, zginął, a odnalazł się. I zaczęli się weselić”. — Łukasza 15:22-24

Ojciec nadal wylewa na syna swoją miłość i uczucie, podczas gdy syn nadal odnosi się do ojca w sposób, w jaki traktowałby siebie, gdyby był na miejscu ojca. Jego własny system osądzania spada teraz na niego samego, a on nie jest jeszcze w stanie przyjąć przebaczącej miłości ojca.

W tym miejscu kończy się historia młodszego syna. Widzimy go siedzącego przy stole swego ojca, ubranego w piękną szatę, gdzie odbywa się wielka uroczystość. Ostateczną decyzję syna pozostawiamy czytelnikowi. Czy zaakceptujesz pełne miłości działania ojca wobec ciebie, czy też potajemnie pozostaniesz niewolnikiem w swoim sercu? Nasz Ojciec w niebie nigdy cię nie osądził. Dał ci swoje życie, abyś mógł zrobić z nim, co zechcesz. Nigdy cię za to nie potępił. Czy uważasz Go za pana niewolników? Czy czujesz Jego ciepły uścisk, gdy wracasz do Niego, przyznając, że nie możesz bez Niego żyć? Czy zaakceptujesz swoje synostwo lub bycie córką Ojca?

“A mówię: Dopóki dziedzic jest dziecięciem, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest panem wszystkiego, Ale jest pod nadzorem opiekunów i rządców aż do czasu wyznaczonego przez ojca. Podobnie i my, gdy byliśmy dziećmi, byliśmy poddani w niewolę żywiołów tego świata; Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi, Aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abyśmy usynowienia dostąpili. A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego: Abba, Ojcze! Tak więc już nie jesteś niewolnikiem, lecz synem, a jeśli synem, to i dziedzicem przez Boga”.
— Galacjan 4:1-7

Wydaje się, że starszy syn ma te same problemy z osądem, co młodszy syn. Zauważ, że ten sam system sprawiedliwości jest w starszym synu, ale przejawia się w inny sposób z powodu innej pozycji, jaką miał w stosunku do swojego ojca.

“Starszy zaś syn jego był w polu. A gdy wracając zbliżył się do domu, usłyszał muzykę i tańce. I przywoławszy jednego ze sług, pytał, co to jest. Ten zaś rzekł do niego: Brat twój przyszedł i ojciec twój kazał zabić tuczne cielę, że go zdrowym odzyskał”.
“Rozgniewał się więc i nie chciał wejść. Tedy ojciec jego wyszedł i prosił go. Ten zaś odrzekł ojcu: Oto tyle lat służę ci i nigdy nie przestąpiłem rozkazu twego, a mnie nigdy nie dałeś nawet

koźlęcia, bym się mógł zabawić z przyjaciółmi moimi. Gdy zaś ten syn twój, który roztrwonił majątność twoją z nierządnicami, przyszedł, kazałeś dla niego zabić tuczne cielę. Wtedy on rzekł do niego: Synu, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko moje jest twoim. Należało zaś weselić się i radować, że ten brat twój był umarły, a ożył, zaginął, a odnalazł się”. — Łukasza 15:25-32

Starszy syn również ocenił ojca jako surowego i niesprawiedliwego. Służył ojcu jak niewolnik, a nie jak syn. Kiedy ojciec obdarzał młodszego syna miłością, starszy syn osądzał go jako rozrutnego i nierozsądnego. Starszy syn reprezentuje znaczną część chrześcijańskiego kościoła, który służy Bogu jako niewolnik, mając nadzieję na nagrodę za swoje wysiłki. Gardzą tymi, którzy idą w świat i rujną swoje życie z nierządnicami i niegodziwością. Znajdują pociechę w osądzaniu tych, którzy są w świecie; przeciwstawiają swoje dobre życie tym, którzy są na zewnątrz i nie obejmą ich w miłości i nie wybaczą im ich światowego życia. Kto był bardziej zagubiony: młodszy czy starszy syn? Młodszy syn wiedział, że jest zgubiony, ale starszy nie.

W obu przypadkach synowie osądzali ojca jako pana niewolników. W obu przypadkach synowie nie widzieli miejsca na litość. Ojciec apelował do obu synów, aby przyjęli jego miłość i byli z niej zadowoleni. Obaj synowie potrzebowali prawdziwego objawienia charakteru Ojca, aby obalić swoje osądzające i potępiające postawy, które otrzymali od Adama.

Rozdział 9

Objawienie Ojca

Jak stwierdziliśmy wcześniej, List do Rzymian 5:16 mówi nam, że osąd, który prowadzi do potępienia, pochodzi od Adama. Widzimy zatem, że przez jednego człowieka śmierć przyszła na świat.

“Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli;” — Rzymian 5:12

Grzech popełniony przez Adama polegał na sądzeniu z potępieniem. Jest to całkowicie niezgodne z charakterem Boga. Potępiający osąd prowadzi ludzi do skazywania innych na śmierć. W ten sposób śmierć przyszła na świat.

“Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia. Kto obmawia lub osądza brata swego, obmawia zakon i osądza zakon; jeżeli zaś osądzasz zakon, nie jesteś wykonawcą zakonu, lecz sędzią”. — Jakuba 4:11

W tym upadłym stanie umysłu ludzie rzutują te atrybuty na Boga i postrzegają Go w niewłaściwy sposób.

“Czyniłeś to, a ja milczałem, **Mniemałeś, żem tobie podobny**; Karcę cię i stawiam to przed oczy twoje.” — Psalm 50:21

Aby skorygować fałszywe poglądy człowieka na temat Boga, nasz niebiański Ojciec posłał swojego Syna na świat, aby pokazał nam, jaki naprawdę jest Ojciec. Jezus mówi nam o celu swojej misji.

“**Ja cię uwielbiłem na ziemi**; dokonałem dzieła, które mi zleciłeś, abym je wykonał;” — Jana 17:4

Jezus uwielbił Ojca, co oznacza, że objawił Jego prawdziwy charakter, gdy był na ziemi. W rozmowie z jednym ze swoich uczniów powiedział:

“...Tak długo jestem z wami i nie poznałeś mnie, Filipie? **Kto mnie widział, widział Ojca**; jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca?” — Jana 14:9.

Jezus stwierdził, że to, co widział Filip, było dokładnie tym, czym jest Ojciec. Aby ludzie mogli pojednać się z Bogiem, muszą wiedzieć, jaki On jest. Bez objawienia Jezusa światu nigdy nie poznalibyśmy Boga naprawdę, a zamiast tego wyobrażalibyśmy sobie, że osądza i potępia tak jak my.

“Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. **Bo nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził świat**, lecz aby świat był przez niego zbawiony.” — Jana 3:16-17

Bóg nie posłał Jezusa na ten świat, aby go potępić, ponieważ Bóg nikogo nie potępia. Posłał Swojego Syna, aby pokazał nam, jaki On jest, a tym samym zbawił nas od naszych potępiających postaw poprzez poznanie Go.

“Kto wierzy w niego, nie będzie sądzony; kto zaś nie wierzy, już jest osądzony dlatego, że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego.” — Jana 3:18

Powodem, dla którego ci, którzy wierzą w imię lub charakter Jezusa nie są potępieni, jest poznanie Jezusa, który nigdy nikogo nie osądził ani nie potępił, wiemy również, że Bóg nie osądza ani nie potępia. Ci, którzy nie wierzą w Jezusa, nie są w stanie dostrzec prawdy, że Bóg nikogo nie potępia, a zatem dziedzictwo, które wszyscy otrzymujemy

od Adama, powoduje, że ci, którzy nie wierzą, potępiają innych i fałszywie wierzą, że Bóg potępia grzeszników za ich grzechy.

Musisz wierzyć w charakter Jezusa jako Tego, który nie potępia, aby wierzyć, że nie jesteś potępiony przez Boga. Tylko ta prawda może uwolnić nas od ducha potępienia, który nęka nasze życie.

Wielu naucza, że Jezus przyszedł, aby umrzeć na krzyżu, a ci, którzy nie przyjmą krzyża, zostaną potępieni przez Boga i zniszczeni w piekle. Jeśli to prawda, to trzeba powiedzieć, że Bóg posłał swego Syna na świat, aby potępił świat. Jeśli Bóg miałby potępić choćby jedną osobę za odrzucenie krzyża, to skutkiem krzyża byłoby potępienie ze strony Boga.

“Ja cię uwielbiłem na ziemi; dokonałem dzieła, które mi zleciłeś, abym je wykonał;” — Jana 17:4

Jak to możliwe, że Jezus mógł dokończyć dzieło, które Bóg dał mu do wykonania w noc przed śmiercią na krzyżu?

“Wtedy rzekł Jezus do arcykapłanów i dowódców straży świątynnej, i starszych, którzy podeszli do niego: Jak na zbójcę wyszliście z mieczami i kijami? Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście na mnie ręki. **Lecz to jest wasza pora i moc ciemności.” — Łukasza 22:52-53**

Ukrzyżowanie Jezusa było dziełem ciemności. Było spełnieniem pragnień szatana od samego początku, a także manifestacją tego, co Adam czuł wobec Syna Bożego po upadku w grzech.

Krzyż Chrystusa pokazuje rodzajowi ludzkiemu, co jest w naszych sercach; ujawnia naszą naturalną nieświadomą nienawiść do Boga (Rzymian 8:7). Pozwalając rodzajowi ludzkiemu na zamordowanie Jego Syna, Bóg postawił nas twarzą w twarz ze złem, które istnieje w nas z powodu naszego potępienia odziedziczonego po Adamie.

Jakże niezgłębiona jest miłość Boga, który pozwolił naszej rasie uczyńić to Jego Synowi.

Jeszcze bardziej zdumiewające jest to, że po tym, jak to zrobiliśmy, On nadal nas nie potępił. W słowach Jezusa wypowiedzianych na krzyżu zawarte są pragnienia samego Boga:

“A Jezus rzekł: Ojcie, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią...”
— Łukasza 23:34

“...**Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał**, nie zaliczając im ich upadków” — 2 Kor. 5:19

Pozwalając się osądzić, potępić i zabić, Jezus ujawnił to, co było w naszych sercach, nie po to, by nas potępić, ale w momencie uświadomienia sobie naszego strasznie złego stanu, aby zaoferować nam miłosierdzie i łaskę.

Krzyż pokazuje nam, że Bóg był gotów przebaczyć nam nawet po tym, jak zabiliśmy Jego Syna. Chrystus objawił całemu wszechświatu, że Bóg nadal odmawia potępienia nas, ale dobrowolnie oferuje nam miłosierdzie.

“Słyszeliście, iż powiedziano: Będziesz miłował bliźniego swego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela swego. A Ja wam powiadam: **Miłujcie nieprzyjaciół**

waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują, Abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebie, bo słońce jego wschodzi nad złymi i dobrymi i deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.” — Mateusza 5:43-45

Nasz Ojciec kocha tych, którzy uważają Go za wroga; błogosławi tych, którzy Go przeklinają. Jezus wyraźnie zademonstrował to na ziemi. Jezus nie osądził, nie potępił ani nie zabił tych, którzy Go odrzucili - raczej został osądzony, potępiony i zabity przez dzieci Adama.

Pozwalając się osądzić, potępić i zabić, Jezus ujawnił to, co było w naszych sercach, nie po to, by nas potępić, ale w momencie uświadomienia sobie naszego strasznie złego stanu, aby zaoferować nam miłosierdzie i łaskę.

“A zakon wkroczył, aby się upadki pomnożyły; gdzie zaś grzech się rozmnożył, tam łaska bardziej obfitowała,” — Rzymian 5:20

Wszyscy wiemy, że Jezus był niewinny zbrodniom, o które został oskarżony. Był źródłem radości i błogosławieństwa dla wszystkich wokół Niego. Uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych, błogosławił dzieci i mówił wszystkim o miłości Ojca do nich.

Ostrzegał tych, którzy chodzili w grzechu i zachęcał ich do pokuty. Z miłością i żalem upominał tych, którzy nie chcieli słuchać.

Jego doskonałe życie stanowi dla nas jedyną prawdziwą miarę tego, jaki jest Bóg. To Jego charakter odróżnia dla nas prawdę od fałszu. Bez przyjęcia tego objawienia Ojca, będziemy zdezorientowani, gdy będziemy czytać Pismo Święte z powodu odziedziczonej tendencji do przenoszenia winy na Boga.

Wina, którą Adam obarczył Boga, gdy zapytano go, dlaczego zjadł owoc z drzewa, pojawia się u każdego czytelnika Biblii. Na sposób, w jaki czytamy historie Starego Testamentu, szczególnie wpływ ma nasza naturalna skłonność do osądzania i potępiania.

Tylko życie Jezusa objawione na ziemi może pomóc nam właściwie odczytać historie Starego Testamentu. Jeśli tego nie czynimy, decydując się na odrzucenie chwały Bożego charakteru objawionego w Jego Synu, to czytając Pismo Święte zasłaniamy oczy zasłoną.

“Mając więc taką nadzieję, bardzo śmiało sobie poczynamy, A nie tak, jak Mojżesz, który kładł zasłonę na oblicze swoje, aby synowie izraelscy nie patrzyli na koniec tego, co miało ustać Lecz umysły ich otepiały. **Albowiem aż do dnia dzisiejszego przy czytaniu starego przymierza ta sama zasłona pozostaje nie odsłonięta, gdyż w Chrystusie zostaje ona usunięta.** Tak jest aż po dzień dzisiejszy, ilekroć czyta się Mojżesza, zasłona leży na ich sercu; **Lecz gdy się do Pana nawrócą, zasłona zostaje zdjęta.** A Pan jest Duchem; gdzie zaś Duch Pański, tam wolność. **My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam**

obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem.” — 2 Koryntian 3:12-18

Jeśli chcesz wiedzieć, jak Bóg by postąpił, przeczytaj pierwsze cztery księgi Nowego Testamentu, które mówią o ewangelii Jezusa Chrystusa. Są one miarą charakteru Boga.

Jezus pokazuje nam, jak Ojciec w historii dwóch synów marnotrawnych nie osądza. To synowie osądzili ojca. Ale co z tekstami takimi jak ten?

“Wysłuchaj końcowej nauki całości: Bój się Boga i przestrzegaj jego przykazań, bo to jest obowiązek każdego człowieka. **Bóg bowiem odbędzie sąd nad każdym czynem**, nad każdą rzeczą tajną - czy dobrą, czy złą.” — Kaznodziei 12:13-14

“A powiadam wam, że z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, **zdadzą sprawę w dzień sądu**. Albowiem na podstawie słów twoich będziesz usprawiedliwiony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony.” — Mateusza 12:36-37

“**Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym**, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe.” — 2 Koryntian 5:10

Kuszące byłoby przeczytanie tych wersetów i wyciągnięcie wniosku, że Bóg osądzi wszystko, co zrobimy, ale jak zharmonizować taką ideę z tym, co Jezus pokazał w swoim życiu i co nam powiedział?

“Bo i Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi,”
— Jana 5:22

“Wy sędzicie według ciała; Ja [Jezus] nikogo nie sędzę.” — Jana 8:15

To pewne, że będzie sąd. Prawdą jest, że staniemy twarzą w twarz ze wszystkim, co kiedykolwiek zrobiliśmy. Pytanie tylko, kto będzie nas sądził? Czy to możliwe, że Bóg może doprowadzić wszystko do procesu osądzania bez osądzania kogokolwiek?

Tak, rzeczywiście będzie sąd, a Jezus objawia dokładnie, w jaki sposób ten sąd się odbędzie.

Rozdział 10

Ja również cię nie potępiam

O to najprostsza rada, która pozwoli ci przejść przez sąd bez strachu.

“Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Albowiem jakim sądem sądzicie, takim was osądzą, i jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzają.” — Mateusza 7:1-2

Wcześniej czytałem ten werset przez pryzmat mojego rozumienia Świętego Mikołaja. Lepiej uważaj, bo Bóg sporządza listę wszystkich twoich uczynków i zamierza ci za nie odpłacić. Przez pryzmat potępienia, które odziedziczyłem po Adamie, postrzegałem ten werset jako mówiący, że Bóg będzie sądził i potępiał tych, którzy sądzą i potępiają. Samo napisanie tych słów wprawia mnie w zdumienie, że nie potrafiłem dostrzec niespójności tego typu myślenia.

Jak to możliwe, że Bóg bierze udział w sądzie, nie potępiając nikogo? Rozważmy następującą historię:

“A Jezus udał się na Górę Oliwną. I znowu rano zjawił się w świątyni, a cały lud przyszedł do niego; i usiadłszy, uczył ich. Potem uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili kobietę przyłapaną na cudzołóstwie, postawili ją pośrodku I rzekli do niego: Nauczycielu, tę oto kobietę przyłapano na jawnym

cudzołóstwie. A Mojżesz w zakonie kazał nam takie kamienować.
Ty zaś co mówisz?” — Jana 8:1-5

Niektórzy żydowscy przywódcy przyprowadzili biedną kobietę do Jezusa, aby On osądził jej sprawę. Ich słowa wskazywały, że oni już ją osądzili i potępiłi za cudzołóstwo. Przyłapanie jej na gorącym uczynku sugeruje, że mężczyźni ci mieli coś wspólnego z tym czynem i czasem kiedy miał się on wydarzyć. Niemniej jednak popełniła ona cudzołóstwo, a zgodnie z prawem było to złe, a z pism Mojżesza wynikałoby jasno, że była godna śmierci.

“Powiedzieli to, wystawiając Go na próbę, aby mieć coś, o co mogliby Go oskarżyć. Lecz Jezus pochylił się i pisał palcem po ziemi, jakby nie słyszał. A gdy Go dalej pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamieniem”. — Jana 8:7

Ci przebiegli ludzie próbowali uwięzić Jezusa między prawami Mojżesza a prawami Cezara. W każdym razie Jezus nie powiedział im ani słowa. Mógł zdemaskować ich nieczny spiszek, ujawnić wszystkie ich złe uczynki i skazać ich na śmierć za to, co uczynili, ale Jezus nic nie mówi. Raczej pisze na ziemi. Mężczyźni naciskali na Jezusa, aby odpowiedział, i w końcu powiedział im, że ten, kto jest bez grzechu, jest w pozycji aby pierwszy rzucił kamieniem w kobietę.

Jako Syn Boży, pełen boskości swego Ojca, mógł odczytać sekrety życia tych ludzi. Swoją zdolność do tego pokazał w innym miejscu.

“Jezus powiedział do niej: Idź, zawołaj męża swego i wróć tutaj! Odpowiedziała niewiasta, mówiąc: Nie mam męża. Jezus rzekł do niej: Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałas bowiem pięciu mężów, a ten, którego teraz masz, nie jest twoim mężem; prawdę powiedziałaś.” — Jana 4:16-18

Jezus nie potępił jej za jej postępowanie, ponieważ miała pięciu mężów a następnie żyła poza małżeństwem z szóstym. Po prostu dał jej do zrozumienia, że wie o historii jej życia. W podobny sposób Jezus napisał na ziemi; ujawnił, że zna historię życia tych mężczyzn, ale ponownie nie osądził ich ani nie potępił. Tak jak Jezus zapytał kobietę,

gdzie jest jej mąż, wiedząc, że nie jest w związku małżeńskim, tak samo wiedział, że ci mężczyźni, którzy przyprowadzili tę kobietę na sąd, nie byli bez grzechu. Oferował im szansę na pokutę, a jak również odmówił potępienia ich.

“I znowu schyliwszy się, pisał po ziemi. A gdy oni to usłyszeli i sumienie ich ruszyło, wychodzili jeden za drugim, poczynając od najstarszych, i pozostał Jezus sam i owa kobieta pośrodku.”

— Jana 8:8-9

To, co Jezus napisał na piasku, przekonało tych mężczyzn. Nie były to słowa oskarżenia czy osądu, ale przywołanie na pamięć rzeczy z przeszłości w celu ich uzdrowienia. Jezus ujawnił, że znał ich wiek, ponieważ odchodzili w kolejności wiekowej. Mężczyźni ci zostali osądzeni przez swoje pragnienie osądzenia zarówno Jezusa, jak i kobiety. Jest to przypomnienie tego, co wydarzyło się na początku w ogrodzie. Ewa oddała swoje serce Lucyferowi i przyjęła jego nasienie, akceptując jego kłamstwo, popełniając w ten sposób duchowe cudzołóstwo. Adam osądził i potępił Syna Bożego za pomocą kobiety, aby usprawiedliwić swoje własne błędy. To przez własne potępienie Adam sprowadził na siebie sąd. Historia z 8 rozdziału Ewangelii Jana jest alegorią tego, co wydarzyło się na początku.

Mężczyźni, którzy przyprowadzili kobietę, określili czas sądu, ponieważ przyszedł do Jezusa z kobietą i rzucili ją do Jego stóp. Jezus nie wezwał tych mężczyzn, aby ich potępić. Oni przyszedli do Niego, aby potępić Jego i kobietę.

W ten sposób Ojciec doprowadza wszystko do sądu; pozwala nam przyjąć konsekwencje naszych własnych wyborów. Jeśli chcemy osądzać, okoliczności życiowe potoczą się w taki sposób, że będziemy osądzać samych siebie dokładnie w taki sam sposób i z taką samą intensywnością, z jaką osądzaliśmy innych.

Ci ludzie zostali oskarżeni przez własne sumienia i sami wydali na siebie wyrok, odchodząc od Jezusa.

Nie prosili Go o miłosierdzie, ponieważ nie okazali go ani Jemu, ani kobiecie. Tak jak osądzili grzechy innych, tak osądzili swoje własne grzechy i odeszli od Światłości świata bez przebaczenia.

Jezus ich nie osądził ani nie potępił. Wstępując przed oblicze Tego, który był z nimi przez całe życie przez Swojego Ducha, stanęli twarzą w twarz z zapisem swojego życia. Kiedy zobaczyli ten zapis w świetle obecności Chrystusa, potępił się i odeszli od Jego obecności, aby zapomnieć o tym, o czym im przypomniano, zamiast tego wybierając ponowne pogrążenie się w ciemności.

“Každy bowiem, który źle czyni, nienawidzi światłości ani idzie na światłość, żeby nie były zganione uczynki jego.” — Jana 3:20
(BJW)

Podczas gdy to wszystko miało miejsce, biedna bezbronna kobieta usłyszała słowa, że ci, którzy są bez grzechu, powinni rzucić w nią kamieniem. Kusilo ją, by pomyśleć, że słowa Jezusa były wyrokiem śmierci. Gdy przypomniła sobie wszystkie rzeczy, które zrobiła, wydawało się, że teraz jej życie dobiegnie końca.

“A Jezus podniósłszy się i nie widząc nikogo, tylko kobietę, rzekł jej: Kobieto! Gdzież są ci, co cię oskarżali? Nikt cię nie potępił? A ona odpowiedziała: Nikt, Panie! Wtedy rzekł Jezus: I Ja cię nie potępiam: Idź i odtąd już nie grzesz.” — Jana 8:10-11

Pytając kobietę, gdzie są jej oskarżyciele, Jezus prosił ją, aby sama oceniła sytuację. Czy wykrzyczałaby swój gniew na mężczyzn, którzy ją uwięzili i wykorzystali jako środek do uwięzienia Jezusa? Potępiając otaczających ją ludzi, osądziłaby siebie jako potępioną i pozbawioną nadziei.

Gdy się rozejrzała i nie zobaczyła żadnego z przywódców kościoła, a następnie spojrzała w twarz Jezusa, nabrała odwagi. Wiara wypełniła jej duszę, gdy spojrzała w piękną twarz swojego Zbawiciela. Zapytał ją: “Czy nie ma nikogo, kto by cię potępił?” Pytanie trafiło do serca; teraz musi osądzić własną sprawę. Sceny z jej przeszłości rozbłyły przed nią, ciemność jej życia próbuje ponownie pogrążyć ją w smutku,

ale miłość na tej twarzy i łagodność Jego uśmiechu sprawiają, że osądza samą siebie. “Żaden człowiek, Panie”.

Tak jak ona osądziła swoją własną sprawę, tak samo osądził ją Jezus. Powiedział: “Ja też cię nie potępiam”. Odzwierciedlił jej osąd, który wydała w swojej sprawie. W ten sposób Bóg stawia nas przed sądem. W ten sposób odpowiemy za każde wypowiedziane przez nas słowo.

Powodem, dla którego musimy stawić się przed sądem Chrystusa, jest to, że Adam i jego synowie zdecydowali, że taki sąd musi się odbyć, osądzając i potępiając charakter Boga jako sprzeczny z tym, czym naprawdę jest. Chrystus nie odmawia udziału w tym sądzie, ale działa w taki sposób, że każda osoba decyduje o swojej własnej sprawie.

“Gdy bowiem narody, które nie mają zakonu, z natury mogą czynić rzeczy zakonu, ci, którzy nie mają zakonu - sami dla siebie są zakonem; którzy wykazują działanie zakonu wypisane w ich sercach, **ich nauka również świadczy z nimi, a między sobą myśli oskarżające lub broniące, w dniu, w którym Bóg będzie sądził tajemnice ludzi, zgodnie z moją dobrą nowiną, przez Jezusa Chrystusa.**” — Rzymian 2:14-16 (YLT)

Jest to niezwykle dobra nowina, jeśli wierzymy w dwie rzeczy.

1. Wierzymy, że Bóg nas kocha i przebacza nam.
2. Wierzymy, że Jezus na ziemi objawia pełnię charakteru Ojca.

Jeśli nie spojrzymy na teksty o sądzie w Biblii przez pryzmat życia Jezusa, to jasność chwały Ojca będzie zasłonięta ciemnością, gdy będziemy czytać Pismo Święte.

Pytanie, które nasuwa się w związku z tą historią, brzmi: skąd Jezus zna grzechy tych ludzi, którzy przyszli na sąd? Czy nie sugeruje to, że prowadzi On listę? Czy Biblia nie mówi o księgach na sądzie i o tym, że musimy zdać sprawę z każdego słowa, które wypowiadamy? Czy nie oznacza to, że Bóg zapisał to wszystko, aby wykorzystać na sądzie?

Rozdział 11

Prawo jest duchowe

W drugim rozdziale tej książki zbadaliśmy implikacje stosowania nadzoru i groźby użycia siły w celu utrzymania prawa i porządku w społeczeństwie. W takim środowisku prawo jest narzucane obywatelom. Przestrzegają oni prawa nie dlatego, że są przekonani o jego dobroci, ale dlatego, że obawiają się kar, które zostałyby wymierzone przez uzbrojone ciało za jego naruszenie.

Chcę powrócić do fragmentu Biblii, który wcześniej przedstawiliśmy, a następnie przejść przez proces pogodzenia go z wypowiedziami Chrystusa.

“A gdy patrzałem, postawiono trony i **usiadł Sędziwy**. Jego szata była biała jak śnieg, a włosy na głowie czyste jak wełna. Jego tron jak płomienie ogniste, a jego koła jak ogień płonący. Ognista rzeka wypływała i wychodziła sprzed niego. Tysiąc tysięcy służyło mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed nim; **zasiadł sąd i otworzono księgi**.” — Daniela 7:9-10

Obraz sceny sądowej z księgami dowodowymi jest nam bardzo dobrze znany. Jeśli ta niebiańska scena sądowa jest rzeczywiście Starożytnym Dni, tj. Bogiem Ojcem, przechodzącym przez proces osądzania, który decyduje o tym, kto żyje, a kto umiera z powodu nieprzestrzegania Jego prawa, to poniższe słowa Chrystusa należy uznać za fałszywe.

“Bo i Ojciec nikogo nie sądzi...” — Jana 5:22

Tutaj musimy wprowadzić istotny składnik, którego do tej pory brakowało w odniesieniu do prawa z perspektywy nieba.

“Wiemy bowiem, że **zakon jest duchowy**, ja zaś jestem cielesny, zaprzędany grzechowi.” — Rzymian 7:14

Prawo Boże jest czymś, co odnosi się do ducha danej osoby. Prawo Boże ma charakter relacyjny. Jest to prawo, które mówi ci o skutkach Ducha Bożego żyjącego w tobie, a nie mówi ci, co musisz zrobić, aby podobać się Bogu.

“**Ale kto wejrzał w doskonały zakon wolności** i trwa w nim, nie jest słuchaczem, który zapomina, lecz wykonawcą; ten będzie błogosławiony w swoim działaniu.” — Jakuba 1:25

Prawo, które jest używane do wymuszania posłuszeństwa, nie jest prawem wolności, ale raczej prawem ograniczenia. Prawo Boże jest prorocstwem tego, co dzieje się z tymi, którzy kochają Boga i są wypełnieni Jego życiem.

“Takie zaś jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po upływie owych dni, mówi Pan: Prawa moje **włożę w ich umysły i na sercach ich wypiszę je, i będę im Bogiem, a oni będą mi ludem.**” — Hebrajczyków 8:10

Jak wypisać prawo na sercu człowieka? Można to zrobić tylko poprzez osobistą relację. Gdy człowiek poznaje Boga, zaczyna Go kochać i prosi o Jego Ducha, Duch zaczyna zmieniać jego serce, a prawo Boże zaczyna działać w nas automatycznie. Tylko w ten sposób prawo może dawać wolność i swobodę.

Dlaczego więc ludzie rozumieją, że prawo jest narzucone i że zostaniemy ukarani przez Boga, jeśli je złamiemy?

“Albowiem grzech otrzymał podnięcie przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie mnie zabił.” — Rzymian 7:11.

W jaki sposób grzech zwiódł nas przez prawo? Grzech sam w sobie nie jest osobą, która zwodzi raczej grzech został zapoczątkowany

przez szatana i poprzez grzech szatan zmienił sposób, w jaki ludzkość patrzy na prawo. Jak tego dokonał?

“Na to rzekł wąż do kobiety: Na pewno nie umrzecie, Lecz Bóg wie, że gdy tylko zjecie z niego, otworzą się wam oczy i będziecie jak Bóg, znający dobro i zło.” — Rodzaju 3:4-5

Szatan przekonał Adama i Ewę, że ich życie nie zależy od Boga. Przekonał ich, że ich życie jest wrodzone i że są nieśmiertelni. Dopóki będą jeść z tego drzewa, nigdy nie umrą. Jeśli to, co powiedział szatan, było prawdą, to wszelkie polecenia wydawane przez Boga wydawałyby się arbitralne i kontrolujące. Gdybyśmy jako ludzie rzeczywiście mogli istnieć bez potrzeby bycia zależnymi od Boga, wówczas każdy ruch z Jego strony mający na celu kierowanie nami lub prowadzenie nas mógłby zostać uznany za użycie siły.²³

Szatan przekonał Adama i Ewę, że ich życie nie zależy od Boga. Przekonał ich, że ich życie jest wrodzone i że są nieśmiertelni.

Poprzez to kłamstwo szatan był w stanie zmienić nasze postrzeganie prawa Bożego z prawa błogosławieństwa i wolności na prawo kontroli i tyranii. Jako rasa zaczęliśmy postrzegać prawo jako listę, którą Bóg nam narzucił, a następnie mierzył nas względem tego prawa, aby określić, czy zachowa nas przy życiu, czy nie.

To właśnie ten błędny pogląd na prawo natychmiast stwarza potrzebę nadzoru, osądzania i karania. Przypominamy sobie, że Paweł mówi nam, że tego rodzaju potępiający osąd pochodzi od Adama, a nie od Chrystusa czy Jego Ojca (Rzymian 5:16).

Dlatego fundamentem królestwa szatana jest kłamstwo, że człowiek jest nieśmiertelny, lub bardziej bezpośrednio, że jego dusza jest nieśmiertelna. Sprawia to, że słowo Boże, iż możemy umrzeć, jeśli odłączymy się od Niego przez nieposłuszeństwo, staje się kłamstwem; zmuszając nas do sytuacji, w której jedynym sposobem, w jaki możemy umrzeć, jest bezpośrednia egzekucja przez Boga. Jest to

²³ Więcej na ten temat można znaleźć w książce *Życiowe Sprawy* dostępnej na stronie fatheroflove.info

kluczowa zasada, z której wynika nadzór, sąd i kara. To właśnie poprzez to kłamstwo szatan zepsuł prawo Boże i ustanowił tron nieprawości.

“Czy tron nieprawości, który obmyśla zło [zgorszenie - KJV] przez prawo, będzie miał społeczność z Tobą?” — Psalm 94:20

Jeśli zatem prawo jest duchowe i jest przejawem tego, jak działają żywe relacje, to aby te relacje mogły się rozwijać, muszą istnieć środki do ponownego rejestrowania transakcji tych relacji, aby mogły one rosnąć i rozwijać się, ponieważ relacje są rozwijane na podstawie serii wspólnych wspomnień.

Rozdział 12

Zapisane na tablicach serca

W poprzednim rozdziale zauważyliśmy, że Bóg jest w stanie wypisać swoje prawo na naszych sercach, umieszczając swoje zasady miłości w naszych umysłach, ponieważ prawo ma charakter duchowy i odnosi się do spraw duszy.

Bóg zaprojektował nasz świat w taki sposób, aby wspomnienia wszystkich naszych wzajemnych interakcji były rejestrowane. Nasze oczy, uszy i inne zmysły są duchowymi urządzeniami rejestrującymi, które przechowują wspomnienia w naszych sercach. Każda osoba ma zapisaną w sercu całą historię swojego życia. To właśnie na podstawie tego zapisu możemy rozpoznać, czy dana twarz lub głos są nam znajome, czy też nie. Apostoł Paweł nawiązuje do tego w następujący sposób.

“Wy jesteście listem naszym, napisanym w sercach naszych, znanym i czytanim przez wszystkich ludzi; Wiadomo przecież, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym przez nasze usługiwanie, napisanym nie atramentem, ale Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, lecz na tablicach serc ludzkich.” — 2 Koryntian 3:2-3

Kiedy Paweł głosił innym ewangelię, a oni ją przyjęli, Duch Boży zaczął wypisywać na ich sercach radość sprawiedliwości przez wiarę.

Ludzie zaczęli się zmieniać, a zapis tej zmiany został zapisany w ich sercach przez Ducha Bożego.

Duch Boży jest określany przez Jezusa jako palec Boży. Zauważmy to podobieństwo:

“A jeśli Ja wyganiam demony **Duchem Bożym**, tedy nadeszło do was Królestwo Boże.” — Mateusza 12:28

“Jeżeli natomiast Ja **palcem Bożym** wypędzam demony, zaiste przyszło już do was Królestwo Boże.” — Łukasza 11:20

Jezus zapisuje palcem na tablicach naszych serc zapis naszego życia. Poprzez zmysły, które Bóg nam dał, zapis ten jest zapisany w naszej psychice. Jest nieomylny w swojej dokładności. Nasze oczy nie mogą nie widzieć rzeczy, które widzieliśmy i robiliśmy, a nasze uszy nie mogą nie słyszeć rzeczy, które słyszeliśmy w ciągu naszego życia. Możemy próbować zapomnieć o rzeczach, które zrobiliśmy, ale ich zapis zawsze pozostanie w naszym sercu. Ten zapis jest oczywiście współautorem nas samych, ponieważ to my decydujemy o tym, jakie działania podejmiemy i wykonamy.

Kiedy mamy błogosławione doświadczenia, wspomnienia są słodkie, ale kiedy robimy rzeczy, które naruszają święte relacje, jakie mamy z Bogiem i ze sobą nawzajem, te rzeczy są zapisane żelaznym piórem.

“Grzech Judy jest zapisany **rylcem żelaznym, ostrzem diamentowym wyryty na tablicy ich serca** i na narożnikach ich ołtarzy.” — Jeremiasza 17:1

Słowo “diament” oznacza w rzeczywistości cierń kłujący, jak ukłucie naszego sumienia. Dlaczego jest napisane żelaznym piórem? Kiedy nasze sumienie zostaje ukłute myślą, że robimy coś złego, jeśli postępujemy, nasze czyny są naznaczone w naszych sercach poczuciem winy. Jednocześnie blizny po grzechu zatwardzają nasze serca i stajemy się mniej wrażliwi na grzech. Im więcej grzeszymy, tym twardsze stają się nasze serca, aż w końcu stają się jak z żelaza.

Pamiętamy, że te rzeczy są zapisane w naszych sercach palcem Bożym. To my dokonujemy czynów, ale Duch Boży zaprojektował

system, w którym wszystko jest w nas zapisane. Bóg zaprojektował ten system, aby nas błogosławić, aby nasze słodkie wspomnienia dobra zawsze były z nami. Nie zaprojektował nas tak, byśmy nosili w sobie wspomnienia smutku i winy. Ale kiedy grzeszymy, błagania Ducha Bożego, które są odrzucane, są zapisywane w naszej pamięci. Im bardziej opieramy się błaganiom Ducha, tym twardsze staje się nasze serce, aż możemy stać się podobni do faraona, którego serce było całkowicie zatwardziało, co oznacza całkowity brak reakcji na Ducha Bożego.

W ten sposób można zrozumieć, że Bóg może roztrzaskać grzesznika na kawałki.

“Rozgromisz je berłem żelaznym, Roztłuczysz jak naczynie gliniane.” — Psalm 2:9

Różga żelazna jest uderzeniem żelaznego pióra, gdy opieramy się błaganiom Ducha i robimy to, co chcemy w buncie przeciwko Bogu. Ciągły bunt i opór przeciwko Bogu sprawia, że serce staje się tak twarde, że dana osoba przygotowuje się na zniszczenie. Zostaje roztrzaskany na kawałki przez różgę lub żelazne pióro, które zapisało tak wiele winy i zła w duszy, że całkowicie zasmuciło Ducha Bożego i wypaliło sumienie gorącym żelazem.

“Teraz Duch wyraźnie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, dając posłuch duchom zwodzącym i naukom demonów, mówiąc kłamstwa w obłudzie, mając sumienie rozpalone żelazem.” — 1 Tymoteusza 4:1-29 (KJV)

Przypominam sobie kilka wydarzeń w moim życiu, kiedy byłem kuszony, by postąpić wbrew mojemu sumieniu i zgrzeszyć, a uczucie wewnątrz mnie stało się bardzo gorące. Odpieranie prośb Ducha wymaga wysiłku. Aby to zrobić, trzeba walczyć z pokusami sumienia. Jeśli robisz to w kółko, w końcu serce staje się tak twarde, że staje się kruche, a następnie rozpada się na kawałki.

Widzimy więc, że każdy człowiek ma zapis w swoim sercu. Jest to zapis, którego nikt nie może podważyć, ponieważ każdy z nas zapisał go dzięki swojej wolnej woli. Zapis ten jest zapisem duchowym. Nie

jest zapisany piórem ani atramentem, ani na żadnej rzeczy stworzonej przez człowieka. Jednocześnie istnieje zapis tego, co uczyniliśmy w niebie, ale nie jest on zapisany w fizycznej księdze, ale raczej jest wyryty na samych rękach Boga.

“Oto na moich dłoniach wyrysowałem cię, twoje mury stoją mi zawsze przed oczyma.” — Izajasza 49:16

Dzieje się tak, ponieważ nasz Ojciec w niebie za pośrednictwem swojego Ducha jest świadkiem każdego wydarzenia w naszym życiu. Rzeczy, które robimy, są przez Niego obserwowane i odczuwane. Są one zapisane w Jego sercu w taki sam sposób, w jaki są zapisane w naszym sercu. Pomyśl o tym, jak rodzice noszą w swoich sercach świętą pamięć o każdym ze swoich dzieci. Zapis, który Bóg przechowuje o nas, jest dla Niego nieskończenie cenniejszy. Włosy na naszych głowach są przez Niego policzone.

“Czy nie sprzedaje się pięciu wróbli za dwa grosze? A ani o jednym z nich Bóg nie zapomina. **Nawet wszystkie włosy na głowie waszej są policzone. Nie bójcie się! Więcej znaczą niż wiele wróbli.**” — Łukasza 12:6-7

Nasz Ojciec i nasz Zbawiciel nie zapisują rzeczy, aby nas ukarać; zapisują rzeczy, aby pozostać z nami w bliskiej więzi. Nasze życie jest nieustannie w ich rękach i dlatego przechowują w swoich sercach doskonały zapis naszego życia, aby je zachować. Jest to również powód, dla którego możemy powiedzieć o tych, którzy w to wierzą, że Bóg:

“I wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie,” — Efezjan 2:6

Zapis naszego życia, który jest umieszczony w sercu Chrystusa, jest również tworzony przez nas. On pozwala nam zapisać ten zapis w swoim sercu i w ten sposób jesteśmy wpisani w dłonie Jego rąk. Prawdą jest zatem, że Bóg ma doskonały zapis naszego życia, ale nie jest on zapisany w celach, o których myślimy w kategoriach nadzoru, sądu i kary. Jest ono rejestrowane, ponieważ gdy ktoś kocha inną osobę, nieustannie czuwa nad nią, troszczy się o nią i myśli o niej.

“Wiele cudów uczyniłeś, Panie, Boże mój, **A w zamysłach twoich wobec nas nikt ci nie dorówna. Gdybym je chciał oznajmić i ogłosić, Są liczniejsze, niż zdołałbym opowiedzieć.**” — Psalm 40:5

To jest powód dla którego Chrystus mógł czytać w sercach ludzi, którzy stawili się przed Nim z kobietą przyłapaną na cudzołóstwie. On mógł odczytać zapis w ich sercach, a także uświadomić im to, a kiedy znaleźli się w Jego obecności, nie mogli ukryć ani wymazać tego zapisu z pamięci. To, co Chrystus napisał na ziemi, było jedynie powtórzeniem tego, co zapisał w ich sercach palcem Bożym i co oni sami już podpisali za swoją zgodą.

Z tego powodu, gdy Bóg otwiera księgi w niebie, sięga do ludzkich serc. Nie potrzebuje On fizycznych ksiąg, jakich używamy dzisiaj, ponieważ Jego prawo nie jest fizyczne, lecz duchowe; zajmując się sprawami serca i umysłu które są wyrażone w ciele.

Bóg nie monitoruje nas w celu osądzania i potępienia; On z miłością czuwa nad nami, myśli o nas każdego dnia i pragnie nas błogosławić.

Bóg nie monitoruje nas w celu osądzania i potępienia; On z miłością czuwa nad nami, myśli o nas każdego dnia i pragnie nas błogosławić. W ten sposób zapis jest przechowywany w Jego sercu. Kiedy grzeszymy przeciwko Bogu, bierzemy to żelazne pióro, przebijamy bok Chrystusa i krzyżujemy Go na nowo.

“...Gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ **oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego** i wystawiają go na urągowisko.” — Hebrajczyków 6:6

Serce Chrystusa nigdy nie zamienia się w żelazo, więc za każdym razem, gdy wypisujemy na sobie nasze uczynki grzechu, a On jest zmuszony być tego świadkiem, przeszywa Go to intensywną agonią. Za każdym razem jest tak samo, ponieważ On nigdy nie zatwardza się w grzechu. Kiedy w końcu spotkamy się z Chrystusem twarzą w twarz, zapis, który wypisaliśmy na Nim, spotka się z nami - wszystko to - i wtedy sami zdecydujemy, czy otrzymamy przebaczenie, czy nie. On zapyta nas: “Czy nie ma nikogo, kto by cię potępił?”. Jaka będzie

twoja odpowiedź? Jak osądzisz siebie, gdy staniesz przed Nim, a każde słowo, które wypowiedziałeś i każda sekretna myśl, którą rozważałeś, zostanie zapisana przed tobą w osobie Chrystusa? Jak będziesz osądzał? Czy całe nasze zło, które stłumiliśmy i ukryliśmy, kiedy zostaniemy z nim skonfrontowani, przytłoczy nas? Jezus nie chce, abyśmy w dniu ostatecznym zostali zaskoczeni i pochłonięci przez wstyd i poczucie winy; On chce, abyśmy dziś uwolnili się od udręki naszej duszy i pozwolili Mu nas uzdrowić.

To właśnie w tym kontekście nasz Stwórca, który mówi, że jest miłością (1 Jana 4:8), nie zapisuje naszych złych uczynków w celu ukarania nas.

“Miłość jest cierpliwa, miłość jest łaskawa. Nie zazdrości, nie przechwala się, nie jest dumna. Nie hańbi innych, nie jest samolubna, nie gniewa się łatwo, **nie zapisuje krzywd.**”
— 1 Koryntian 13:4-5 (NIV)

Jaka jest różnica między wspomnieniami z naszego życia zapisanymi w sercu Jezusa a zapisem krzywd? Zapis, który prowadzi Jezus, znajduje się w Nim samym; jest częścią Niego samego, ponieważ całe stworzenie jest w Nim. (Kolosan 1:17). Zapis krzywd jest czymś zewnętrznym od nas samych, co nie odczuwa bólu, smutku ani straty. Jest bezduszny i dlatego może stanowić podstawę bezdusznej kary obejmującej śmierć. Nasz Ojciec i Jego Syn nie prowadzą bezdusznego rejestru naszych krzywd, ale raczej serce Chrystusa ma ten zapis zapisany w samej Jego Istocie.

Zasada ta została nakreślona w wizji z Objawienia 5 o zwoju, którego nikt nie mógł stworzyć.

“I zaśpiewali nową pieśń tej treści: **Godzien jesteś wziąć księgę i zdjąć jej pieczęcie**, ponieważ zostałeś zabity i odkupiłeś dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu, uczyniłeś z nich dla Boga naszego ród królewski i kapłanów, i będą królować na ziemi.” — Obj. 5:9-10.

Chrystus jest godny otworzyć zwój naszej ludzkiej historii, ponieważ został zabity za nas i kroczył z nami w naszym cierpiącym człowieczeństwie.

Ci, którzy czczą boga, który sporządza listy i sprawdza je dwa razy, aby sprawdzić, czy byliśmy niegrzeczni czy grzeczni, czczą boga nadzoru, sądu i śmierci. To nie jest Bóg Jezusa Chrystusa, który nie prowadzi takiego rejestru przeciwko nam. Kiedy spotkamy naszego Stwórcę i staniemy przed obliczem Tego, który nosi w swoim sercu wszystkie wspomnienia z naszego życia, zostaniemy zapytani: “Czy nie ma nikogo, kto by cię za to potępił?”. Jak odpowiesz i co osądzisz?

Moje myśli nie są twoimi myślami

W rozdziale 11, przyjrzelśmy się, jak kłamstwo szatana, że mamy życie poza Bogiem, zmieniło całe nasze rozumienie prawa. W rozdziale 2 zaczęliśmy badać możliwość, że Boża sprawiedliwość różni się od naszego rozumienia sprawiedliwości. Zanim przejdziemy do bardziej szczegółowego zbadania sądu nauczanego w Piśmie Świętym, rozważmy nieco dokładniej implikacje kłamstwa szatana dotyczącego nieśmiertelności i jego wpływu na nasze postrzeganie sądu.

1. Szatan twierdził, że na pewno nie umrzemy, a jedząc owoc z zakazanego drzewa, będziemy jak Bóg. Rodzaju 3:5
2. To zmieniło ludzkie postrzeganie prawa. Jeśli nasze życie nie zależy od Boga, to Jego prawo jest nam narzucane bez ważnego powodu.
3. Dlatego cielesny umysł toczy wojnę z prawem Bożym i nie chce mu podlegać. Rzymian 8:7
4. Odłączenie się ludzkości od Boga spowodowałoby jej zgubę, ponieważ tylko Bóg ma życie. Szatan zachęca jednak ludzkość do przeniesienia przyczyny śmierci na Boga. Jeśli człowiek postrzega prawo Boże jako arbitralnie narzucone, to logiczne jest, że konsekwencje za naruszenie tego prawa również są narzucone. Widzimy to mające miejsce w życiu

Kaina. Bóg mówi Kainowi o naturalnych konsekwencjach jego działań, a Kain zrzuca winę za swoją nową rzeczywistość na Boga. Księga Rodzaju 4:11-14

5. Następnie szatan narzuca śmierć jako karę za złamanie Bożego prawa. Przedstawia Boga jako agresora wymierzającego karę. Wiemy o tym, ponieważ śmierć jest z góry określona jako wróg Boga i człowieka oraz coś, co znajduje się pod panowaniem szatana. Hebrajczyków 2:14, 1 Koryntian 15:26.
6. Szatan przedstawia śmierć człowiekowi jako Bożą sprawiedliwość za jego występki, rzutując panowanie szatana na Boga i czyniąc Boga autorem śmierci. Psalm 50:21; Psalm 94:20.
7. Jak wskazaliśmy w rozdziale 3, miłosierdzie jest wówczas rozumiane jako cena zapłacona w celu opóźnienia lub zniesienia kary. W systemie szatana miłosierdzie nigdy nie jest dobrowolnym przebaczeniem komuś bez pieniędzy lub bez ceny (Izajasza 55:1). System ten wymaga, aby "Boża sprawiedliwość" została uspokojona ofiarą; domaga się pewnego rodzaju zapłaty.
8. Wprowadzenie śmierci do ludzkości jako kary od Boga sprawia, że towar, jakim jest czas, jest czymś niezwykle cennym. Okres próbny jest nam dany, abyśmy wybrali, czy chcemy wierzyć, że Bóg jest dobry, porzucić nasze wyobcowanie od Niego i pozwolić Mu pokazać nam nasze grzechy, abyśmy mogli zostać uzdrowieni. Jednak w naszym własnym systemie sprawiedliwości rozumiemy ten okres próbny jako dany nam w celu udobruchania Boga dobrymi uczynkami lub dowodami skruchy poprzez przyjęcie krzyża przed sądem ostatecznym. Oznacza to, że nieustannie uciekamy od diagnozy i oferowanego uzdrowienia, a zatem życie staje się tykającym zegarem, w którym nie mamy spokoju. Nieustannie towarzyszy nam poczucie uciekającego czasu i poczucie zagłady, gdy spieszymy w kierunku sądu, który teraz oznacza karę dla złych i usprawiedliwienie dla dobrych.

9. Cały ten proces jest obcy Bożym myślom. Jego zasady miłosierdzia, sprawiedliwości i kary są zupełnie inne niż nasze. Te szlachetne koncepcje zostały zepsute w naszych umysłach przez kłamstwo wrodzonego życia, które powoduje, że podświadomie czujemy, że nie potrzebujemy Boga i że jest On maniakiem nadmiernej kontroli.

Wpływ tego kłamstwa o życiu wiecznym dobrze wyjaśnia historia o co wydawało by się dwóch statkach płynących ku sobie w nocy. Jeden z nich informuje przez radio drugi, aby ten zmienił kurs i zszedł z drogi jego statkowi. Głos w radiu odpowiada, że nie, to wy musicie zmienić kurs, aby uniknąć kolizji. Kapitan statku grozi osobie po drugiej stronie linii, aby zmieniła kurs lub stawiała czoła konsekwencjom. Głos odpowiada: “Tu latarnia morska, wybór należy do ciebie”.

Kiedy rasa ludzka przyjęła kłamstwo, że możemy osiąść nieśmiertelność i być jak Bóg, zmieniliśmy nasz stosunek do Boga i wyobraziliśmy sobie, że jest taki jak my.

Omiatające światło latarni morskiej, które zostało wysłane z miłością, aby chronić nas przed ruiną, zostało zinterpretowane jako wrogie zamiary, a rasa ludzka przygotowała się do wojny z latarnią morską. Kiedy statek zdał sobie sprawę z prawdziwej tożsamości drugiego źródła światła, cały paradygmat się zmienił, a światło zostało natychmiast zrozumiane w jego właściwym kontekście.

“W każdym ucisku ich nie był uciśniony i Anjoł oblicza jego zbawił je. W miłości swej i w łaskawości swej on je odkupił i nosił je, i podwyższył je po wszystkie dni wieku. Ale oni ku gniewu pobudzili i utrapili ducha świętego jego, i obrócił się im w nieprzyjaciela, i sam je zwojował.” — Izajasza 63:9-10 (BJW)

Tak właśnie jest z osądem. Wyobrażamy sobie, że Bóg jest taki jak my. Wyobrażamy Go sobie jako tego, który osądza, potępia i karze tak jak my. Ale Jego myśli nie są naszymi myślami.

Kiedy rasa ludzka przyjęła kłamstwo, że możemy osiąść nieśmiertelność i być jak Bóg, zmieniliśmy nasz stosunek do Boga i wyobraziliśmy sobie, że jest taki jak my.

Jednak abyśmy mogli zobaczyć nasz prawdziwy stan, Bóg pozwala nam zmierzyć się z sądem, który naszym zdaniem sprawuje Bóg. Gdyby Bóg nie osądzał tak jak rozumiemy, to nie uważalibyśmy Go za sprawiedliwego Boga.

Z powodu kłamstwa szatana na temat życia, odziedziczyliśmy sposób myślenia o życiu, śmierci i karze, w wyniku czego Bóg musi nam teraz pokazać, że tak nie myśli, jednocześnie przyciągając nas do siebie. Musi zbliżyć się do nas, pozwalając się widzieć takim jak my, abyśmy nie odeszli od Niego w przekonaniu, że nie jest sprawiedliwy i prawy w naszych oczach. Sąd Boży ma przynieść uzdrowienie i przywrócenie, a nie potępienie i śmierć.

“I rzekł Jezus: **Przyszedłem na ten świat na sąd**, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, stali się ślepymi.” — Jana 9:39

Rezultatem sądu Jezusa jest to, że niewidomi zaczynają widzieć. Jest to uzdrawiająca forma sądu. Jednocześnie Jezus mówi, że Jego sąd sprawi, że ci, którzy myślą, że widzą, staną się ślepi, co oznacza, że zdadzą sobie sprawę, że byli ślepi (Objawienie 3:17). Ale dlaczego Jezus chce, aby wyznali, że są ślepi? Aby mogli zostać uzdrowieni. Jezus opisał kluczową część swojej misji jako dawanie wzroku niewidomym.

“Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, **a ślepych przejrzenie**, abym uciśnionych wypuścił na wolność,” — Łukasza 4:18

Tylko ci, którzy rozpoznają swoją ślepotę, mogą zostać uzdrowieni. Ta zasada przywracania zdrowia jest przedstawiona w Starym Testamencie w różnych historiach.

“Ilekcroć zaś Pan **wzbudzał im sędziów, to Pan był z tym sędzią i wybawiał ich z rąk ich wrogów**, póki żył ten sędzia, gdyż Pan litował się nad ich skargami na ich gnębieli i ciemieżców.” — Sędziów 2:18

Mimo że praca sędziów była niedoskonała, wciąż widzimy, że ich celem było wyzwolenie z ucisku. Księga Izajasza również wyraża ten temat wyzwolenia poprzez sąd.

“I przywrócę ci twoich sędziów jak niegdyś, i twoich radców jak na początku. Potem nazywać cię będą grodem sprawiedliwości, miastem wiernym. Syjon będzie odkupiony przez sąd, a ci, którzy się w nim nawrócą, przez sprawiedliwość.” — Izajasza 1:26-27

“Bardzo blisko jest moja sprawiedliwość, moje zbawienie nastaje, moje ramiona będą sędzić ludy, wyczekują mnie wyspy, tęsknie wyglądają mojego ramienia.” — Izajasza 51:5

Biblia ujawnia, że Boże myśli o sądzie mają na celu wyzwolenie, uzdrowienie i przywrócenie, a nie potępienie, które prowadzi do śmierci. Ale może się to stać tylko wtedy, gdy zaakceptujemy Bożą diagnozę naszego problemu, a nie naszą własną diagnozę. Wtedy możemy prosić o uzdrowienie i wierzyć, że się zmienimy.

Aby wyjaśnić, w jaki sposób Bóg uzdrawia nas w sądzie, musimy rozważyć temat Sanktuarium, ponieważ jest to lekcja przedmiotowa, która szczegółowo przedstawia proces, poprzez który Bóg nas zbawia.

Rozdział 14

Twoja droga, o Boże, jest w sanktuarium

Punkty, które omówiliśmy w poprzednim rozdziale, stworzyły wielką przepaść między Bogiem a człowiekiem. Pod wpływem szatana rasa ludzka została skierowana na ponurą, ciemną ścieżkę. Jak Bóg mógłby nas odzyskać i zresetować nasze fałszywe myślenie? W jaki sposób nasze myśli mogłyby ponownie stać się myślami Boga, abyśmy mogli naprawdę zrozumieć Jego charakter?

“Jezus powiedział mu: Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie”. — Jana 14:6

Jezus jest drogą do Ojca, prawdą Ojca i życiem Ojca. To dzięki Chrystusowi możemy powrócić do Boga. Słowo oznaczające drogę w języku greckim w powyższym wersecie to G3598 hodos, oznaczające ścieżkę. To samo słowo jest użyte w greckim Starym Testamencie w tym wersecie:

“Droga twoja, o Boże, jest w świątynicy; któż jest tak wielki Bóg jak Bóg nasz?” — Psalm 77:13

Aby Bóg mógł zbliżyć się do nas i zamieszkać z nami, kazał zbudować sanktuarium.

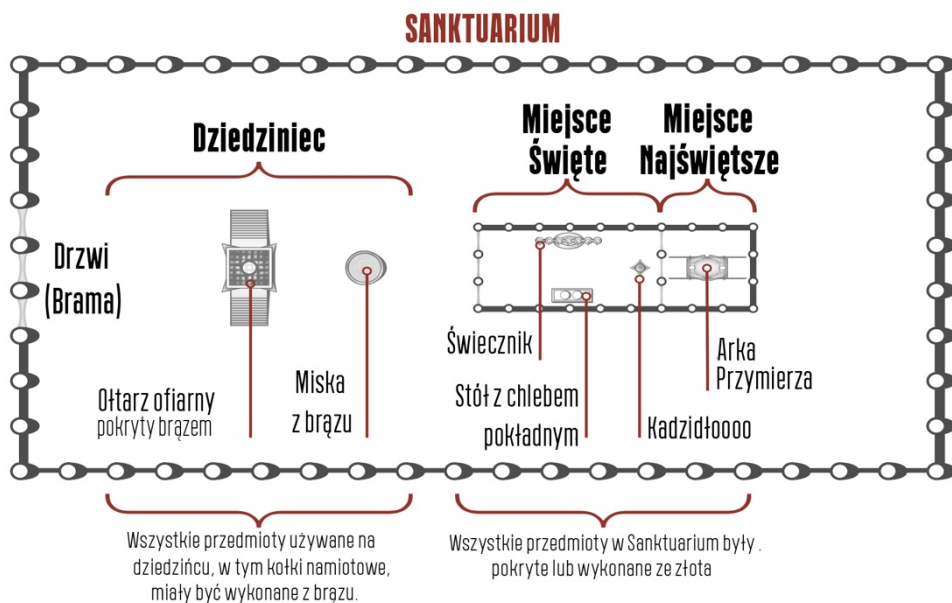
“I niech uczynią Mi świątynię, abym zamieszkał pośród nich.” — Księga Wyjścia 25:8

Celem kroczenia ścieżką Sanktuarium jest sprawienie, by nasze kamienne serca znów stały się miękkie i stały się sercami z ciała.

“I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste.” — Ezechiela 36:26

Symbolika Sanktuarium przedstawia nam kroki, które należy wykonać, abyśmy mogli w pełni powrócić do Boga i pojednać się z Nim.

Rozważmy układ tego systemu Sanktuarium.



Grzesznik wchodzi do Sanktuarium przez drzwi na dziedzińcu. Pomieszczenie zwane Miejszem Najświętszym to miejsce, w którym przebywał Bóg w ramach systemu Sanktuarium.

Istnieje wiele aspektów Sanktuarium i jego usług, nad którymi moglibyśmy się zastanowić,²⁴ ale chcemy skupić się tylko na kilku punktach w rozwoju od dziedzińca do Miejsca Najświętszego.

Po pierwsze, zauważamy, że wszystkie meble na dziedzińcu są pokryte mosiądzem lub brązem. Meble w Miejscu Najświętszym są albo wykonane ze złota, albo pokryte złotem.²⁵ Zmiana metali ujawnia zmianę jakości. Reprezentuje ona zmianę charakteru zachodzącą w człowieku w miarę jego postępów w poznawaniu Boga. Element mosiądzu jest interesujący, ponieważ jest stopem dwóch metali, miedzi i cyny. Jest to metal wytworzony przez człowieka. Nie został stworzony przez Boga.

“Również i Sylla urodziła Tubalkaina, który wykuwał wszelkie narzędzia z miedzi i żelaza. Siostrą Tubalkaina była Naama.” —
Rodzaju 4:22

Bóg mówi o mosiądzu/brązie w sposób negatywny, jako o czymś, co należy oczyścić jako żużel.

“Synu człowieczy, żużlem stał się dla mnie dom izraelski; wszyscy oni, to tylko **brąz i cyna, żelazo i ołów** w tyglu, a stali się żużlem.”
— Ezechiela 22:18

Ołtarz ofiarny to miejsce, w którym składano ofiary ze zwierząt. Reprezentuje on śmierć Chrystusa na krzyżu za nasze grzechy. Fakt, że symbol ofiary Chrystusa znajduje się na ołtarzu z brązu, wskazuje, że Bóg dostosowuje się do ludzkiego myślenia o tym, co jest wymagane, aby nastąpiło pojednanie.

Kiedy człowiek przeniósł przyczynę własnej śmierci z powrotem na Boga jako karę Boga za grzech człowieka, Bóg musiał zapewnić zastępstwo dla człowieka; potrzebna była zapłata, zanim człowiek zaakceptowałby miłosierdzie Boga i uwierzył, że Bóg jest zadowolony, że Jego honor został zachowany. Zapewniając tę ofiarę,

²⁴ Więcej na ten temat można znaleźć w rozdziale 15 książki Życiowe Sprawy. Dostępnej na fatheroflove.info

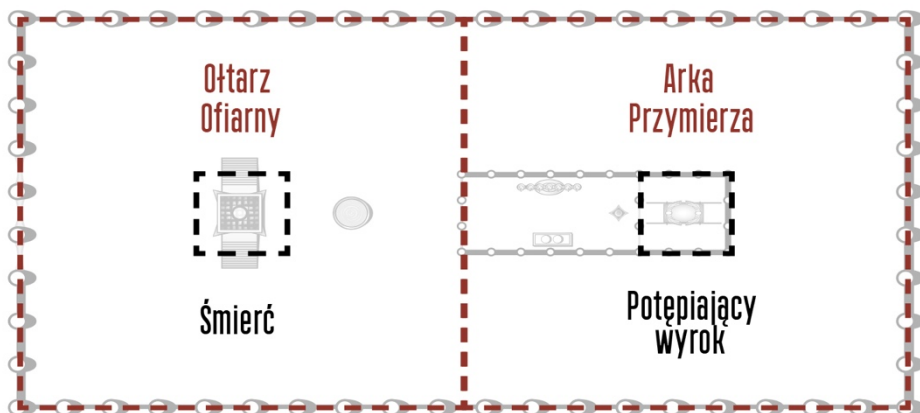
²⁵ Więcej na ten temat można znaleźć w rozdziale 8 książki Krzyż Zbadany, Krzyż Doświadczony dostępnej na stronie fatheroflove.info.

Bóg ujawnia, co człowiek myśli i czego potrzebuje, aby uwierzyć, że Bóg jest dla niego łaskawy. To rozumowanie ze strony człowieka może być świadome, podświadome, a nawet nieświadome, ale ono istnieje; jest dziedzictwem naszego upadłego umysłu. Każda część Sanktuarium jest wyciągnięciem ręki do człowieka, aby przemówić do niego tam, gdzie jest jego myślenie i pojednać go z Ojcem.

Dwie kluczowe zasady, w oparciu o które człowiek potrzebował aby się pojednać, dotyczyły sądu potępiającego i śmierci.

“A nie jako przez jeden grzech, tak i dar, abowiem **sąd wprowadzie z jednego ku potępieniu**, a łaska z wielu występków ku usprawiedliwieniu. Abowiem **jeśli jednego przestępstwem śmierć królowała przez jednego**, daleko więcej ci, którzy obfitość łaski i darowania, i sprawiedliwości biorą, w żywocie królować będą przez jednego Jezusa Chrystusa.” — Rzymian 5:16-17 (BJW)

Tym, który osądza na potępienie i którego przestępstwo spowodowało panowanie śmierci, jest Adam. Adam myślał, że Bóg zarówno go potępił, jak i chciał go uśmiercić. Dlatego są to dwa obszary Sanktuarium, które muszą być objawione w ludziach. Sanktuarium jest prostokątem, który przestrzennie tworzy dwa kwadraty. W centrum pierwszego kwadratu znajduje się ołtarz ofiarny. W centrum drugiego kwadratu znajduje się Arka Przymierza.



Ofiary były składane na ołtarzu ofiarnym każdego dnia. Sąd w Dniu Pojednania odbywał się tylko raz w roku.

“Dziesiątego dnia jednak tego samego siódmego miesiąca będzie dzień pojednania. Będzie to dla was święte zgromadzenie. Ukorzycie się i złożycie Panu ofiary ogniowe. Żadnej pracy w tym dniu wykonywać nie będziecie, gdyż jest to dzień pojednania, aby pojednać się z Panem, Bogiem waszym. Każdy zaś, kto się nie ukorzy w tym dniu, będzie wytracony ze swojego ludu. Każdego, kto w tym dniu wykonywać będzie jakąkolwiek pracę, wytypię spośród jego ludu.” — Księga Kapłańska 23:27-30

Ten opis podany w Księdze Kapłańskiej jest odzwierciedleniem tego, jak ludzie rozumieją, że Bóg musi działać w sądzie. Adam jest tym, który sprowadził na świat sąd, potępienie i śmierć. Drogą Sanktuarium jest ujawnienie nam, jakie jest nasze prawdziwe myślenie, a następnie porównanie tego, co myślimy, z życiem Jezusa i uświadomienie sobie, że nasze myślenie jest błędne. W ten sposób odbywa się pojednanie. Jest to proces ujawniający, że nasz odziedziczony grzeszny system moralności jest błędny, za który następnie pokutujemy i otrzymujemy przebaczenie. To kończy proces pojednania.

Większość religii wierzy, że ponieważ Bóg nakazuje składanie ofiar i pojawia się jako sędzia w Miejscu Najświętszym w Dniu Pojednania, to taki właśnie jest. Ale to fałsz. Bóg jest jak Jezus, a te rzeczy zapisane w prawie są odzwierciedleniem tego, jacy my sami jesteśmy. Bóg pokazuje je nam, abyśmy mogli pokutować i odwrócić się od nich.

Bóg spotyka się z nami przy mosiężnym ołtarzu, ołtarzu wykonanym ze stopu zaprojektowanego przez syna Kaina. Nasz Ojciec nigdy nie pragnął ofiar, ale złożył je, aby pokazać nam, jacy jesteśmy z natury. Wierzyliśmy, że Bóg potrzebuje przebłagania, zanim nam przebaczy, i nie uwierzyliśmy, że otrzymaliśmy przebaczenie, dopóki nie została przelana krew. Jest to przerażająca, pogańska idea, ale nie zdawaliśmy sobie z tego sprawy. Bóg powiększył naszą grzeszność w tych

ofiarach, a jednocześnie poprzez tę mosiężną, stworzoną przez człowieka ideę przekonał nas, że możemy otrzymać przebaczenie.

Bóg nie osądza ani nie potępia żadnej osoby (Jana 5:22; 8:15), ale pozwala nam rozumieć Go w ten sposób, aby pokazać nam, co naszym zdaniem Bóg powinien zrobić, aby zakończyć tę kontrowersję. Naturalnie myślimy, że Bóg musi dać nam czas na pokutę, a następnie ostatecznie osądzić wszystkich i zabić tych, którzy nie są posłuszni, a nagrodzić tych, którzy są posłuszni.

Jeśli będziemy pamiętać, że Sanktuarium jest sposobem na przyprowadzenie ludzi do Boga, to zaakceptujemy, że droga tego procesu nie reprezentuje tego, kim jest Bóg, ale raczej to, co Bóg jest gotów zrobić, aby dotrzeć do nas tam, gdzie jesteśmy.

Sanktuarium ma dziedziniec z mosiądzu, podczas gdy Miejsce Święte i Miejsce Najświętsze wykonane są ze złota i srebra. Dziedziniec nie reprezentuje Boga, lecz ludzi. Dowodzi tego fakt, że Bóg mówi swojemu ludowi w pewnym momencie tego procesu, aby pominąć dziedziniec podczas mierzenia lub studiowania tego systemu.

“I dano mi trzcinę podobną do laski mierniczej i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz, i tych, którzy się w niej modlą. **Lecz zewnętrzny przedświtek świątyni wyłącz i nie mierz go, gdyż oddany został poganom, którzy traktować będą święte miasto przez czterdzieści dwa miesiące.**” — Objawienie 11:1-2

Miejsce Święte nie reprezentuje w pełni tego, kim jest Bóg, ponieważ Bóg jest zawsze Najświętszy. Jak Bóg może być Święty w jednym miejscu, a Najświętszy w innym? Miejsce Święte ukazuje postęp ludzkich umysłów w kierunku prawdy. Nie jest to pełne objawienie tego, jaki dokładnie jest charakter Boga. Nawet Miejsce Najświętsze nie jest doskonałym odzwierciedleniem charakteru Boga, ponieważ Bóg nigdy nie pragnął ofiar i nigdy nie wymagał ofiar całopalnych (Psalm 40:6, Ozeasza 6:6). Wszystko to jest dostosowane do tego, gdzie ludzie znajdują się w swoich myślach. Jest to proces pokazywania nam, jacy jesteśmy, a następnie zachęcania nas do

porównywania tego z tym, jaki jest Chrystus i pokutowania, gdy widzimy różnicę.

Objawienie sądu jest właśnie tym, czego ludzkość potrzebuje, aby uświadomić sobie, jak osądzający i potępiający jesteście z natury.

Kiedy byłem młodym mężczyzną w późnym wieku nastoletnim, robiłem rzeczy, które wywoływały we mnie ogromne poczucie winy i do pewnego stopnia rozpoznałem swój chory na grzech stan i potrzebowałem pomocy. Dopiero śmierć Jezusa na krzyżu sprawiła, że uwierzyłem, że Bóg przebaczył mi moje grzechy. Jest to niezbędne do zbawienia. Kiedy uwierzyłem, że moje grzechy zostały wybaczone i zacząłem lepiej poznawać Boga, czytając o Jezusie, wiele rzeczy w moim życiu zaczęło się zmieniać.

Kilka lat po tym, jak zacząłem wzrastać w swoim zrozumieniu, zacząłem osądzać i potępiać innych za to, że nie podążają za tym, co właściwe. Robiłem to bardziej skrycie niż otwarcie. Osądzałem ludzi, ponieważ postrzegałem Boga jako osądzającego ludzi za robienie złych rzeczy. On pozwolił mi widzieć Go w ten sposób, aby mój duch osądzania został ujawniony. Pozwolił mi zobaczyć Go w Dniu Pojednania jako przerażającego i świętego Sędziego, który był gotów zniszczyć grzeszników, którzy nie podporządkowali się i nie przestrzegali prawa.

Następnie, we właściwym momencie, pokazał mi, co Jego Syn powiedział o Nim w Ewangelii Jana 5:22 i jak sam Jezus działał w Ewangelii Jana 8:15. Kiedy przeczytałem te teksty i porównałem je ze sobą, płakałem przez wiele dni. Okazałem skruchę i poprosiłem Boga o przebaczenie. Nagle zobaczyłem, że jestem bardzo osądzający i właśnie tego potrzebowałem. Objawienie sądu jest właśnie tym, czego ludzkość potrzebuje, aby uświadomić sobie, jak osądzający i potępiający jesteście z natury.

Tak właśnie Bóg postąpił z uczniami w Ewangelii Mateusza 15:22-28. Postąpił w sposób, który pozwolił ujawnić ich uprzedzenia wobec kobiety kananejskiej. Kiedy Jezus w końcu uzdrowił córkę kobiety,

uczniowie musieli dokonać wyboru. Musieli uznać się za bigotów i okazać skruchę lub przestać wierzyć w Jezusa.

Dlatego wielu ludzi nie zaakceptuje prawdziwego Boga i Jego Syna. Nie zrezygnują z pragnienia osądzania i potępiania i będą cytować mnóstwo wersetów z Pisma Świętego, aby udowodnić, że Bóg osądza i potępia. Wszystkie te teksty mają na celu przetestowanie nas i ujawnienie tego, co jest w nas. Działają one w taki sam sposób, jak wtedy, gdy wydaje się, że Jezus nazwał kobietę kananejską psem. Musimy dokładniej przeanalizować te fragmenty.

Następnie rozważmy korporacyjne zrozumienie sądu i otwarcia ksiąg w niebie w odniesieniu do Dnia Pojednania, o którym mówiliśmy wcześniej.

Rozdział 15

Księgi zostały otwarte i sąd został wyznaczony

Sekwencja historii przedstawiona w Księdze Daniela 7 i 8 daje nam bardzo konkretny czas, w którym mają miejsce wydarzenia związane z sądem. Apostoł Paweł mówił Feliksowi o nadchodzącym czasie sądu, który miał nastąpić za jego czasów:

“Lecz gdy zaczął mówić o usprawiedliwieniu, o wstrzeźliwości **i o przyszłym sądzie**, Feliks zaniepokoił się: Na teraz dość, odejdz; w sposobnej chwili każę cię zawezwać.”
— Dzieje Apostolskie 24:25.

Wydarzenia opisane w Księdze Daniela 7 pomagają nam określić, kiedy nastąpi ten sąd. Daniel widzi w wizji cztery bestie wychodzące z morza. Pierwsza z nich jest podobna do lwa, druga do niedźwiedzia, trzecia do lamparta, a czwarta do bestii bez imienia. Po powstaniu tych czterech bestii ma miejsce scena sądu, a następnie nadejdzie królestwo Chrystusa i lud Boży posiędzie to królestwo.

“Owe wielkie cztery zwierzęta, to czterej królowie, którzy powstaną na ziemi.” — Daniela 7:17

Te cztery bestie reprezentują czterech królów lub, jak wyjaśniono nieco dalej, cztery królestwa.

Tak powiedział: “Czwarta bestia będzie czwartym królestwem na ziemi, które będzie inne niż wszystkie inne królestwa i pożre całą ziemię, zdepcze ją i połamie na kawałki” — Daniela 7:23.

Z tego czwartego królestwa powstaje dziesięć królestw, a po nim powstaje inne królestwo, różniące się charakterem od pozostałych, a trzy królestwa zostają podporządkowane, aby umożliwić powstanie tego królestwa.

“A dziesięć rogów znaczy, że z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, a po nich powstanie inny; **ten będzie inny niż poprzedni i obali trzech królów.**” — Daniela 7:24

Ten mały róg wypowiada wielkie słowa przeciwko Najwyższemu i zmienia szczególne czasy Boga oraz Jego prawo, a także prześladuje świętych Bożych przez okres trzech i pół czasu.

“I będzie mówił zuchwałe słowa przeciwko Najwyższemu, będzie męczył Świętych Najwyższego, będzie zamyślał odmienić czasy i zakon; i będą wydani w jego moc aż do czasu i dwóch czasów i pół czasu.” — Daniela 7:25

Jak wskazaliśmy wcześniej, ma miejsce scena sądu, a następnie nadchodzi królestwo Chrystusa, które będzie trwać wiecznie.

“Potem odbędzie się sąd i pozbawią go władzy, aby ją ostatecznie zniszczyć i obalić. Królestwo, władza i moc nad wszystkimi królestwami pod całym niebem będą przekazane ludowi Świętych Najwyższego. Jego królestwo jest królestwem wiecznym, a wszystkie moce jemu będą służyć i jemu będą poddane.” — Daniela 7:26-27

Jeśli spojrzymy na sekwencję historii od czasów Daniela do chwili obecnej, zobaczymy, że rzeczywiście istniały cztery światowe imperia, po których nastąpił podział na 10 mocarstw Europy, a następnie papieństwo, które dominowało nad sprawami świata przez ponad 1000 lat.

Cztery światowe imperia reprezentowane są przez Babilon, Medo-Persję, Grecję i Rzym.



1. Babilon

606 P.N.E – 536 P.N.E



2. Medo-Persja

536 P.N.E – 331 P.N.E



3. Grecja

331 P.N.E – 168 P.N.E



4. Rzym

168 P.N.E – ROK 476

Ta sekwencja czterech królestw, po których nastąpiła ekspansja do 10, jest równoległa z wizją z Księgi Daniela 2. Daniel powiedział królowi Babilonu, że król jest głową ze złota i że po jego królestwie nastąpi sukcesja trzech światowych imperiów. Możemy podsumować informacje o małym rogu w Daniela 7 w następujący sposób:

1 Powstał z czwartej bestii.
Daniela 7:7,8

2 Wśród 10 rogów.
Daniela 7:24

3 Różni się od pozostałych rogów.
Daniela 7:24

4 Wyglądał na większy niż inne rogi.
Daniela 7:20

5 Wykorzenił 3 królestwa.
Daniela 7:8,20,24

6 Wypowiedział wielkie słowa przeciwko Najwyższemu. *Daniela 7:24*

7 Zniszczył świętych Najwyższego.
Daniela 7:25

8 Myślał zmienić czasy i prawa.
Daniela 7:25

9 Panował przez czas, czasy i pół czasu.
Daniela 7:25

1 Papięże zastąpili cesarzy

2 Papięstwo urosło do potęgi wśród narodów Europy.

3 Papięstwo jest zarówno władzą religijną jak i polityczną.

4 Posiadał większą władzę niż królowie.

5 Usunęło Herulów, Wandalów i Ostrogotów.

6 Twierdził, że jest Bogiem na ziemi i ma moc odpuszczania grzechów.

7 Papięstwo zabiło od 50 do 150 milionów ludzi.

8 Zmienił szabat na niedzielę, usunął drugie przykazanie.

9 Papięska supremacja trwała od 538 r. n.e. do 1798 r. n.e.

Identyfikacja małego rogu jako papieżstwa, które powstało po czterech światowych imperiach, jest potwierdzona przez wielu badaczy Biblii na przestrzeni wieków.

Imię	Data	Mały Róg	Człowiek Grzechu	Obj. 17 Kobieta	Antychryst
Waldensi	XII w..		Papiestwo	Kościół Rzymski	
Eberhard II (Salzburg)	okolo 1246 r	Papiestwo			
Jan Milicz	okolo 1367 r		Papiestwo	Papiestwo	Papiestwo
John Wycliff	okolo 1379 r	Papieże	Papiestwo	Papiestwo	Papieże
Joan Huss	okolo 1412 r		Papiestwo	Papiestwo	Papieże
Girolamo Savonarola	okolo 1497 r		Papiestwo	Papiestwo	
Martin Luther	1522 r	Papiestwo	Papiestwo	Papiestwo	Papiestwo
Filip Melanchthon	1543 r	Papiestwo			Papiestwo
John Knox	1547 r	Papiestwo	Papiestwo	Papiestwo	Papiestwo
William Tyndale	1550 r		Papiestwo	Papiestwo	Papiestwo
John Hooper	1550 r		Papiestwo	Papiestwo	Papiestwo
Nicholas Ridley	1554 r			Papiestwo	Papiestwo
Thomas Cranmer	1582 r	Papiestwo	Papiestwo	Papiestwo	Papiestwo
Jakub I Angielski	1600 r	Papiestwo	Papiestwo	Papiestwo	Papiestwo
Sir Isaac Newton	1727 r	Papiestwo	Papiestwo	Papiestwo	Papiestwo
John Wesley	1764 r		Papiestwo	Papiestwo	Papiestwo

Celem tej identyfikacji nie jest potępienie jakiegokolwiek grupy lub organizacji; powstanie tej władzy jest odzwierciedleniem ludzkiej natury i ujawnia, jacy jesteśmy wszyscy. Potępienie przywódców papieżstwa jest udowodnieniem, że jest się tego samego umysłu i ducha. Naszym celem jest identyfikowanie proroczych ruchów w historii ludzkości, aby się od nich uczyć.

Księga Daniela 7:25 mówi nam, że mały róg będzie rządził przez pewien czas, czasy i pół czasu. To samo odniesienie czasowe w Objawieniu 12 jest korespondujące z 1260 dniami.

“I dano niewieście dwie skrzydła orła wielkiego, aby leciała na pustynię na miejsce swoje, gdzie ją żywią przez **czas i czasy, i przez połowicę czasu** od obliczności wężowej.” — Objawienie 12:14 (BJW)

“I uciekła niewiasta na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.” — Objawienie 12:6

Ten 1260-dniowy okres ma sens tylko wtedy, gdy zastosuje się hebrajską zasadę dnia za rok.

“Według liczby dni, w ciągu których badaliście tę ziemię, a było ich **czterdzieści**, dzień licząc za rok, będziecie ponosić karę za wasze winy przez **czterdzieści lat** i doznacie mojej niechęci.” — Liczb 14:34

“A gdy je skończysz, położysz się jeszcze raz, ale na prawym boku, i przez czterdzieści dni będziesz nosił winę domu judzkiego; **wyznaczam ci po jednym dniu za każdy rok.**” — Ezechiela 4:6

Papieska supremacja trwała od 538 r. n.e. do 1798 r., kiedy to Francuzi wzięli papieża do niewoli, kładąc kres doczesnej władzy papiestwa. Wkrótce po tym czasie miał rozpocząć się sąd. Aby uzyskać bardziej szczegółowe ramy czasowe, przejdźmy do rozdziału 8 Księgi Daniela i porównajmy sekwencję historii z Daniela 2 i Daniela 7.

Wizja Daniela 8 przedstawia nam starcie barana z kozłem. Kozioł ze znamienitym rogiem rozbija barana, zastępując go we władzy. Pierwotny kozi róg łamie się, a jego miejsce zajmują cztery rogi, a następnie z jednego z czterech rogów wyłania się mały róg.

Nie mamy wątpliwości, kim są baran i kozioł, ponieważ anioł Gabriel mówi Danielowi:

“Baran z dwoma rogami, którego widziałeś, oznacza królów Medii i Persji. A kozioł, to król grecki, a wielki róg, który jest między jego oczami, to król pierwszy.” [Aleksander Wielki]. — Daniela 8:20-21

Po śmierci Aleksandra Wielkiego Grecja została podzielona na cztery narody, rządzone przez jego czterech generałów (rogi symbolizujące władców lub moce). Wiemy, że mały róg, który wyszedł z jednego z rogów kozła, stał się większy niż sama Grecja, która była silniejsza niż Med Media i Persja, ponieważ jest o nim mowa:



Baran

Wielki
Daniela 8:4



Kozioł

Bardzo Wielki
Daniela 8:8



Mały Róg

Niezwykłe Wielki
Daniela 8:9

Jest tylko jedna potęga, która zastąpiła Grecję i była od niej większa - Rzym. Rzym powstał z jednego z czterech narodów, które zastąpiły Grecję, ponieważ najpierw podbił Macedonię i stamtąd rozszerzył swoją działalność.

Ten mały róg wywyższył się przeciwko Księciu Zastępów, którym jest Mesjasz Jezus Chrystus. Rzym ukrzyżował Chrystusa i wypełnił to proroctwo. Róg ten zrzucił prawdę na ziemię i uczynił wiele strasznych rzeczy. Daniel jest zdumiony tym, co mówi ten mały róg. Następnie Daniel podsłuchał rozmowę dwóch świętych istot na temat tego, jak długo potrwa proces deptania ludu Bożego i Sanktuarium. Odpowiedź była następująca:

“A ten odpowiedział mu: Aż do dwóch tysięcy trzystu wieczorów i poranków, potem świątynia znowu wróci do swojego prawa.”
— Daniela 8:14.

Kiedy porównujemy Daniela 7 i Daniela 8, znajdujemy bardzo interesujący związek między sądem, który ma miejsce w Danielu 7, a oczyszczeniem Sanktuarium w Danielu 8

Daniela 7	Wydarzenie	Daniela 8
Lew	Babilon	-
Niedźwiedź	Medo-Persja	Baran
Lampart	Grecja	Kozioł
Bestia	Rzym	Mały Róg
Scena Sądu	Sąd	Oczyszczenie Sanktuarium
Królestwo Chrystusa	Drugie Przyjście	Skruszony bez udziału ludzkiej ręki

Jakie jest podobieństwo między oczyszczeniem Sanktuarium a sądem? Oczyszczenie żydowskiego Sanktuarium odbywało się każdego roku podczas święta Dnia Pojednania.

“A to będzie dla was wieczną ustawą: W miesiącu siódmym dziesiątego dnia tegoż miesiąca ukorzycie się i nie będziecie wykonywać żadnej pracy, zarówno tubylec jak i obcy przybysz, który osiadł wśród was. W tym dniu bowiem zostanie dokonane przebłaganie za was, aby was oczyścić. Od wszystkich waszych grzechów będziecie oczyszczeni przed Panem.” — Księga Kapłańska 16:29-30

“Dziesiątego dnia jednak tego samego siódmego miesiąca będzie dzień pojednania. Będzie to dla was święte zgromadzenie. Ukorzycie się i złożycie Panu ofiary ogniowe.” — Księga Kapłańska 23:27

Ludziom nakazano “trapić swoje dusze” (tj. dokładnie zbadać siebie, aby sprawdzić, czy nie ma jakiegoś niewyznanego grzechu lub czegokolwiek, co oddzieliłoby ich od Boga). Dzień Pojednania był

również dniem sądu dla ludzi. Nie była to jedynie służba dla osoby (codzienne ofiary w ciągu roku o to dbały), ale miało to na celu ostateczne usunięcie grzechu pod koniec roku. Przez krew osoba otrzymywała przebaczenie od ofiar składanych w ciągu roku, a jej wina była w przerośni przenoszona z niej samej na Świątynię. W Dniu Pojednania cały grzech, który znajdował się w Świątyni, zostawał zglądzony. Każdy niewyznany grzech w Dniu Pojednania czynił grzesznika winnym i ponosił on karę za swój własny grzech. Grzesznik był oczyszczany codziennie przez cały rok, ale Sanktuarium nadal w przerośni nosiło grzechy ludu. Teraz, w Dniu Pojednania, samo Sanktuarium miało zostać oczyszczone.

Moglibyśmy podać o wiele więcej szczegółów, ale głównym punktem jest to, że oczyszczenie Sanktuarium było dziełem sądu, które miało miejsce dziesiątego dnia siódmego żydowskiego miesiąca zwanego Dniem Pojednania lub *Jom Kippur*.

Na tej podstawie możemy zacząć określać, kiedy rozpocznie się ten czas sądu, ponieważ rozmowa między dwiema świętymi istotami wskazywała, że zajmie to 2300 dni. Daniel zemdłał po usłyszeniu, że wizja będzie trwała wiele dni, zanim Gabriel mógł wyjaśnić Danielowi, kiedy nastąpi koniec 2300 dni. Reakcja Daniela na to stwierdzenie wskazuje, że zrozumiał on, że było to dłuższe niż dosłowne 2300 dni lub tylko 6,3 roku, stosunkowo krótki czas, który Daniel z radością by usłyszał. Koniec Daniela 8 kończy się tym, że Daniel nie rozumie prorocstwa o 2300 latach, niewyobrażalnie długim czasie, który sprawił, że Daniel “chorował przez wiele dni”.

W następnym rozdziale Daniel zaczyna się żarliwie modlić. Czas tej modlitwy przypada na kilka lat po wizji z Daniela 8. Daniel odmawia najpiękniejszą modlitwę i prosi Pana o przebaczenie dla niego i jego ludu. Następnie Gabriel przychodzi do Daniela, aby dać mu zrozumienie wizji, którą wcześniej widział, ale której nie rozumiał.

“Gdy więc jeszcze mówiłem i modliłem się, oto nagle w czasie ofiary wieczornej przyleciał do mnie ów mąż Gabriel, którego przedtem oglądałem w widzeniu. Przybył i rzekł do mnie: Danielu, **oto wyszedłem, aby ci dać jasne zrozumienie**. Gdy zaczęłaś

zanosić błaganie, wyszło słowo, a ja przyszedłem, aby ci je oznajmić, bo jesteś bardzo miły; **uważaj więc na słowo i zrozum widzenia!**” — Daniela 9: 21-23

Gabriel wprowadza nowe proroctwo dotyczące 70 tygodni podzielonych na 3 segmenty. 7 tygodni na ukończenie świątyni. Kolejne 62 tygodnie do przyjścia Mesjasza, a następnie 1 ostatni tydzień. 70 tygodni po raz kolejny stosuje zasadę dzień za rok. Kluczem do tego proroctwa czasowego jest to, że ma ono datę początkową.

“Przeto wiedz i zrozum: **Odkąd objawilo się słowo o ponownej odbudowie Jeruzalemu aż do Pomazańca-Księcia** jest siedem tygodni, w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni znowu będzie odbudowane z rynkiem i rowami miejskimi; a będą to ciężkie czasy.” — Daniela 9:25

Polecenie przywrócenia i odbudowy Jerozolimy przyszło w trzech dekretach od trzech perskich królów i jest to zapisane w Księdze Ezdrasza.

“A starsi żydowscy budowali i posuwali się z budową naprzód zgodnie z proroctwem proroka Aggeusza i Zachariasza, syna Iddy, i dokończyli budowy według rozkazu Boga Izraela oraz zarządzenia królów perskich Cyrusa, Dariusza i Artakserksesa.” — Ezdrasza 6:14

Pierwsze dwa dekryty dotyczyły jedynie budowy świątyni, ale dekret Artakserksesa obejmował przywrócenie całej Jerozolimy i nadanie jej pełnej autonomii, aby rządziła się zgodnie z prawem Bożym. Dekret ten został wydany w 457 r. p.n.e. Gdy połączymy wszystkie te informacje, możemy przedstawić je tak, jak pokazano na ostatniej stronie tego rozdziału.

Informacje te są nieco techniczne, ale celem tego procesu jest pokazanie na podstawie proroctw Daniela, że istnieje określony czas na proces osądzania przed przyjściem Chrystusa. Scena sądu z Daniela 7 w połączeniu z proroctwami Daniela 8 i 9 rozpoczyna się w 1844 roku. To właśnie wtedy księgi zostaną otwarte i rozpocznie się sąd.

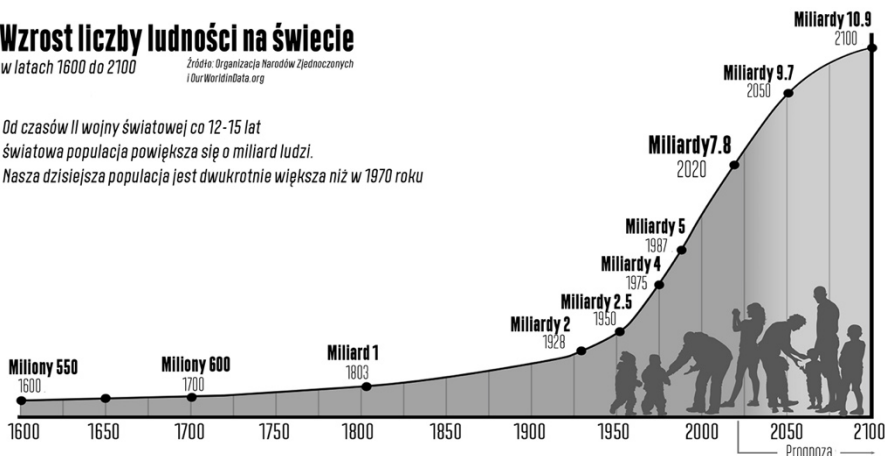
Rok 1844 rozpoczyna to, co można by uznać za prawdziwe czasy ostateczne, kiedy nie ma już proroctw czasowych - wszystko jest zamykane. Co ciekawe, jest to czas, w którym rozpoczyna się rewolucja przemysłowa i widzimy, że więcej zmieniło się w ciągu ostatnich 150 lat niż w ciągu 1800 lat poprzedzających rok 1844. Nigdy wcześniej człowiek nie był w stanie całkowicie zniszczyć świat, w którym żyje.

Wzrost liczby ludności na świecie

w latach 1600 do 2100

Źródło: Organizacja Narodów Zjednoczonych
i OurWorldinData.org

Od czasów II wojny światowej co 12-15 lat
światowa populacja powiększa się o miliard ludzi.
Nasza dzisiejsza populacja jest dwukrotnie większa niż w 1970 roku



Ten czas po 1844 roku jest tym, o czym mowa w poniższym tekście:

“Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego! **Wielu będzie to badać i wzrośnie poznanie.**” —

Daniela 12:4

Czas ten jest również zapowiadany przez przesłanie pierwszego anioła z Objawienia 14.

“I widziałem innego anioła, lecącego przez środek nieba, który miał ewangelię wieczną, aby ją zwiastować mieszkańcom ziemi i wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom, który mówił donośnym głosem: **Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego,** i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód.” — Objawienie 14:6-7

Wielkie pytanie, które należy postawić w odpowiedzi na to wszystko, brzmi: dlaczego Bóg jest przedstawiany jako prowadzący scenę sądową z księgami i wydający wyroki na ludzi, skoro Jezus mówi, że ani Jego Ojciec, ani On sam nikogo nie osądza? Jezus zadaje nam to pytanie:

“A On mu rzekł: Człowieku, któż mnie ustanowił sędzią lub rozjemcą nad wami?” — Łukasza 12:14

Data Sądu Ostatecznego

Według Daniela 8:14 i 9:24-27

"Przez dwa tysiące trzysta dni (2300 lat); potem świątynia zostanie oczyszczona". (Daniela 8:14)

70 tygodni (490 lat) dla twojego ludu i dla twojego świętego miasta

(Daniela 9:24)

Ewangelia głoszona
tylko Żydom

1 tydzień
(Daniela 9:27)

Ewangelia głoszona
poganom



408 P.N.E.

Oddawana Jerozolima
(Daniela 9:25)

7 tygodni

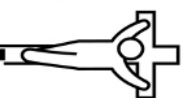
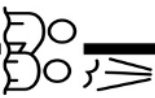
plus 62 "tygodnie" Daniela 9:25

49 lat

434 lata

3,5 roku

3,5 roku



457 P.N.E.

Debiel odbudowania
Jerozolimy

Ezdrasz 7:1-27

AD 27

Chrzest Jezusa
Łukasz 3:1

AD 31

odcięty –
Łukasz 3:1

Mesjasz zostanie
ukamienowany

AD 34

ukrzyżowanie Jezusa
Mateusz 27:51

AD 7844

Początek sądu
Daniela 8:14

Rozdział 16

Opuściłeś swoją pierwszą miłość

W noc poprzedzającą śmierć Jezusa wśród uczniów wywiązała się interesująca rozmowa.

“Powstał też spór między nimi o to, kto z nich ma uchodzić za największego. On zaś rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a władcy ich są nazywani dobroczyńcami. Wy zaś nie tak, lecz kto jest największy wśród was, niech będzie jako najmniejszy, a ten, który przewodzi, niech będzie jako usługujący.” — Łukasza 22:24-26

Wyobraźmy sobie smutek Chrystusa, gdy słuchał, jak jego uczniowie spierają się o to, który z nich powinien być uważany za największego. Wskazuje to, że wszyscy uczniowie osądzali się nawzajem, kto powinien zajmować najwyższe stanowisko. Są całkowicie zaślepieni na cierpienie, które Jezus już zaczyna odczuwać, i dobrowolnie nieświadomi tego, co miało się wydarzyć.

Później tej nocy, gdy Jezus usilnie próbuje przestrzec Piotra przed nadchodzącym niebezpieczeństwem, Piotr ponownie porównuje się z innymi, osądzając ich.

“...Piotr rzekł do niego: Choćby się wszyscy zgorszyli z ciebie, ja się nigdy nie zgorszę.” — Mateusza 26:33

Jeśli najbliżsi naśladowcy Jezusa nadal byli przepełnieni duchem osądzania innych jako gorszych od siebie, staje się oczywiste, że kwestia osądzania innych jest głęboko zakorzeniona w ludzkim sercu.

Po ukrzyżowaniu i zmartwychwstaniu Chrystusa uczniowie zostali całkowicie przemienieni.

Upokorzyli się przed Bogiem i sobą nawzajem i otrzymali wylanie Ducha w dniu Pięćdziesiątnicy.

“A gdy nadszedł dzień Zielonych Świąt, **byli wszyscy razem na jednym miejscu**. I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. — Dzieje Apostolskie 2:1-2

Po tym czasie czytamy słowa Piotra.

“Paście trzodę Bożą, która jest między wami, nie z przymusu, lecz ochotnie, po Bożemu, nie dla brzydkiego zysku, lecz z oddaniem, Nie jako panujący nad tymi, którzy są wam poruczeni, lecz jako wzór dla trzody.” — 1 Piotra 5:2-3

Pokusa sprawowania władzy nad innymi w procesie osądzania może łatwo nas ogarnąć, zwłaszcza gdy kościół jest kwestionowany przez fałszywe nauczanie. Kościół w Efezie stanął przed dużym wyzwaniem w kwestii doktryny i zauważamy słowa Jezusa dotyczące tej sytuacji.

“Znam uczynki twoje i trud, i wytrwałość twoją, i wiem, **że nie możesz ścierpieć złych, i że doświadczyłeś tych, którzy podają się za apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami.**” — Objawienie 2: 2

Słowo doświadczyć oznacza zbadać i przeanalizować. Przywódcy kościoła efeskiego zareagowali na tych, którzy nauczali błędnie, w duchu badania i osądzania. Przywódcom udało się odeprzeć herezję, która próbowała wejść do kościoła, ale odbyło się to wielkim kosztem.

“Lecz mam ci za złe, że **porzuciłeś pierwszą twoją miłość**. Wspomnij więc, z jakiej wyżyny spadłeś i upamiętaj się, i spełniaj uczynki takie, jak pierwej; a jeżeli nie, to przyjdę do ciebie i ruszę

świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie upamiętasz.” —
Objawienie 2:4-5

Starając się oczyścić kościół z błędów, przywódcy utracili swoją pierwszą miłość. Jakże łatwo jest zacząć ostrzegać przed ludźmi, którzy wyznają poglądy, o których wiemy, że są fałszywe. To prawda, że musimy głosić prawdę i przeciwstawiać ją błędom, ale kiedy zaczynamy izolować ludzi, możemy zacząć tracić do nich miłość. Przechodzimy od pierwszej miłości głoszenia ewangelii do ciągłej obrony przed herezją. Widzimy ten trend we wczesnym kościele z mnóstwem ksiąg zatytułowanych “Przeciw _____”. Niektóre przykłady obejmują *Przeciw poganom*, *Przeciw Manichejczykom*, *Przeciw Marcjonowi*, *Przeciw Sabelianom*, *Przeciw Aunomiuszowi*, *Przeciw Wigilancjuszowi* itp.

Utrata agape w kościele w Efezie była strasznym ciosem dla kościoła. Poselstwa do siedmiu kościołów były nie tylko pisane do tych lokalnych kościołów w tamtym czasie, ale były także proroctwem dla kościoła w kolejnych okresach czasu od ery apostołów do dnia dzisiejszego. Wiemy o tym, ponieważ w Azji było więcej niż siedem zborów. Frygia, Pamfilia, Galacja, Pont i Kapadocja były również kościołami w Azji. Siedem kościołów zostało wybranych, ponieważ reprezentowały one kościół chrześcijański przez wszystkie wieki od czasów Chrystusa.

“Błogosławiony ten, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane; czas bowiem jest bliski.” — Objawienie 1:3

Jan odnosi się do całej księgi jako proroctwa, a nie tylko od siedmiu pieczęci. Samo słowo siedem jest w Biblii symbolem kompletności lub doskonałości. Oto jeden z przykładów:

“I ukończył (dopełnił) Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił, i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił.” — Rodzaju 2:2

Dlatego siedem kościołów reprezentuje pełną lub zakończoną historię kościoła na ziemi od czasu pierwszego przyjścia Chrystusa do Jego

powtórnego przyjścia. Do tego siedem pieczęci reprezentuje pełny proces pieczętowania kościoła Bożego w tym samym okresie. Rozważmy następujący postęp myśli w kościołach.

Kościół	Znaczenie	Postęp Sądu
1 Efez (31-100 n. e)	Pożądany	Że doświadczyłeś tych, którzy podają się za apostołów , a nimi nie są, i stwierdziłeś że są kłamcami. Objawienie 2:2
2 Smyrna (100-313)	Słodko pachnący po zmiążdzeniu	Nie lękaj się cierpień, które mają przyjść na cię. Oto diabeł wtrąci niektórych z was do więzienia abyście byli poddani próbie. Objawienie 2:10
3 Pergamos (313-538)	Rzeczywiste małżeństwo	Wiem, gdzie mieszkasz, tam, gdzie jest tron szatana: Objawienie 2:13
4 Tiatyra (538-1519)	Zużywać się	Zwycięzcy i temu, kto pełni aż do końca uczynki moje dam władzę nad poganami i będzie rządził nimi laską żelazną, i będą jak skruszone naczynia gliniane; Objawienie 2:26-27
5 Sardis (1519-1798)	Pozostałe rzeczy	Zwycięzca zostanie Przyobleczony w szaty białe i nie wymażę imienia jego z księgi żywota , ale wyznam imię jego przed Ojcem moim i przed aniołami jego. Objawienie 3:5

6 Filadelfia (1798-1844)

Miłość
braterska

Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, lecz kłamią, **oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg** i poznają, że Ja ciebie umiłowalem. Objawienie 3:9

7 Laodycea (1844-Dzisiaj)

Osądzanie
ludzi

Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły. Objawienie 3:17

Bardzo interesujące jest to, że w kościele w Efezie przywódcy badali i osądzali innych, a duch ten został następnie odzwierciedlony w kościele w następnej erze, w której kościół był sądzony i osądzany przez świat. To samo greckie słowo zostało użyte w odniesieniu do obu tych kościołów. Czy duch osądzania innych spowodował wyłom w kościele, który pozwolił im zmierzyć się z tym, co zaczęli czynić innym? (Zobacz Mateusza 7:1).

Ze względu na prześladowania kościoła w czasach Smyrny, kościół był gotowy na kompromis i miejsce przy stole Rzymu. Pergamos oznacza rzeczywiste małżeństwo, a kościół i państwo połączyły się razem podczas tej epoki i zaczęły zasiadać na szatańskim miejscu sądu. Otworzyło to drogę szatanowi do ustanowienia swojej siedziby sądu w kościele w trzeciej erze historii kościoła chrześcijańskiego.

Wraz z ustanowieniem miejsca sądu szatana, kościół w wiekach średnich został tak bardzo ogarnięty duchem sądu, że Chrystus mówi do nich, że otrzymali władzę nad narodami, aby rządzić nimi żelazem i miażdżyć tych, którzy opierają się ich władzy. W tym czasie wielu prawdziwych ludzi Bożych zostało osądzonych i skazanych na śmierć. Duch osądzania, potępiania i skazywania na śmierć całkowicie opanował kościół chrześcijański w tym czasie.

Taki jest kontekst Daniela 7 i wielkich słów, które wypowiada mały róg.

“Gdy uważnie przypatrywałem się rogom, zaczął wyrastać między nimi inny, mały róg, i trzy spośród poprzednich rogów zostały wyrwane. Na tym rogu były oczy jakby oczy ludzkie i usta, które mówiły zuchwałe słowa.” — Daniela 7:8

“A gdy patrzyłem, wtedy ów róg prowadził wojnę ze Świętymi i przemógł ich, Aż przyszedł Sędziwy i odbył się sąd i prawo zostało przyznane Świętym Najwyższego, i nadszedł czas, że Święci otrzymali królestwo.” — Daniela 7:21-22

Kontekst sądu z 1844 roku jest odpowiedzią na zarzuty stawiane ludowi Bożemu przez moc małego rogu, która rządziła z siedziby szatana. Sąd Boży jest w rzeczywistości usprawiedliwieniem Jego ludu wobec oskarżeń wysuniętych przez szatana za pośrednictwem przywódców kościoła. Przywódcy żydowscy potępili kobietę przyłapaną na cudzołóstwie i przyprowadzili ją do Jezusa, aby zbadał sprawę, a zamiast tego Jezus odwrócił wyrok z powrotem na nich samych. W podobny sposób, po tym jak kościół skazał tak wielu ludzi

Sąd Boży jest w rzeczywistości usprawiedliwieniem Jego ludu wobec oskarżeń wysuniętych przez szatana za pośrednictwem przywódców kościoła.

na śmierć, Starożytny Czasu odwraca wyrok z powrotem na kościół. Kto widział miłosierdzie w obecności Jezusa dwa tysiące lat temu, a kto odszedł, myśląc, że jest potępiony? Kto widzi miłosierdzie w sądzie Przedwiecznego przy końcu czasów, a kto widzi siebie potępionym?

Dla tych, którzy mają wiarę Jezusa, aby widzieć dobroć Ojca oczami Jego Syna, sąd Boży nie polega na tym, że Bóg osądza lud Boży, ale raczej broni go przed zarzutami postawionymi mu przez szatana za pośrednictwem przywódców kościoła. Bóg pozwala, aby ten sąd miał miejsce, ponieważ ujawnia on, co jest w sercach ludu Bożego, gdy są oni poddawani próbie przez szatana za pośrednictwem jego agencji. Czy lud Boży ufa Bogu podczas tego procesu osądzania, czy też porzuca ufność w to, że Bóg przeprowadzi go przez ognistą próbę?

Po wielu stuleciach prześladowań lud Boży woła o pomstę na swoich wrogach z powodu tego, co im uczyniono. Jest to wspomniane w piątej pieczęci, która jest podobieństwem do piątego kościoła z siedmiu kościołów.

“...widziałem poniżej ołtarza dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, które złożyli. I wołały donośnym głosem: Kiedyż, Panie święty i prawdziwy, rozpoczniesz sąd i pomścisz krew naszą na mieszkańcach ziemi?” — Objawienie 6:9-10

Kościół strasznie ucierpiał i zginęły miliony ludzi. Jednak duch zemsty pozostał wśród ludu Bożego i pragnienie, by Bóg zniszczył ich wrogów. Patrząc wstecz na tę historię, stajemy się bardziej świadomi charakteru ludzkiego serca. Pierwsi zwolennicy użycia siły do kontrolowania ludzkich myśli, tacy jak Augustyn, z pewnością nie wyobrażali sobie, jak mroczny i straszny stanie się proces, który zapoczątkowali. Potrzebowaliśmy tej historii, aby się z niej uczyć, aby zobaczyć, jak manifestuje się nasza brutalna i bezlitosna cielesna natura.

Bóg nie mógł po prostu powiedzieć nam, że tacy właśnie jesteśmy, ponieważ nie uwierzylibyśmy Mu i nie zrozumielibyśmy Go, tak jak dziecko, które nie wierzy swoim rodzicom i musi dotknąć czegoś gorącego, zanim zaakceptuje, że go to poparzy. To dlatego Bóg pozwolił, by ziarno grzechu wyrosło: aby cały wszechświat mógł zobaczyć jego postęp i zrozumieć jego owoc, i wiedzieć, że nie ma nic pozytywnego w grzechu i nie ma podstaw do roszczeń szatana przeciwko Bożemu prawu i rządowi. W ten sposób Bóg “dokona zniszczenia, nie nastanie po raz drugi ucisk.” Nahum 1:9

Kościół w Filadelfii był nazywany kościołem braterskiej miłości. Był to mały i słaby kościół, który podążał za prawdą, ale było w nim wiele miłości. Słowa Jezusa skierowane do nich – “Sprawię, że przyjdą i oddadzą pokłon przed twoimi stopami” - mówią o ich pragnieniu bycia uznanymi i docenionymi. Kiedy jesteś mały, słaby i uciskany, pokusa uznania wzrasta. Jezus zachęca mieszkańców Filadelfii w języku, który rozumieją. Ich wrogowie ugną się przed nimi, a krzywdy, których doznali, zostaną naprawione. Jest to język sądu.

Ludzie w czasach kościoła w Filadelfii, które doprowadziły do roku 1844, nie rozumieli tego, co było w ich sercach. Rozumieli, że oczyszczenie świątyni w tym czasie oznaczało, że Jezus powróci i osądzi świat - Bóg w końcu pomści ich jako prawych, a złych jako złych, a ci, którzy ich prześladowali i odrzucili, zostaną ukarani. Kiedy tak się nie stało w Dniu Pojednania w 1844 roku, ta wielka grupa ludzi, zwana adwentystami, była strasznie rozczarowana; wydarzenie to stało się znane jako "Wielkie Rozczarowanie". Przez to, jak postrzegali działanie Boga w tym czasie w 1844 roku, Bóg chciał, aby zastanowili się nad swoim własnym osądzającym charakterem, ale niestety większość porzuciła wiarę i nadal zachowała tę wadę charakteru, która tkwiła głęboko w sercu człowieka i pozostała nieuleczona. Pozostawiono to ostatniemu kościołowi, aby to nasienie zostało w pełni zmanifestowane w rodzaju ludzkim i ostatecznie rozprawione się z nim.

Ostatnim kościołem jest Laodycea, co oznacza osądzanie ludzi - jest to kościół sądu. Ludzkie dziedzictwo osądzania i potępienia osiąga punkt kulminacyjny w tym kościele. W tym czasie Bóg zesyła światu przesłanie głoszące, że rozpoczął się sąd. Bóg jest przedstawiony jako wstępujący na miejsce sądu, aby uzyskać dostęp do zapisów życia wszystkich tych, którzy wyznają wiarę w Chrystusa.

Jak lud Boży postrzega ten sąd? To zależy od tego, jak rozumieją Boży charakter. Jeśli postrzegają Boga jako prokuratora, który przegląda akta, aby wymazać tych, którzy nie spełniają wymagań, to naturalnie przyjmą taki charakter w kontaktach z bliźnimi. Taki kościół uważa się za "bogaty i obfitujący w dobra" i uważa się za lepszy od innych.

Z powodu tego ducha osądzania Pan musi objawić nam, co jest w naszych sercach, pozwalając nam rzutować na Niego charakter Sędziego, który potępi i zniszczy tych, którzy odrzucają prawdę tak, jak rozumieją ją wierni. Jednocześnie ci, którzy znają prawdziwy charakter Boga, będą wierzyć, że Bóg jest ich obrońcą przed oskarżeniami szatana. Oskarżenia te są albo kierowane bezpośrednio przeciwko nim, mówiąc im, że są beznadziejnymi grzesznikami i nigdy nie zwyciężą, albo są kierowane za pośrednictwem tych w

kościół, którzy postrzegają nowe światło na charakter Boga jako zagrożenie.

Sceny sądu z 1844 roku są po to, by święci Boży zobaczyli samych siebie i to, co naprawdę jest w ich sercach. Ujawniają, że tego właśnie naturalnie pragniemy i że jest to proces, który naszym zdaniem jest potrzebny do zakończenia wielkiej kontrowersji.

W rzeczywistości od 1844 roku to Boży charakter jest szczególnie i głównie oceniany. Słowa Objawienia 14:7 można odczytać na dwa sposoby:

“...który mówił donośnym głosem: Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, **gdyż nadeszła godzina sądu jego**, i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód.” — Obj. 14:6-7.

Nadeszła godzina Jego sądu! Kto dokonuje sądu? Bóg czy my? Jezus mówi nam, że Bóg nikogo nie osądza, więc to my osądzamy i tak jak osądzamy Boga, tak będziemy postrzegać Jego sąd wobec nas samych.

“Bo co z tego, że niektórzy nie uwierzyli? Czyż niewierność ich zniweczy wierność Bożą? Z pewnością nie! Wszak Bóg jest wierny, a każdy człowiek jest kłamcą, jak napisano: Abyś się okazał sprawiedliwym w słowach swoich i **zwyciężył, gdy będziesz sądzony.**” — Rzymian 3:3-4

Jak oceniasz Boga? Czy Bóg osądza, potępia i skazuje ludzi na śmierć? A może jest On jak Jezus, który jest miłosierny, łaskawy, kocha swoich wrogów i czyni dobrze tym, którzy Go nienawidzą? Tak jak oceniasz...

Rozdział 17

Lśniąca rzeka czy ognisty płomień?

Księga Daniela 7 odgrywa bardzo ważną rolę w naszym postrzeganiu Boga jako Sędziego, który potępia i niszczy tych, którzy czynią zło. Wizja w tym rozdziale opisuje sukcesję królestw dominujących nad światem i podbijających swoich rywali. Następnie poznajemy potęgę małego rogu, która wyłania się z Rzymu i którą opisaliśmy dwa rozdziały wcześniej.

“Gdy uważnie przypatrywałem się rogom, zaczął wyrastać między nimi inny, mały róg, i trzy spośród poprzednich rogów zostały wyrwane. Na tym rogu były oczy jakby oczy ludzkie **i usta, które mówiły zuchwale słowa.**” — Daniela 7:8

Jakie były niektóre z wielkich rzeczy, o których mówił mały róg?

Papież ma tak wielką godność i jest tak wywyższony, że nie jest zwykłym człowiekiem, ale jakby Bogiem i wikariuszem Boga. ... (tłumaczenie z Lucius Ferraris, “Papa II”, Prompta Bibliotheca, tom VI, s. 25-29).

Piotr i jego następcy mają władzę nakładania praw zarówno nakazujących, jak i zakazujących, a także władzę udzielania dyspens od tych praw, a w razie potrzeby ich unieważniania. **Do nich należy sądenie wykroczeń przeciwko prawom,**

nakładanie i umarzanie kar. Ta władza sądownicza obejmuje nawet władzę odpuszczania grzechów. Grzech jest bowiem naruszeniem praw nadprzyrodzonego królestwa i podlega kognicji ustanowionych przez nie sędziów. -Encyklopedia Katolicka, tom XII, art. "Papież", strona 265.

Papieże twierdzili, że są Bogiem na ziemi i rościli sobie prawo do osądzania i potępiania tych, którzy łamali ich prawa. W okresie wieków średnich papieństwo, poprzez swoje uprawnienia inkwizycyjne, podjęło się nadzoru i osądzania, co doprowadziło do skazania na śmierć milionów ludzi w wielu krajach, którymi rządziło.

Pogląd kościoła rzymskiego na Boga polegał na osądzaniu tych, którzy nie postępowali zgodnie z wyznawaną przez niego wiarą. Pod koniec tego okresu jej supremacji, w którym "prześladowała świętych Najwyższego" (Daniela 7:25), wizja zmienia się w widok nieba.

"A gdy patrzałem, postawiono trony i usiadł Sędziwy. Jego szata była biała jak śnieg, a włosy na głowie czyste jak wełna. Jego tron jak płomień ogniste, a jego koła jak ogień płonący. **Ognista rzeka** wypływała i wychodziła sprzed niego. Tysiąc tysięcy służyło mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed nim; zasiadł sąd i otworzono księgi." — Daniela 7:9-10

Widzimy scenę sali sądowej, a księgi są otwierane w celu zbadania, i wszyscy aniołowie w niebie są zgromadzeni, aby być świadkami tego wydarzenia. Wizja nie odnotowuje ani jednego słowa Pradawnego Dni. Po prostu przechodzi do następnego wydarzenia.

"Potem, na dźwięk zuchwałych słów, które wypowiadał róg, spojrzałem i widziałem, jak zwierzę zostało zabite, jego ciało zniszczone i wrzucone do ognia na spalenie. Również pozostałym zwierzętom odebrano ich władzę, a długość ich życia była ograniczona do pewnego okresu i czasu." — Daniela 7:11-12

Wygłąda na to, że Bóg osądził i potępił działania małego rogu, a następnie zniszczył go i spalił ogniem.

Ponieważ Ojciec nic nie mówi, jesteśmy tutaj zaproszeni do rozpoznania charakteru Ojca. Jest to podobne do tego, jak Jezus postępował ze swoimi uczniami.

“I oto niewiasta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała, mówiąc: Zmiłuj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Córka moja jest okrutnie dręczona przez demona. **On zaś nie odpowiedział jej ani słowa.** I przystąpiwszy uczniowie jego, prosili go, mówiąc: Odpraw ją, gdyż woła za nami.” — Mateusza 15:22-23

Kiedy Jezus milczał w odpowiedzi na pytanie kobiety kananejskiej, uczniowie zinterpretowali to milczenie jako sąd nad kobietą. Wydarzenie to zostało przepowiedziane w następujących słowach:

“Siedzisz i mówisz przeciw bratu swemu, Znieważasz syna matki swojej. Czyniłeś to, **a ja milczałem, Mniemałeś, żem tobie podobny;** Karcę cię i stawiam to przed oczy twoje.” — Psalm 50:20-21

Jezus milczał, aby ujawnić prawdziwy charakter uczniów. To właśnie dzieje się w Księdze Daniela 7. Ojciec milczy, a potem następuje seria wydarzeń. Zauważamy, że to dzięki słowom małego rogu bestia zostaje ostatecznie pochwycona i zniszczona.

“Potem, **na dźwięk zuchwałych słów, które wypowiadał róg,** spojrziałem i widziałem, jak zwierzę zostało zabite, jego ciało zniszczone i wrzucone do ognia na spalenie.” — Daniela 7:11

Ten mały róg z Daniela 7 jest symbolizowany przez kobietę dosiadającą bestię z Objawienia 17. Kobieta reprezentuje kościół (Jeremiasza 6:2), a bestia, której dosiada, reprezentuje władzę państwową świata. Dziesięć rogów to dziesięciu królów, którzy będą rządzić pod koniec historii ziemi. W jaki sposób kobieta zostanie zniszczona i kto ją zniszczy?

“A dziesięć rogów, które widziałeś, i zwierzę, ci znieawidzą wszetecznicę i spustoszą ją, i ogołocą, i ciało jej jeść będą, i spalą ją w ogniu.” — Objawienie 17:16

Widzimy, że zarówno mały róg, jak i kobieta dosiadająca bestii zostaną spaleni ogniem. To królowie ziemi niszczą kobietę, reprezentując tę samą moc co mały róg. Oznacza to, że Bóg nie niszczy małego rogu. Mały róg niszczy sam siebie przez własne pompatyczne słowa.

“Objawił się Pan, odbył sąd; W dziełach rąk swoich uwikłał się bezbożny.” — Psalm 9:17

“Dlatego musiałem wylać na nich swój gniew, **zniszczyłem ich w ogniu mojej popędliwości i ich postęпки zwałem im na głowę** – mówi Wszechmocny Pan.” — Ezechiela 22:31

Bóg mówi nam, jak działa Jego gniew. Decyzje podejmowane przez jednostki, kościoły i narody mogą powrócić do tych, którzy je podejmują na dobre lub na złe. Bóg nie interweniuje, aby zastosować siłę, ale raczej pozwala wydarzeniom podążać ich naturalnym biegiem, tak że, co dana osoba zasieje, zostanie zebrane w jej własnym żniwie.

“Nie błǳcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie. Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny.” — Galacjan 6:7-8

Tak jak faryzeusze przyprowadzili kobietę do Chrystusa na sąd, a On nic nie powiedział, tylko pisał na ziemi, tak Przedwieczny podczas sądu nic nie mówi, tylko cicho pisze na prochu ludzkich serc prawdę o tym, co robią, aby mogli pokutować lub ostatecznie zbuntować się do tego stopnia, że sami się zniszczą.

Kiedy patrzemy na scenę w sali tronowej, wyobrażamy sobie Boga stojącego przed sądem nad złoczyńcami. Dlatego postrzegamy ogień, który z Niego wychodzi, jako ognisty płomień wysłany jako ostrzeżenie dla złoczyńców, że wkrótce zapłacą za swoje zbrodnie brutalną siłą z tronu Boga.

“Ognista rzeka wypływała i wychodziła sprzed niego.” — Daniela 7:10

Słowa “ognista rzeka” można również przetłumaczyć jako lśniąca rzeka. Pomysł ten łączy nas z innymi scenami z sali tronowej.

“Przed tronem także jakby **morze szkliste podobne do kryształu;**” — Objawienie 4:6

“I pokazał mi rzekę **wody żywota, czystą jak kryształ,** wypływającą z tronu Boga i Baranka.” — Objawienie 22:1

Rzeka wypływająca z tronu Boga jest lśniącą rzeką życia. Gdziekolwiek ta rzeka płynie, tam jest życie.

“I gdzie tylko potok popłynie, każda istota żywa i wszystko, od czego się tam roi, będzie żyło;” — Ezechiela 47:9

Milczenie Ojca w tej scenie w sali tronowej zachęca nas do osądzenia, jak On radzi sobie z sytuacją. Kiedy patrzymy na tę scenę, “nadeszła godzina Jego sądu”. (Objawienie 14:7). W tym momencie to my decydujemy o Jego charakterze. Czy patrzymy na Ojca poprzez słowa Jego Syna (Jana 5:22), czy też patrzymy na Ojca poprzez naturę daną nam od Adama; naturę, która osądza i skazuje na śmierć? (Rzymian 5:16).

Pamiętamy, jak stwierdziliśmy w ostatnim rozdziale, że duch osądzania pojawił się w kościele wkrótce po misji Chrystusa na ziemi. Szatan ostatecznie ustanowił swoją siedzibę sądu w kościele i zaczął sądzić i potępiać wiernych.

Działania Najwyższego podczas sądu mają na celu obronę ludu Bożego przed oskarżeniami wysuwanymi przeciwko niemu przez małego roga.

“A gdy patrzyłem, wtedy ów róg prowadził wojnę ze Świętymi i przemógł ich, **Aż przyszedł Sędziwy i odbył się sąd i prawo zostało przyznane Świętym Najwyższego,** i nadszedł czas, że Święci otrzymali królestwo.” — Daniela 7:21-22

Sąd poddaje próbie serca ludu Bożego. Idea Boga zasiadającego w roli Sędziego może sprawić, że naturalne ludzkie pragnienie osądzania i potępienia zostanie przeniesione na Boga podczas sądu. Chcemy

potępić i zniszczyć naszych wrogów, więc myślimy, że Bóg chce potępić i zniszczyć swoich wrogów. Ale Bóg taki nie jest. Bóg nie oskarża żadnej osoby, ale po prostu broni swoje wierne dzieci przed oskarżeniami szatana.

Szatan oskarża ich dzień i noc. Szepcze swoje oskarżenia do ich umysłów. Święci wołają do Boga o uwolnienie od tych oskarżeń. Lud Boży albo woła do Boga, by dał mu łaskę i siłę, albo zaczyna osądzać i potępiać innych, tak jak wyobraża sobie, że Bóg uczyni to w jego imieniu. Jak postąpisz podczas tego sądu?

Ponieważ mały róg osądzał i potępiał innych, jego własne słowa i działania doprowadziły do tego, że sam został osądzony, potępiony i ostatecznie zniszczony. Bóg nie jest wyśmiewany.

Jeśli ludzie sięją nasiona osądu i potępienia, to właśnie z tym będą musieli się zmierzyć. Postępujmy zgodnie ze słowami Jezusa i nie osądzajmy nikogo. Wtedy nie będziemy sądzeni (Mt 7:1). Wybór należy do nas, jaką rolę odegramy w tym sądzie.

Tak jak osadzasz...

Rozdział 18

Język złej mocy

Tuż przed śmiercią Jezus wypowiedział te przejmujące słowa:
“Eli, Eli, lama sabachtani! Co znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”. — Mateusza 27:46

Słowa wypowiedziane przez Jezusa nie były hebrajskie, ale aramejskie. Doprowadziło to wielu do przekonania, że Jezus mówił głównie po aramejsku. Było to ważnym elementem filmu *Pasja* w reżyserii Mela Gibsona.

Istnieje wiele dowodów na to, że język hebrajski był powszechnie używany w czasach Chrystusa. Widzimy to na przykładzie znaku zawieszonoego nad głową Jezusa podczas Jego ukrzyżowania, a także tego, jak Paweł zwracał się do niektórych swoich odbiorców.

“A Piłat sporządził też napis i umieścił go nad krzyżem; a było napisane: Jezus Nazareński, król żydowski. A napis ten czytało wielu Żydów, bo blisko miasta było to miejsce, gdzie Jezus został ukrzyżowany; a **było napisane po hebrajsku, po łacinie i po grecku**. — Jana 19:19-20

“...Paweł, stanąwszy na schodach, skinął ręką na lud, a kiedy zapadło głębokie milczenie, **przemówił do nich w języku hebrajskim tymi słowy...**“ — Dzieje Apostolskie 21:40

Kiedy Jezus przemawiał do Pawła na drodze do Damaszku, mówił do niego po hebrajsku:

“A gdy wszyscy upadliśmy na ziemię, **usłyszałem głos do mnie mówiący w języku hebrajskim**: Saulu, Saulu, czemu mnie prześladujesz? Trudno ci przeciw ościeniowi wierzcąć.” — Dzieje Apostolskie 26:14

Opisy miejsc takich jak Gabbatha i Golgota są również “w języku hebrajskim” (Jana 5:2; 19:13, 17; Objawienie 9:11; 16:16).

Warto zauważyć, że kilka współczesnych przekładów zmieniło greckie słowo na hebrajskie i zinterpretowało je jako aramejskie.

Upadliśmy wszyscy na ziemię i usłyszałem głos mówiący do mnie po aramejsku: “Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? Trudno jest ci kopać przeciwko kozłom” — Dzieje Apostolskie 26:14 (NIV).

Badacze języka biblijnego uzasadniają tę zmianę słowa tym, że ustalili, iż język hebrajski został już wycofany z powszechnego użytku, a termin język hebrajski oznacza po prostu język potoczny, którym był aramejski. Zmienia to jednak znaczenie samego słowa i zaprzecza oczywistym odniesieniom do języka hebrajskiego w tekście. Hebrajski i aramejski były odrębnymi i oddzielnymi językami, a cytowanie Pisma Świętego musiało odbywać się w języku hebrajskim, ponieważ nie było aramejskiej Tory.

Sytuacja ta staje się jeszcze bardziej interesująca, gdy spojrzymy na to, jak Żydzi myśleli o języku aramejskim.

Wśród samych Żydów istniało wyraźne rozróżnienie między hebrajskim a aramejskim. Hebrajski był nie tylko językiem naukowym i literackim, ale także normatywnym językiem codziennego życia. “W ziemi Izraela”, mówi Miszna, “dlaczego język aramejski? Albo język święty (hebrajski, sic), albo język grecki”. Aramejski nie miał “prestżu” i “nie wymagał lojalności”, jak zauważają Safrai i Stern, podczas gdy hebrajski miał jedno i drugie. Nawet w późniejszych

czasach Talmudu zabronione było wydobywanie płonącego aramejskiego manuskryptu z ognia w szabat, podczas gdy było to dozwolone w przypadku porównywalnego tekstu hebrajskiego.

Opuszczenie synagogi podczas czytania hebrajskiej Biblii było zabronione, ale nie w przypadku czytania wersji aramejskiej. Nawet zapamiętywanie Pisma Świętego w języku aramejskim nie było wystarczające, podczas gdy samo słuchanie jego po hebrajsku, bez rozumienia ani słowa, było “wypełnianiem [swojego] obowiązku”!

Dla narodu żydowskiego to hebrajski był “Świętym Językiem”, podczas gdy aramejski był postrzegany jako “język Złej Siły” [Z Zohar]. Nie chodzi o to, że ten ostatni został całkowicie odrzucony, ale o to, że był uważany za język drugorzędny w stosunku do hebrajskiego – prawdziwego “języka ojców” i medium zwykłej mowy. Tak więc Talmud Jerozolimski oświadcza, że:

“Cztery języki mają wartość: Grecki dla pieśni, łaciński dla wojny, aramejski dla brudów i hebrajski dla mówienia”.

To było miejsce dla aramejskiego - w “brudach”. Ale do hebrajskiego należał wysoki poziom codziennej mowy (“do mówienia”) i pracy. Tak więc dla żydowskiego ojca, który nie rozmawiał ze swoim synem “po hebrajsku” od czasu, gdy był małym dzieckiem i nie uczył go prawa, było to “tak, jakby go pochował”. Natomiast w odniesieniu do języka aramejskiego rabini ostrzegali:

“Ktokolwiek zanosí osobiste próśby [w modlitwie] po aramejsku, aniołowie usługujący nie zwracają na niego uwagi, ponieważ aniołowie nie rozumieją aramejskiego”.

Nie jest to oczywiście stanowisko kanoniczne, a jedynie odzwierciedla głębokie uczucia wobec języka aramejskiego wśród żydowskich uczonych. Rzeczywiście, Talmud opisuje

wcześniejszą okazję, kiedy Gamaliel - ten sam Gamaliel, u którego studiował Paweł (Dz 22: 3) i którego bystre słowo dotyczące chrześcijan jest zapisane w Dziejach Apostolskich 5:34-40 - siedział na wciąż niedokończonych schodach świątyni.

Ktoś pokazał mu kopię aramejskiego tłumaczenia Księgi Hioba, pierwszego i w tamtym czasie jedyne go "Targumu". Był nim tak zniesmaczony, że kazał budowniczemu "zakopać go pod gruzami". Taki był szacunek dla pionierskiej próby stworzenia aramejskiej części Pisma Świętego w Judei czasów Jehoszuy [Jezusa].²⁶

Jeśli aramejski był używany przez Żydów do przekazywania pieśni żałobnych lub lamentów za zmarłych i jeśli postrzegano aramejski jako "język złej siły", to widzimy, że jego użycie może oznaczać wpływ niechcianej obecności.

Kiedy Jezus umierał na krzyżu, dźwigał ciężar grzechów świata. Był otoczony przez złych ludzi, którzy sztydzili z Niego, a przez cały czas szatan naciskał na Niego myślą, że Jego Ojciec Go opuścił. Same słowa Jezusa w języku aramejskim przekazują, że w ciemności jest On uciskany przez obcy wpływ, który jest językiem lamentu i śmierci.

W tym kontekście napisanie Daniela 7 po aramejsku w przeciwieństwie do hebrajskiego Daniela 8 jest bardzo znaczące.

W Danielu 7 Bóg jest postrzegany przez pryzmat obcego wpływu. Język potępienia i śmierci jest używany jako soczewka, w której można zobaczyć dzieło Boga w sądzie.

Kiedy sąd jest opisany w Danielu 8, nie ma sceny z sali sądowej. Jest po prostu napisane:

"A ten odpowiedział mu: Aż do dwóch tysięcy trzystu wieczorów i poranków, **potem świątynia znowu wróci do swojego prawa.**"

— Daniela 8:14

²⁶ <http://danielbenyaacovysrael.blogspot.com/2013/06/did-yehoshua-spoke-hebrew-oraramaic.html> Czerwiec 2013

“I rzekł do mnie: Aż do wieczora rano dwa tysiące trzysta dni, **potem miejsce święte będzie uznane za prawe.**” — Daniela 8:14 (YLT)

“Drugi odpowiedział: Potrzeba będzie 2300 wieczorów i poranków; **wtedy Świątynia zostanie ponownie naprawiona**”.
— Daniela 8:14 (NLT)

W Najświętszym Miejscu systemu Sanktuarium nie ma żadnych ksiąg poza dziesięcioma przykazaniami i księgą prawa. Tam, w tej przestrzeni nie ma symboli sali sądowej. Daniela 2-7 jest podany w języku aramejskim, ponieważ rozdziały te składają się z prorocत्व dotyczących głównie spraw politycznych i dlatego są uważane za interesujące dla pogan (aramejski był lingua franca tamtych czasów). W Księdze Daniela 7 ten pogląd na Boga jako sędziego na sali sądowej zgodnie z ludzkim poglądem na Niego jest podany w języku aramejskim, aby podkreślić, że jest to perspektywa obca niebu, dana tym, którzy mają zasłonę na sercu (2 Koryntian 3:15), ponieważ Ojciec nie sądzi i nie potępia nikogo.

Aramejski jest połączeniem chaldejskiego i hebrajskiego. Łączy w sobie język Jerozolimy z językiem Babilonu i jest to bardzo istotne. Scena sądu z Księgi Daniela 7 łączy proces sądu Bożego z procesem sądu Babilonu.

W hebrajskim języku Daniela 8 opisane jest po prostu przywrócenie rzeczy, które nie były w porządku. Kiedy Adam osądził i potępił Boga, myśląc, że Bóg chce zabić jego żonę, postawił świątynię swojego umysłu poza porządkiem. Nie była ona we właściwym stanie.

W ten sam sposób, w jaki śmierć Jezusa otworzyła przed ludzkością wiarę, że Bóg może przebaczyć nasze grzechy poprzez proces ofiarniczy, który nie reprezentował Bożego charakteru, tak samo poprzez proces postrzeganego potępiającego osądu ludzkość zaczyna rozumieć, że grzech zostanie właściwie oceniony i potraktowany. W tym przekonaniu człowiek jest następnie zapraszany do przeciwstawienia swoich wyobrażeń o sądzie słowom Jezusa, które mówią nam, że Bóg nikogo nie osądza.

Milczenie Boga w Księdze Daniela 7 w połączeniu z językiem aramejskim spowija Ojca ciemnością, którą Adam wyobrażał sobie jako Boga. Innym dowodem na to jest to, że kiedy Jezus jest na krzyżu, kiedy następuje całkowite oddzielenie od Ojca, gdy dźwiga cały ciężar grzechu, woła raczej “Mój Boże” niż “Mój Ojciec”. Nie mówi: “Ojciec mój, Ojciec mój, czemuś Mnie opuścił?”. We wszystkich czterech ewangeliami Jezus nieustannie odnosi się do Boga jako do swojego Ojca. Jest to jedyne miejsce, w którym Jezus odnosi się do Niego jako swojego Boga, z wyjątkiem sytuacji, gdy chce, aby Maria zrozumiała, że Jego Ojciec jest Jego Bogiem, który jest jej Ojcem i jej Bogiem (J 20:17). Człowiek z wiarą Jezusa widzi Boga jako swojego Ojca, ale człowiek, który nie chce porzucić swojej potrzeby potępiania innych, w dniu ostatecznym nie zobaczy Boga jako swojego Ojca, ale zobaczy Go jako swojego Sędziego.

Gdy patrzymy na scenę sądu w tym rozdziale, widzimy, że sami objawiamy, jak postępowałibyśmy ze złoćczyńcami. Wyobrażamy sobie, że Ojciec jest taki jak my, ponieważ milczy wobec naszych fałszywych idei. Jednak w świetle życia Jego Syna na ziemi, On gani nas w twarz. Każdy delikatny cud dokonany przez Jezusa jest dla nas naganą. Każde uderzenie w twarz, które cierpliwie znośił, woła do nas, że nasz Ojciec nie myśli tak, jak my myślimy i nie potępia tak, jak my potępiamy.

Czy język i sformułowania Jezusa były znaczące, gdy miał umrzeć?
Czy oznaczał obecność obcego elementu?

Tak jak osądzasz...

Rozdział 19

Sąd przed adwentem w kontekście

Jak już wcześniej prześledziliśmy, istnieje okres sądu, który ma miejsce przed powtórным przyjściem Chrystusa. Sekwencja wydarzeń w Księdze Daniela 7 wyraźnie na to wskazuje. Pytanie, na które należy odpowiedzieć, brzmi: jaka jest natura tego sądu, skoro wiemy, że Bóg nie osądza i nie potępia?

“Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania.” — 2 Piotra 3:9

Nasz Ojciec nie chce, aby którekolwiek z Jego dzieci zginęło. Chce, aby wszystkie zostały zbawione. Gdy patrzymy na Księgę Daniela 7, widzimy, że to właśnie poprzez proces sądu Chrystus jest w stanie objąć w posiadanie swoje królestwo.

“I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim. I dano mu władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza - władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo - niezniszczalne.” — Daniela 7:13-14

Królestwo, które otrzymuje Chrystus, to takie, w którym wszystkie ludy, narody i języki będą Mu z radością służyć. Panowanie Chrystusa to głęboka miłość i przywiązanie Jego ludu do Niego. Jego panowanie nie jest siłą, lecz wolną i otwartą miłością.

Szatan rości sobie prawo własności do każdej osoby na tej planecie. Każdą osobę, która grzeszy, uważa za swoją. Tuż przed powrotem Chrystusa, aby zabrać swoje dzieci, szatan- oskarżyciel jest na ziemi, aby zaprotestować przeciwko zmartwychwstaniu i odkupieniu ufających dzieci Bożych.

“I usłyszałem donośny głos w niebie, mówiący: Teraz nastąpi zbawienie i moc, i panowanie Boga naszego, i władztwo Pomazańca jego, gdyż zrzucony został **oskarżyciel braci naszych, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem**. A oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo świadectwa swojego, i nie umiłowali życia swojego tak, by raczej je obrać niż śmierć.” — Objawienie 12:10-11

Biblia dostarcza nam wzorca tego, jak odbywa się sąd umarłych. Szablon ten znajduje się w życiu Mojżesza.

“Tymczasem archanioł Michał, gdy z diabłem wiódł spór i układał się o ciało Mojżesza, nie ośmielił się wypowiedzieć bluźnierczego sądu, **lecz rzekł: Niech cię Pan potępi.**” — Judy 1: 9

Jakiś czas po śmierci, Mojżesz został zabrany do nieba. Było to pierwsze znane zmartwychwstanie. Biblia naucza, że kiedy człowiek umiera, powraca do ziemi i czeka w grobie aż do ostatecznego zmartwychwstania.

“Wiedzą bowiem żywi, że muszą umrzeć, **lecz umarli nie wiedzą** i już nie ma dla nich żadnej zapłaty, gdyż ich imię idzie w zapomnienie.” — Kaznodziei 9:5

“**Tak człowiek, gdy się położy, nie wstanie; dopóki niebo nie przemienie, nie ocuci się i nie obudzi się ze swojego snu.** Obyś mnie ukrył w krainie umarłych, schował mnie, aż uśmierzy się twój gniew, wyznaczył mi kres, a potem wspomniął na mnie. Gdy

człowiek umiera, czy znowu ożyje? Przez wszystkie dni mojej służby będę oczekiwał, aż nadejdzie zmiana. Wtedy będziesz wołał, a ja ci odpowiem, będziesz tęsknił za tworem swoich rąk.”
— Hioba 14:12-15

W przeciwieństwie do tego, w co wierzy większość ludzi, dusza nie jest nieśmiertelna.

“**Czy śmiertelnik** może być sprawiedliwszy niż Bóg, a człowiek czystszy niż jego Stwórca?” — Hioba 4:17

Jeśli człowiek był już nieśmiertelny, dlaczego Biblia nakazuje nam szukać nieśmiertelności?

“Tym, którzy przez trwanie w dobrym uczynku **dążą do chwały i czci, i nieśmiertelności**, da żywot wieczny;” — Rzymian 2:7

Bóg jest jedynym, który ma nieśmiertelność.

“Które we właściwym czasie objawi błogosławiony i jedyny władca, Król królów, Pan panów, **Jedyny, który ma nieśmiertelność**, który mieszka w światłości niedostępnej, którego nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może; jemu niech będzie cześć i moc wieczna. Amen.” — 1 Tymoteusza 6:15-16

Jest o wiele więcej rzeczy, którymi chcielibyśmy się podzielić na ten temat, ale najważniejsze jest to, że do dnia dzisiejszego tylko niewielka liczba ludzi została wzbudzona z martwych i poszła do nieba. Reszta odkupionych dzieci Bożych zostanie wzbudzona podczas Powtórnego Przyjścia Jezusa.

“A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności **co do tych, którzy zasnęli**, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei. Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli. A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. **Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archaniola i trąby Bożej**

zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem.”

— 1 Tesaloniczan 4:13-17

Mojżesz był wyjątkowym przypadkiem, który został zabrany do nieba. Enoch i Eliasz również zostali zabrani do nieba, ale wcześniej nie umarli, w przeciwieństwie do Mojżesza.²⁷ Gdy Chrystus zstąpił z nieba, aby wskresić Mojżesza z martwych, szatan przyszedł, aby spierać się z Chrystusem o to, czy słuszne było jego wskrzeszenie.

Jak omówiliśmy w rozdziale 12, zapis życia Mojżesza został zapisany w jego sercu, jak również w sercu Chrystusa. Aniołowie, którzy są przydzieleni do ochrony nas, również zapisują nasze wydarzenia życiowe, ponieważ podążają za nami przez nasze życie i są świadkami wszystkich rzeczy, które robimy.

“Anioł Pański zakłada obóz Wokół tych, którzy się go boją, i ratuje ich.” — Psalm 34:8

Gdy szatan stara się podważyć roszczenie Chrystusa do życia Mojżesza, to właśnie zapis życia Mojżesza przemawia w jego imieniu w tym spornym momencie osądu. Chrystus znał każdy szczegół z życia Mojżesza, ponieważ dzięki Duchowi Bożemu był świadkiem każdego wydarzenia.

“Panie, zbadałeś mnie i znasz. **Ty wiesz**, kiedy siedzę i kiedy wstaję, **Rozumiesz** myśl moją z daleka. Ty wyznaczasz mi drogę i spoczynek, **Wiesz** dobrze o wszystkich ścieżkach moich. Jeszcze bowiem nie ma słowa na języku moim, A **Ty, Panie, już znasz je całe.**” — Psalm 139:1-4

Zapis Mojżesza wyraźnie ujawnił jego zaufanie do Zbawiciela. Ujawnia, że polegał wyłącznie na zasługach Chrystusa. Mojżesz osądził to sam przed śmiercią i zostało to zapisane w jego sercu i zapisane w sercu Chrystusa jako trwały zapis.

²⁷ Zobacz Rodzaju 5:23,24; 2 Królewska 2:11.

“...do uroczystego zgromadzenia I zebrania pierworodnych, **którzy są zapisani w niebie**, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów ludzi sprawiedliwych, którzy osiągnęli doskonałość,”
—Hebrajczyków 12:23

Chrystus uciszył oskarżenia szatana przeciwko Mojżeszowi i powiedział: “Pan gani cię”.

Wszystko, co Chrystus musiał zrobić, to ujawnić zapis życia Mojżesza. Mojżesz osądził swoją własną sprawę i złożył ją w ręce swego Zbawiciela, więc kiedy szatan przyszedł, by pozwać Mojżesza, Chrystus stanął w jego obronie i dlatego miał moc wzbudzić Mojżesza ze snu śmierci.

Jest to wzór dla wszystkich, którzy zostaną wzbudzeni do życia w pierwszym zmartwychwstaniu sprawiedliwych. Zanim Chrystus przyjdzie, by wzbudzić swoje śpiące dzieci z martwych, szatan przyjdzie, by zakwestionować prawo Chrystusa do ich wzbudzenia. Zapis śpiących świętych zapisany w sercu Chrystusa jest otwarty, a zapis ten dowodzi, czy uznali się oni za godnych życia wiecznego, czy też nie.

“Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. **Albowiem jakim sądem sądzicie, takim was osądzą**, i jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą.” — Mateusza 7:1-2

“Wtedy Paweł i Barnaba odpowiedzieli odważnie i rzekli: Wam to najpierw miało być opowiadane Słowo Boże, skoro jednak je odrzucacie i **uważacie się za niegodnych życia wiecznego**, przeto zwracamy się do pogan.” — Dzieje Apostolskie 13:46

Ci, którzy wiedzą, że są grzesznikami i ufają zasługom Bożej łaski, przestaną osądzać innych i po prostu spoczną w łasce i miłosierdziu Boga. Kiedy zbliżają się do końca swojego życia na ziemi i przeglądają historię swojego życia, widzą wiele swoich niepowodzeń i słabości. Kusi ich, by wątpić, czy w ich życiu było cokolwiek dobrego. Porzucają wszelką możliwą wiarę w to, że są godni życia wiecznego ze względu na swoje zasługi i ufają jedynie miłosierdziu i łasce Boga. Zostaje to zapisane w ich życiu, a zapis ten powstaje, gdy

szatan kwestionuje prawo Chrystusa do ich wskrzeszenia, ponieważ są wpisani w dłonie Chrystusa.

Dlatego od 1844 roku Chrystus przygotowuje listę tych, którzy zostaną wzbudzeni podczas Powtórnego Przyjścia. Szatan kwestionuje każde z roszczeń, jakie Chrystus wysuwa wobec dusz ludzkich. Są tacy, których Chrystus pragnie zbawienia, ale gdy szatan kwestionuje to twierdzenie, pozostawiony zapis ujawnia, że nie zachowali oni wiary w Chrystusa. W związku z tym roszczenia szatana są podtrzymywane i może on zapobiec wzbudzeniu tej duszy podczas

Ci, którzy wiedzą, że są grzesznikami i ufają zastugom Bożej łaski, przestaną osądzać innych i po prostu spoczną w łasce i miłosierdziu Boga.

Powtórnego Przyjścia. Dla Chrystusa bolesne jest zaakceptowanie roszczeń szatana wobec danej osoby, ponieważ zapis jej życia ujawnia, że porzuciła wiarę.

Jak odkryliśmy w historii o synu marnotrawnym, a także w sądzie w Księdze Daniela 7, Bóg nie wypowiada ani słowa przeciwko żadnej osobie podczas procesu. Zapis został pozostawiony przez każdą osobę i te zapisy mówią same za siebie. Chrystus przywołuje każdą sprawę, ponieważ zna intymnie każdą osobę i wszystko o jej historii, i dlatego może stanąć w obronie dzieci Bożych, gdy szatan kwestionuje ich sprawę. Szatan jest oskarżycielem, a Chrystus obrońcą. Bóg i Jego Syn obalają decyzję szatana przeciwko ludowi Bożemu i wydają wyrok na jego korzyść.

“A gdy patrzyłem, wtedy ów [szatan poprzez] róg prowadził wojnę ze Świętymi i przemógł ich, Aż przyszedł Sędziwy i odbył się sąd i prawo zostało przyznane Świętym Najwyższego, i nadszedł czas, że Święci otrzymali królestwo.” — Daniela 7:21-22

Tylko ci, którzy twierdzą, że są naśladowcami Chrystusa, biorą udział w tym sądzie. Ci, którzy nie wyznają Chrystusa lub nie okazują dowodów działania Ducha Chrystusowego w swoim życiu, oświadczają, że nie chcą niebiańskiego ciała wypełnionego i żyjącego przez Ducha Chrystusowego; ich duch odmawia podporządkowania się porządkowi społecznemu nieba, którego kluczową zasadą jest nieosądzająca miłość. Szatan twierdzi, że jest w ich posiadaniu, co

Chrystus akceptuje zgodnie z zasadami wolnej woli, chociaż jest to sprzeczne z pragnieniem Chrystusa, aby wskrzeszyć wszystkich.

“Kto wierzy w niego, nie będzie sądzony; **kto zaś nie wierzy, już jest osądzony** dlatego, że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego.” — Jana 3:18

Ci, którzy nie wierzą w Syna Bożego, nie mają możliwości ucieczki przed własnym duchem potępienia. Kiedy są konfrontowani ze swoimi grzechami, potępiają się i pragną śmierci.

“I wszyscy królowie ziemi i możnowładcy, i wodzowie, i bogacze, i mocarze, i wszyscy niewolnicy, i wolni ukryli się w jaskiniach i w skałach górskich, I mówili do gór i skał: **Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie, I przed gniewem Baranka**, albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać?” — Objawienie 6:15-17

Kiedy Chrystus powraca i woła głosem Archanioła “wyjdźcie”, uszy śpiących świętych przeszywa dźwięk triumfu, a oni budzą się z grobów i wychodzą do życia wiecznego.

Niegodziwi zmarli, którzy nie uwierzyli, mają zamknięte uszy, aby nie mogli słyszeć. Przez całe życie grzeszyli, odrzucając błagania Ducha Bożego i dlatego głos Chrystusa jest im obcy. Nie odpowiadają na wezwanie, mimo że było ono skierowane do wszystkich.

“... umarli usłyszą głos Syna Bożego, **i ci, co usłyszą, żyć będą.**”
— Jana 5:25

Bezbożni zmarli opierają się temu wezwaniu i dlatego pozostają w prochu ziemi aż do końca 1000 lat, kiedy to zostaną wzbudzeni.

Podczas Powtórnego Przyjścia Chrystus nie dotknie ziemi w swojej w pełni uwielbionej boskiej postaci. Gdyby to zrobił, wszyscy wyszliby z ziemi, czego dowodem jest zmartwychwstanie niegodziwców po zakończeniu 1000 lat i dotknięciu ziemi przez Chrystusa. Chrystus wzywa swoich śpiących świętych z powietrza, aby wyszli tylko ci, którzy umarli w wierze.

“Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; **i tak zawsze będziemy z Panem.**” — 1 Tesaloniczan 4:17

“I pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i **zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba aż po drugi.**” — Mateusza 24:31

Po upływie 1000 lat, kiedy Chrystus powróci na ziemię z niebiańskim miastem, ci, którzy odrzucili miłosierdzie Chrystusa, zostaną wzbudzeni.

“Oto nadchodzi dzień Pana, gdy będę dzielił w twoim gronie łupy odebrane tobie. **I zbiorę wszystkie narody do walki z Jeruzalemem.** Miasto będzie zajęte, domy splądrowane, kobiety zhańbione. Połowa miasta pójdzie w niewolę, **lecz resztką ludności nie będzie usunięta z miasta.** Potem wyruszy Pan i będzie walczył z tymi narodami, jak zwykł walczyć w dniu bitwy. **Jego nogi staną w owym dniu na Górze Oliwnej, która leży naprzeciwko Jeruzalemowi od wschodu, tak że Góra Oliwna rozpadnie się w środku na wschód i na zachód, tworząc wielką dolinę.** Połowa góry cofnie się na północ, a druga połowa na południe.” — Zachariasza 14:1-4

“I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. **I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego.**” — Objawienie 21:1-2

Bez Ducha Chrystusa przemawiającego do ich sumień, niegodziwcy ujawniają swoje prawdziwe uczucia wobec Boga i sprawiedliwych i pragną zniszczyć tych w mieście.

“A gdy się dopełni tysiąc lat, wypuszczony zostanie szatan z więzienia swego I wyjdzie, by zwieść narody, które są na czterech krańcach ziemi, Goga i Magoga, i zgromadzić je do boju; a liczba ich jak piasek morski. **I ruszyli na ziemię jak długa i szeroka, i**

otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. I spadł z nieba ogień, i pochłonął ich.” — Objawienie 20:7-9

Szczegółowe studium na temat tego, jak ogień zstępuje od Boga i niszczy niegodziwców, można znaleźć w broszurze *Ogień Trawiący* dostępnej na stronie fatheroflove.info.

Krótko mówiąc, to ciężar winy noszony przez grzesznika ostatecznie go niszczy. W obecności Boga i Baranka, gdzie stają twarzą w twarz z całym swoim życiorysem, potępiają się całkowicie i zostają zmiążdżeni przez własną winę. Ta duchowa agonja umysłu i psychiki jest o wiele bardziej bolesna niż cierpienie fizyczne.

“Zasłiście w ciężę plewami, a rodzicie ściern; wasze parskanie to ogień, który was pożre. I ludy będą spalone na wapno, ścięte jak ściernie, które sploną w ogniu.” — Izajasza 33:11-12

Podsumowując, odkrywamy znaczenie sądu opisanego w Księdze Daniela 7. Scena sądu została stworzona, ponieważ szatan nie chce stracić żadnego z tych, którzy przeszli do grobu. Podobnie jak rzymska straż, która została wysłana do pilnowania grobu Jezusa, aby na próżno zapobiegać jakiegokolwiek idei, że Chrystus mógłby zostać wskrzeszony, tak szatan otacza groby sprawiedliwych zmarłych i stara się zapobiec ich ucieczce przed śmiercią.

Chrystus gani szatana, ponieważ zapis wyraźnie ujawnia wiarę chrześcijanina, którego szatan chce wziąć w posiadanie.

Ci, którzy patrzą na oblicze naszego niebiańskiego Ojca przez wiarę, przez pryzmat charakteru Jezusa, widzą, że Bóg nie osądza ani nie potępia żadnej osoby. Szatan jest oskarżycielem i tym, który pragnie naszego potępienia. Szatan stara się nałożyć swoje własne cechy na Boga, abyśmy myśleli, że Bóg nas osądza i potępia. Bóg posłał swojego Syna, aby objawił Jego charakter, a nie potępił świat (J 3:17). W sądzie Bóg milczy i pozwala nam osądzić, jak naszym zdaniem postąpi w danej sytuacji. Widzimy więc pełną prawdę słów Chrystusa:

“...jakim sądem sędzicie, takim was osądzą.” — Mateusza 7:2

Rozdział 20

Czas trwogi Jakubowej

W poprzednim rozdziale opisaliśmy proces osądzania tych, którzy umarli przed przyjściem Chrystusa i zostali wzbudzeni z martwych na spotkanie z Chrystusem w powietrzu. Co stanie się z tymi wiernymi naśladowcami Chrystusa, którzy “żyją i pozostają” w czasie przyjścia Chrystusa? Jak sąd się z nimi obchodzi? Wszyscy bowiem musimy stanąć przed sądem Chrystusowym.

“A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków.”

— 1 Koryntian 10:11

Historie biblijne pomogą nam, żyjącym w dniach ostatecznych, zrozumieć, co dzieje się z ludem Bożym w obliczu procesu osądzania, opisanego w Księdze Daniela 7, przed przyjściem Chrystusa.

Przeanalizowaliśmy historię kobiety przyłapanej na cudzołóstwie w rozdziale 10 i proces osądzania, przez który przeszła za życia. Została przyprowadzona do Chrystusa przez tych, którzy twierdzili, że są naśladowcami Boga. Podobnie jak żydowscy przywódcy, wielu chrześcijan mówi ludziom na świecie, że Bóg spali ich w piekle za ich grzechy. Ich słowa i czyny mają moc rzucania tych, których oskarżają, do stóp Chrystusa. Chociaż wielu reaguje gniewem i przemocą wobec

oskarżycieli, niektórzy biorą sobie do serca ich zarzuty postawione przeciwko nim i szukają przebaczenia swoich grzechów.

Dlatego w dniach ostatecznych kościoły chrześcijańskie odgrywają swoją rolę w konfrontowaniu świata z jego grzechami i mówieniu ludziom o czekającym ich sądzie. Nawet jeśli kościoły mają całkowicie błędny pogląd na Boga, nadal odgrywają swoją rolę w przekonywaniu o grzechu.

Gdy zbliżamy się do dni ostatecznych, Biblia mówi nam, że nadejdzie czas wielkiego ucisku, jakiego nigdy nie było. Ostatnie wydarzenia związane z COVID-19 i zamieszkami na tle rasowym, wraz z reperkusjami zwiększonego zniszczenia środowiska, mogą nawet sugerować, że znajdujemy się na krawędzi tego czasu ucisku.

“W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, **a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu.** W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do księgi żywota.” — Daniela 12:1

Kiedy ludzie zaczną widzieć, jak świat się rozpada, a katastrofy zaczynają naprawdę wpływać na ziemię i narody świata, wielu zacznie się zastanawiać, czy to ich własne grzechy sprowadziły te rzeczy na ziemię. Gdy zaczną się te kłopoty, pojawią się dwie klasy religijnych ludzi.

“Tedy jeden z zawieszonych złoczyńców urągał mu, mówiąc: Czy nie Ty jesteś Chrystusem? Ratuj siebie i nas. Drugi natomiast, odezwawszy się, zgromił tamtego tymi słowami: Czy ty się Boga nie boisz, choć taki sam wyrok ciąży na tobie? Na nas co prawda sprawiedliwie, gdyż słuszną ponosimy karę za to, co uczyniliśmy, Ten zaś nic złego nie uczynił. I rzekł: Jezu, wspomnij na mnie, gdy wjedziesz do Królestwa swego.” — Łukasza 23:39-42

Obaj ci mężczyźni zostali ukrzyżowani wraz z Jezusem. Jeden z nich zaakceptował fakt, że nieszczęście spadło na niego z powodu jego własnego grzechu. Drugi odrzucił Jezusa w gniewie i zażądał, że jeśli Chrystus jest tym, za kogo się podawał, to powinien ich wszystkich

zbawić. Jeden pokutował w smutku i nadziei; drugi pozostał zły, wyzywający i odmówił pokuty.

Paweł mówi, że dni ostateczne będą podobne do doświadczenia kobiety, która ma rodzić.

“Sami bowiem dokładnie wiecie, iż dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagle zagłada, **jak bóle na kobietę brzemienną**, i nie umkną.” — 1 Tesaloniczan 5:2-3

Używając tej samej analogii, Jeremiasz napisał te słowa:

“Tak mówi Pan: Słyszeliśmy głos trwogi, strachu i niepokoju. Pytajcie i patrzcie! Czy mężczyzna może rodzić? Czemu więc widzę **każdego mężczyznę z rękami na biodrach jak u rodzącej** a oblicze wszystkich zbladło? Biada! Gdyż wielki to ów dzień, żaden do niego niepodobny. **Jest to czas utrapienia dla Jakuba**, jednak będzie z niego wybawiony.” — Jeremiasza 30:5-7

Słumiona frustracja rasy ludzkiej w końcu zagotuje się w strasliwym szale zniszczenia. Wielu straci życie w tym okresie strasliwego niepokoju.

“Nie ulęknieś się strachu nocnego Ani strzały lecącej za dnia Ani zarazy, która grasuje w ciemności, Ani moru, który poraża w południe. **Chociaż padnie u boku twego tysiąc, A dziesięć tysięcy po prawicy twojej**, Ciebie to jednak nie dotknie.” — Psalm 91:5-7

Kiedy świat zacznie się rozpadać, ludzie będą szukać czegoś lub kogoś, kogo można by obwinąć za całe zło, które się dzieje. Religijni przywódcy świata wydadzą dekret dotyczący kultu.

“I widziałem inne zwierzę, wychodzące z ziemi, które miało dwa rogi podobne do baranich, i mówiło jak smok. A wykonuje ono wszelką władzę pierwszego zwierzęcia na jego oczach. Ono to sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszemu zwierzęciu, którego śmiertelna rana była wygojona. I czyni

wielkie cuda, tak że i ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi. I zwoździ mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia, namawiając mieszkańców ziemi, by postawili posąg zwierzęciu, które ma ranę od miecza, a jednak zostało przy życiu. dano mu tchnąć ducha w posąg zwierzęcia, aby posąg zwierzęcia przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posągowi zwierzęcia, zostaną zabici. On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole, I że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia.” — Objawienie 13:11-17

Szczegółowe omówienie tego proroctwa wykracza poza zakres niniejszej książki. Szczegółową analizę można znaleźć w książce *Wielki Bój* dostępnej na stronie fatheroflove.info.

Kluczową kwestią, którą chcemy tutaj rozważyć, jest to, że na cały świat będzie wywierana presja, aby przestrzegał jednej formy religii. Ci, którzy nie podporządkują się temu znakowi władzy, będą zagrożeni śmiercią za odmowę podporządkowania się.

To właśnie w tym czasie lud Boży stanie w obliczu straszego czasu ucisku. Podobnie jak kobieta przyłapana na cudzołóstwie, wielu zostanie postawionych przed sądem za odmowę podporządkowania się uchwalonym prawom religijnym.

Jest to czas, który Biblia nazywa uciskiem Jakuba. Historia, o której tu mowa, miała miejsce, gdy Jakub opuścił wraz z żonami i dziećmi swojego teścia, który go oszukał. Jakub wracał do domu, do ziemi swojej rodziny. Problem polegał na tym, że jego brat przybył na spotkanie z nim, aby wyrównać stare rachunki z czasów, gdy Jakub oszukał swojego ojca, aby ukraść prawo pierworodztwa swojego brata. Prawo pierworodztwa jest duchowym dziedzictwem przyznawanym w celu błogosławienia rodziny zarówno w bogactwie duchowym, jak i materialnym. Brat Jakuba, Ezaw, pragnął bogactwa materialnego, ale nie dbał o element duchowy. Jakubowi groziła teraz śmierć z rąk brata. Gdy zbliżał się do domu, uciekając przed swoim

teściem, a teraz stojąc w obliczu rozgniewanego brata otrzymał wiadomość.

“A gdy posłowie wrócili do Jakuba, rzekli: Przyszliśmy do **brata twego, do Ezawa, lecz on już idzie na twoje spotkanie, a jest z nim czterystu mężów**. Wtedy Jakub zląkł się bardzo i zatrwożył. Rozdzielił więc na dwa obozy ludzi, którzy z nim byli, owce, bydło i wielbłądy.” — Rodzaju 32:6-7

Jakub robi wszystko, co w ludzkiej mocy, aby przygotować się na kryzys, a następnie modli się do Boga, aby pomógł mu w tej strasznej sytuacji.

“Potem rzekł Jakub: Boże ojca mego Abrahama i Boże ojca mego Izaaka, Panie, który do mnie powiedziałeś: Wróć do ziemi swojej i do ojczyzny swojej, a będę ci czynił dobrze, Niegodny jestem wszystkich dowodów łaski i wszystkich objawów wierności, jakie okazałeś słudze twemu, bo tylko o tym kiju moim przepравиłem się przez Jordan, a teraz mam dwa obozy. Wyrwij mnie, proszę, z ręki brata mego, z ręki Ezawa, bo boję się go, że przyjdzie i zabije mnie oraz matkę z dziećmi.” — Rodzaju 32:9-11

Jakub modli się w smutku i łzach do Boga o pomoc. Kiedy się modli, nagle zostaje zaatakowany przez coś, co wydaje się być napastnikiem.

“Jakub zaś pozostał sam. I mocował się z nim pewien mąż aż do wzejścia zorzy.” — Rodzaju 32:24

Jakub zmagął się z tą tajemniczą osobą przez całą noc. Wreszcie, wraz z nastaniem świtu, napastnik dotknął Jakuba, a jego biodro wyskoczyło ze stawu. Od razu wiedział, że nie walczy z człowiekiem, ale z boską istotą.

“A gdy widział, że go nie przemoże, uderzył go w staw biodrowy i zwichnął staw biodrowy Jakuba, gdy się z nim mocował. I rzekł: Puść mnie, bo już wzeszła zorza. Ale on odpowiedział: Nie puszcze cię, dopóki mi nie pobłogosławisz. Wtedy rzekł do niego: Jakie jest imię twoje? I odpowiedział: Jakub. Wtedy rzekł: Nie będziesz już nazywał się Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem

i z ludźmi i zwyciężyłeś A Jakub zapytał, mówiąc: Powiedz mi, proszę, jakie jest imię twoje? Na to odpowiedział: Dlaczego pytasz o imię moje? I tam mu błogosławił. I nazwał Jakub to miejsce Peniel, mówiąc: Oglądałem Boga twarzą w twarz, a jednak ocalało życie moje.” — Rodzaju 32:25-30

To dziwne doświadczenie jest opisane w Jeremiasza 30:7 jako mające się powtórzone wydarzyć ludowi Bożemu tuż przed powtórnyim przyjściem Chrystusa.

Gdy Jakub rozmyśla nad swoim życiem, przypomina sobie wszystkie złe rzeczy, które zrobił. Zaczyna czuć, że znalazł się w tym położeniu z powodu swoich licznych niepowodzeń. Kusi go, by poczuć, że Bóg go opuści.

Syn Boży przychodzi mu z pomocą, ale Jakub, jako syn Adama, obawia się, że napastnik chce go skrzywdzić. Zmaga się ze specjalnym Aniołem o swoje życie, nie zdając sobie sprawy, że ten Anioł nie przyszedł, aby go skrzywdzić, ale aby go uratować. Syn Boży pozwala, by ta walka trwała nadal, aby ustalić, czy Jakub całkowicie odda się Bogu i zaufa Jego przebaczeniu, czy też podda się w rozpacz.

W tym czasie szatan kusi Jakuba, że jego grzechy są zbyt wielkie, by Bóg mógł je przebaczyć. Szatan prowadzi swoją sprawę przeciwko Jakubowi i napętnia go wątpliwościami. Jakub ma wrażenie, że jest już dla niego za późno. Jakub zmaga się jednak ze swoimi wątpliwościami, tak jak zmaga się z napastnikiem. Jedno zmaganie jest symbolizowane przez drugie. Ta sama historia jest opowiedziana w inny sposób w życiu Jozuego, arcykapłana.

“Potem ukazał mi Jozuego, arcykapłana, stojącego przed aniołem Pana i szatana stojącego po jego prawicy, aby go oskarżać. Wtedy **anioł Pana** rzekł do **szatana**: **Niech cię zgromi Pan, szatanie**, niech cię zgromi Pan, który obrał Jeruzalem! Czyż nie jest ono głównią wyrwaną z ognia? A Jozue był ubrany w szatę brudną i tak stał przed aniołem. A ten tak odezwał się i rzekł do sług, którzy stali przed nim: Zdejmijcie z niego brudną szatę! Do niego zaś

rzekł: Oto ja zdjąłem z ciebie twoją winę i każę cię przyoblec w szaty odświętne.” — Zachariasza 3:1-4

Widzimy tu również podobną serię wydarzeń, gdy szatan spierał się z Chrystusem o ciało Mojżesza, tylko tym razem osoba, o której mowa, żyje. Nie jest to sąd nad umarłymi, ale nad żywymi. Anioł Pański upomina szatana w imieniu Jozuego, tak jak uczynił to z Mojżeszem.

“Tymczasem **archanioł Michał**, gdy z **diablem** wiodł spór i układał się o ciało Mojżesza, nie ośmielił się wypowiedzieć bluźnierczego sądu, lecz rzekł: **Niech cię Pan potępi.**” — Judy 1:9

To, co stało się z Mojżeszem po jego śmierci, stało się z Jakubem, Jozuem, arcykapłanem i kobietą przyłapaną na cudzołóstwie za ich życia. Szatan stara się doprowadzić grzesznika do rozpaczony z powodu jego grzechów. Przeszywające oskarżenia diabła sprawiają wrażenie, jakby sam Bóg potępiał grzesznika. Łagodny głos Boga dający nadzieję grzesznikowi wydaje się być zagłuszany przez głos oskarżyciela. Podobnie jak Jezus na krzyżu, głos Boga wydaje się milczeć przez krótką chwilę.

“Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił...? Czemuś tak daleki od wybawienia mego, od słów krzyku mego? Boże mój! Wołam co dnia, a nie odpowiadasz, I w nocy, a nie mam spokoju.” — Psalm 22:2-3

To właśnie w chwili, gdy grzesznik czuje się całkowicie przytłoczony, przypomina sobie prawdę, która mówi:

“A zakon wkroczył, aby się upadki pomnożyły; gdzie zaś grzech się rozmnożył, tam łaska bardziej obfitowała,” — Rzymian 5:20

Lud Boży triumfuje nad szatanem i jego oskarżeniami. Decydują się wierzyć, że Bóg jest całkowicie podobny do Jezusa. Wierzą, że On nigdy ich nie opuści i nie odetnie za ich grzechy. Pojmują obietnicę życia wiecznego, mimo że całe ich życie jest naznaczone grzechem i egoizmem. Ich imię zmienia się z Jakub, co oznacza wypierający, na Izrael, co oznacza zwyciężający.

Szatan stara się nas przekonać, że Bóg ostatecznie nas opuści. Nasza wiara będzie niezachwiana, mimo że czujemy się całkowicie przytłoczeni oskarżeniami szatana przeciwko nam. Maluje on naszą przeszłość w najciemniejszych barwach, a my jesteśmy kuszeni, by się poddać. Zostaje nam przedstawiony cały zapis naszego życia i czujemy się bezradni. W tym momencie zwracamy się do Chrystusa, trzymamy się Go i mówimy: “Wierzę, że mnie nie opuścisz. Proszę o Twoje błogosławieństwo i wierzę, że mi go udzielisz.”

To jest zwycięstwo wiary, które Chrystus odniósł na Kalwarii, i On daje nam to zwycięstwo, wiarę Jezusa (Obj. 14:12).

Ten proces osądzania jest surową próbą dla ludu Bożego. Rozmyślając o tym, możemy odczuwać strach lub zastanawiać się, czy to naprawdę się wydarzy. Pytanie, które należy sobie zadać, brzmi: “Dlaczego lud Boży musi przechodzić przez ten wielki proces testowania?”. Czy nie ma łatwiejszego sposobu niż ten?

Rozdział 21

Z powodu przestępstwa jednego człowieka przyszedł sąd

W rozdziale 4 omówiliśmy pochodzenie potępiającego sądu w rodzaju ludzkim. Powodem, dla którego Adam i Ewa uciekli od obecności Boga w ogrodzie, był potępiający osąd Adama wobec Boga.

“A gdy usłyszeli szelest Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w powiewie dziennym, **skrył się Adam z żoną swoją przed Panem Bogiem** wśród drzew ogrodu.” — Rodzaju 3:8

“I aby wyzwolić wszystkich tych, którzy z powodu **lęku przed śmiercią** przez całe życie byli w niewoli.” — Hebrajczyków 2:15

Strach przed śmiercią pojawił się u Adama, ponieważ wyobrażał sobie, że Bóg chce ukarać jego żonę Ewę śmiercią. Zniechęcony zerwał owoc i postanowił cierpieć razem z nią. Po upadku w sercu Adama rozwinął się osąd i potępienie wobec Boga i Jego Syna. Fałszywe przekonanie, że Bóg chce ich zabić, przerodziło się w przerażenie, gdy Ten, którego Adam się bał i nienawidził, zbliżył się do niego (Malachiasza 3:5).

W rzeczywistości Syn Boży zbliżał się do Adama z miłością, troską i miłosierdziem. Adam wyobrażał sobie, że przychodzi On z sądem i potępieniem, aby go zabić. Aby Syn Boży mógł zbliżyć się do Adama, musiał zasłonić swoją pełną boskość. Kiedy pełna miłości obecność Boga spotyka pogrążonego w poczuciu winy, nienawidzącego Boga grzesznika, przerażenie jest przytłaczające i grzesznik umiera.

Poniższy werset opisuje, w jaki sposób grzesznik doświadcza przyjścia przed oblicze Boga ze strachem i potępieniem Boga w swoim sercu.

“W ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa. **Poniosą oni karę: zatracenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały jego,**” — 2 Tesaloniczan 1:8-9

Tak to wygląda z Bożej perspektywy:

“Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie byli posłani, **ileż to razy chciałem zgromadzić dzieci twoje, jak kokosz zgromadza pisklęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście! Oto wam dom wasz pusty zostanie.**” — Mateusza 23:37-38

Niepokojąca jest świadomość, że nasza ludzka natura, którą otrzymaliśmy od Adama, ma skłonność do nienawidzenia Boga, nieustannie zakładając, że Bóg chce nas zabić za nasze grzechy lub porzucić za to, że nie jesteśmy wystarczająco dobrzy.

“I zaczął lud mówić przeciw Bogu i przeciw Mojżeszowi: **Po co wyprowadziliście nas z Egiptu, czy po to, abyśmy pomarli na pustyni?** Gdyż nie mamy chleba ani wody i zbrzydł nam ten nędzny pokarm.” — Liczb 21:5

“Dlatego zamysł ciała **jest wrogi Bogu;** nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu, bo też nie może.” — Rzymian 8:7

“A zatem, jak przez upadek jednego człowieka [Adama] przyszło potępienie na wszystkich ludzi,” — Rzymian 5:18

Przewinienie Adama polegało na fałszywym przekonaniu o Bożym charakterze. Błędnie wierzył, że Bóg chce zabić jego żonę. Fałszywie wyobrażał sobie, że Bóg żąda śmierci za przestępstwo.

Przez to wykroczenie pojawił się duch osądu i potępienia wobec Boga i Jego Syna.

Odziedziczyliśmy tę wrogość wobec Boga, która przejawia się przeciwko Chrystusowi, Jego Synowi. Bóg objawił nam tę głęboko zakorzenioną w nas nienawiść, gdy dał Syna Bożego, aby żył wśród nas jako człowiek, a następnie został przez nas odrzucony i zabity.

Jak omówiliśmy w rozdziale 5, Adam, w samoobronie, rzutuje na Boga swój własny osąd Boga jako tego, który żądał śmierci. Oto proces:

1. Adam wierzy, że śmierć wykonawcza (kara przez egzekucję) jest konsekwencją złamania prawa.
2. Adam przekracza prawo.
3. Adam czuje się winny.
4. Adam czuje, że teraz musi umrzeć.
5. Adam stara się zrzucić winę i tym samym przenieść karę śmierci na Syna Bożego.

Za każdym razem, gdy Syn Boży pojawia się w naszej obecności, ta sekwencja się powtarza. W ten sposób potępienie jednego człowieka przechodzi na wszystkich ludzi. Każdy człowiek ma w sobie naturę, która woła o śmierć dla Syna Bożego. To, co wydarzyło się 2000 lat temu, pokazuje nam, co możemy zrobić, gdy otrzymamy wolność postępowania z Synem Bożym tak, jak chcemy.

Aby usunąć ten dekret śmierci, który mieszka w nas z natury, Chrystus musiał wziąć tę naturę na siebie, a następnie usunąć ją przez swoją śmierć i zmartwychwstanie.

“Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową. Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała, i zburzył w ciele swoim stojącą pośrodku **przegrodę z muru**

nieprzyjaźni, On zniósł zakon przykazań i przepisów, [dekrety G1378] aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka I pojednać obojgu z Bogiem w jednym ciele przez krzyż, zniweczywszy na nim nieprzyjaźń;”
— Efezjan 2:13-16

Adam wznosił mur oddzielający go od Chrystusa poprzez sąd, jaki wydał na temat Syna Bożego. Chrystus przyjął na siebie naturę Adama i zburzył tę środkową ścianę podziału, aby mógł wejść w naszą obecność bez naszego samozniszczenia w obawie przed karą, którą wyobrażamy sobie, że na nas spadnie.

Większość komentatorów twierdzi, że werset ten mówi o zburzeniu muru między Żydem a poganinem i jest to jego drugorzędne zastosowanie. Jednak wszelka wrogość między ludźmi jest jedynie przejawem wrogości, jaką ludzie odczuwają wobec Boga.

Kiedy weźmiemy słowo “rozporządzenia” w języku greckim i przeszukamy grecki Stary

Testament, aby zobaczyć, gdzie jest ono używane, odkrywamy, że nie ma to nic wspólnego z Prawem Mojżeszowym, ale raczej z dekretami ludzi, a konkretnie z dekretami śmierci wydanymi przez ludzi. Poniżej znajdują się jedyne wersety w greckim Starym Testamencie używające tego słowa [G1378] w odniesieniu do rozporządzeń.

- **Ezdrasza 6:8** - perski dekret o budowie świątyni.
- **Ezechiela 20:26 - od w. 25** - Bóg wydał rozporządzenia, które nie były dobre. Bóg zepsuł ich w ich własnych dekretach.
- **Daniela 2:13** - Dekret śmierci, aby zabić mędrców.
- **Daniela 3:10,29** - Dekret śmierci na płaszczyźnie Dura przez króla Babilonu.
- **Daniela 4:6** - Dekret sprowadzenia wszystkich mędrców.
- **Daniel 6:8,10,12,13,15,26** - Podpisanie dekretu śmierci, aby nie czcić żadnego Boga oprócz króla.

Jeśli dodamy do tego to samo użycie słowa w Nowym Testamencie:

- **Łukasz 2:1** - Dekret Cezara.

- **Dzieje Apostolskie 16:4** - dekret apostołów ograniczający nauczanie Prawa Mojżeszowego z powodu przesadnego stanowiska niektórych Żydów w tej kwestii.
- **Dzieje Apostolskie 17:7** - dekret Cezara.
- **Efezjan 2:15** - Chrystus zniósł przykazania zawarte w (ludzkich) dekretach.
- **Kolosan 2:14** - Wymazując ludzkie dekrety, które były przeciwko nam.

Użycie tego słowa w odniesieniu do rozporządzeń ujawnia, że nie ma ono nic wspólnego z prawami, które Mojżesz napisał w Starym Testamencie. Mówi ono raczej o ludzkich zarządzeniach i wymaganiach.

Pierwszym ludzkim dekretem było to, że Syn Boży powinien umrzeć za wydarzenia, które miały miejsce w ogrodzie Eden. Adam wydał ten wyrok na wszystkie swoje dzieci, więc potępienie to spada na wszystkich ludzi w ich naturalnym stanie. Ludzka natura stara się ukryć tę nienawiść i wyznaje miłość do Boga, podobnie jak poddani w totalitarnym narodzie, którzy obawiają się, że zostaną zabici, jeśli nie oddadzą czci głowie państwa (przykład: Korea Północna).

Nie możemy uniknąć głębokiego poczucia potępienia, które pochodzi z naszej własnej natury, gdy zbliżamy się do Syna Bożego

Ci, którzy kroczą drogą zbawienia, akceptując, że życie, które Jezus zmanifestował na ziemi 2000 lat temu, jest pełnym objawieniem Bożego charakteru i że Bóg dobrowolnie przebacza nasze grzechy, zaczynają być przekształceni z ducha potępienia w ducha miłości i przebaczenia.

“Wtedy Ja dam im nowe serce i nowego ducha włożę do ich wnętrza; usunę z ich ciała serce kamienne i dam im serce mięsiste, Aby postępowali według moich przepisów, przestrzegali moich praw i wykonywali je. Wtedy będą mi ludem, a Ja będę im Bogiem.” — Ezechiela 11:19-20

Nasz prawdziwy charakter musi zostać nam ukazany, abyśmy mogli w pełni uwolnić się od naszego ducha potępienia i dekretu śmierci, który odziedziczyliśmy po naszym pierwszym ojcu. Nie możemy uniknąć głębokiego poczucia potępienia, które pochodzi z naszej własnej natury, gdy zbliżamy się do Syna Bożego, ale możemy być świadomi, dlaczego tak się dzieje i pozwolić Chrystusowi działać w nas, zamiast odrzucać Go i krzyżować na nowo.

Jeśli potrafimy trzymać się Bożych obietnic, wspomagani przez Jego Ducha, i oprzeć się własnemu potępieniu, które wylaliśmy na Chrystusa, odbijając je z powrotem do nas - wtedy zostaniemy zapieczętowani imieniem Ojca.

“I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mieli wypisane jego imię na czole i imię jego Ojca”. — Objawienie 14:1

Jezus w swoim wcieleniu nigdy nie uległ pokusie myślenia, że Jego Ojciec Go potępia, ani też nie potępiał swego Ojca za trudności, w jakich się znajdował. Jezus jest całkowicie świadomy tego, jaka jest nasza natura w sposób, w jaki my nigdy nie możemy być, chyba że mamy Jego rozeznanie. Jeśli naprawdę zaakceptujemy fakt, że podobnie jak Kain jesteśmy z natury nienawistnymi mordercami, umrzemy dla siebie i uwierzymy w Jego łaskę, w pełni otrzymamy darmowy dar Jego życia, a On zwycięży w nas.

“I od nikogo [On] nie potrzebował świadectwa o człowieku; sam bowiem wiedział, co było w człowieku.” — Jana 2:25

“ale powiadamy mądrość Bożą w tajemnicy, która zakryta jest, którą Bóg przeznaczył przed wieki ku chwale naszej. Której żaden z książąt wieku tego nie poznał: bo gdyby byli poznali, nigdy by byli Pana chwały nie ukrzyżowali.” — 1 Koryntian 2:7-8 (BJW)

Wkrótce moce ciemności zostaną w pełni uwolnione na tym świecie, ale na razie aniołowie powstrzymują wiatry walki przed całkowitym zniszczeniem ziemi, aby lud Boży mógł zostać zapieczętowany charakterem (imieniem) Ojca.

“Potymem widział czterech aniołów stojących na czterech węgłach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby nie wiały na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo. I widziałem drugiego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. I zawołał głosem wielkim do czterech aniołów, którym dano jest szkodzić ziemi i morzu, mówiąc: Nie szkodźcie ziemi i morzu ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich.” — Objawienie 7:1-3 (BJW)

Pieczętowanie ludu Bożego jest usunięciem sądowego dekretu śmierci natury, którą odziedzyczyliśmy po Adamie.

Lud Boży będzie zapieczętowany w charakterze, który przestanie osądzać i potępiać kogokolwiek, ale będzie całkowicie polegał na dobroci i miłosierdziu Boga.

To jest powód, dla którego lud Boży musi przejść przez czas ucisku Jakuba. Nastawienie naszego ciała na dekret śmierci jest kluczowym powodem, dla którego narodziny Chrystusa w nas (lub stanie się podobnym do Chrystusa w charakterze) są jak bardzo silne bóle porodowe.

“Bo słyszę krzyk jakby rodzącej, jęk jakby rodzącej po raz pierwszy, głos córki Syjońskiej, która jęczy, wyciąga swoje dłonie: Biada mi! Moje życie ulega ciosom morderców.” — Jeremiasza 4:31

Ramy, w których umieściliśmy kilka z tych wersetów, będą nowe dla tych, którzy są zaznajomieni z biblijnymi naukami o pieczętowaniu i ostatecznych wydarzeniach w historii Ziemi. Nowe ramy są narzucone przez słowa Chrystusa, że ani On, ani Jego Ojciec nie potępiają żadnej osoby.

Jak będziesz sądził?

Rozdział 22

Stanowisko sędziowskie Chrystusa

Pod koniec rozdziału 3 zadaliśmy pytanie, czy naprawdę rozumiemy, czym jest Boża sprawiedliwość. Odnieśliśmy się do wielu punktów, aby pokazać, że Bóg nie osądza ani nie potępia żadnej osoby. Przypominamy stwierdzenie, które poczyniliśmy w rozdziale 3.

Niemal powszechnie uważa się, że suwerenność Boga, a tym samym wszystkich przywódców społeczności, którzy rządzą wśród ludzi, opiera sprawiedliwość na mocy władania mieczem. Sprawiedliwość ma osądzać czyny jako dobre lub złe, a w konsekwencji nagradzać dobrych i karać złych.

Takie widzenie Boga postrzega miłosierdzie jako zasadę przeciwstawną do sprawiedliwości.

Nasze ludzkie postrzeganie tych dwóch zasad jest takie, że nie mogą one działać jednocześnie. Jeśli miłosierdzie jest dane, sprawiedliwość musi spełnić swoje żądania. Jeśli sprawiedliwość zostanie wykonana, miłosierdzie zostanie wyczerpane.

Jeśli zasada siły (fizycznej lub psychicznej) i groźba śmierci zostaną usunięte z naszego postrzegania Bożej sprawiedliwości, relacja między miłosierdziem a sprawiedliwością całkowicie się zmieni.

“Prawość i sprawiedliwość są fundamentem Twego tronu; miłosierdzie i prawda idą przed Twoim obliczem.” — Psalm 89:14 (NKJV)

“Sprawiedliwość i sąd są mieszkaniem tronu twego: miłosierdzie i prawda idą przed obliczem twoim.” — Psalm 89:14 (KJV)

Ten werset Psalmów jest bardzo ważny, ponieważ mówi o związku między sprawiedliwością a miłosierdziem. Zacytowałem dwie wersje, ponieważ jedna używa średnika do połączenia dwóch fraz, podczas gdy druga używa dwukropka. Jaka jest więc różnica?

Średniki powinny wprowadzać dowód lub powód poprzedzającego stwierdzenia; na przykład w tym zdaniu odpowiednio użyto średnika. Z drugiej strony, dwukropek powinien być używany do silniejszego, bardziej bezpośredniego związku. Powinien on stanowić podkreślenie, przykład lub wyjaśnienie.²⁸

KJV daje silniejszy związek między sprawiedliwością a miłosierdziem. Zasadniczo mówi to, że Boża sprawiedliwość i sąd są okazywane jako miłosierdzie i prawda. Użycie średnika w NKJV sugeruje, że sprawiedliwość i miłosierdzie są ze sobą powiązane. To również może wspierać tę samą ideę, ale związek jest nieco łagodniejszy. Niezależnie od tego, podstawowa zasada hebrajskiego paralelizmu wskazuje, że ta sama idea jest powtarzana, tylko w inny sposób.

Piękną rzeczywistością tego wersetu jest to, że Boża sprawiedliwość objawia się jako miłosierdzie. Sprawiedliwość to czynienie tego, co słuszne. Zgodnie z Bożym charakterem właściwą rzeczą jest okazywanie miłosierdzia.

“**Ojcem sierot i sędzią wdów** Jest Bóg w swym świętym przybytku.” — Psalm 68:6

“Westchnień biedaków wysłuchujesz, Panie; Utwierdzasz ich serca, nastawiasz uważnie ucha swego, **Aby bronić prawa sieroty**”

²⁸ <http://crosstalk.cell.com/blog/colons-vs-semicolons> Opublikowano 16 lutego 2018

i uciśnionego, By człowiek z ziemi wzięty nie wzbudzał już postrachu.” — Psalm 10:17-18

“Ty bowiem, Panie, jesteś dobry i przebaczasz, I jesteś wielce łaskawy dla wszystkich, którzy cię wzywają.” — Psalm 86: 5

Właściwą rzeczą jest troszczenie się o bezdomnych i ubogich. Właściwą rzeczą jest okazywać miłosierdzie i przebaczać. To jest sprawiedliwość w królestwie Bożym.

Jest kilka fragmentów Pisma Świętego, które mówią o sądzeniu ludzi przez Boga. To, co naturalnie uważamy za sąd potępiający, jest raczej sądem przynoszącym uzdrowienie i odnowę.

“Z Syjonu pełnego piękności Zajaśniał Bóg. Bóg nasz przybywa i nie milczy; Przed nim ogień pochłaniający, A dokoła niego sroży się potężna burza. Przyzywa niebiosa z góry I ziemię, aby sądzić swój lud: Zgromadźcie mi wiernych moich, Którzy zawarli ze mną przymierze przez ofiarę. Niebiosa zwiastują sprawiedliwość jego, Ponieważ sam Bóg jest sędzią!” — Psalm 50:2-6

“Tak mówi Pan Zastępów: Wydawajcie sprawiedliwe wyroki i świadczcie sobie nawzajem miłość i miłosierdzie! Nie uciskajcie wdów i sierot, przychodniów i ubogich, i nie zamyślajcie w swych sercach nic złego jedni przeciwko drugim.” — Zachariasza 7:9-10

Działanie Bożego sądu ma na celu uzdrowienie i zbawienie Jego ludu. On mówi do nas:

“I wzywaj mnie w dniu niedoli, Wybawię cię, a ty mnie uwielbisz!” — Psalm 50:15

Natychmiast nasuwa się pytanie, co z karą dla złoczyńców? Czy Bóg nie ma żadnych ograniczeń dla tych, którzy chcą czynić zło? Psalm 50 kontynuuje w następujący sposób:

“Lecz do bezbożnego rzecze Bóg: Po co wyliczasz ustawy moje I masz na ustach przymierze moje? Wszak nienawidzisz karności I lekceważysz słowa moje. Gdy widzisz złodzieja, bratasz się z nim, A z cudzołożnikami zadajesz się. Ustom swoim pozwalasz mówić

źle, A język twój knuje zdradę. Siedzisz i mówisz przeciw bratu swemu, Znieważasz syna matki swojej. Czyniłeś to, a ja milczałem, Mniemałeś, żem tobie podobny; Karczę cię i stawiam to przed oczy twoje...” — Psalm 50:16-21

Pan mówi niegodziwcom, gdzie leży ich wina i w jak wielkim niebezpieczeństwie się znajdują. Porządkuje to przed ich oczami. Rozdział kończy się następująco:

“Pojmijcież to wy, którzy zapominacie Boga, Bym was nie rozdarł, a nie będzie ratunku! Kto ofiaruje dziękczynienie, czci mnie, A temu, kto nienagannie postępuje, ukazać zbawienie Boże.”
— Psalm 50:22-23

Większość wersji biblijnych tłumaczy Psalm 50:22 w ten sposób, że Bóg rozerwie niegodziwców na kawałki. Tłumaczenie to odzwierciedla sposób, w jaki spodziewalibyśmy się, że Bóg będzie działał, ale tekst w rzeczywistości nie mówi tego po bliższej obserwacji.

“Zrozumcie to, proszę was, wy, którzy zapominacie o Bogu, abym nie rozdarł, a nie ma wybawiciela.” — Psalm 50:22 (YLT)

Hebrajskie słowo oznaczające rozdarcie ma formę, która oznacza po prostu rozdieranie lub rozrywanie. Nie oznacza ono rozdierania na kawałki. To samo hebrajskie słowo.²⁹ oznaczające rozdarcie jest użyte w Księdze Ozeasza i mówi nam dokładnie, co Bóg ma na myśli w tym przypadku:

“Bo jestem jak lew dla Efraima i jak młody lew dla domu Judy, Ja - rozdieram i idę, znoszę, a nie ma wybawiciela. Odchodzę, zawracam do Mego miejsca, aż opustoszeją i będą szukać Mojego oblicza. W swej niedoli szukają Mnie szybko!” — Hosea 5:14-15 (YLT)

²⁹ Hebrajskie słowo jest w formie Qal. Gdyby słowo to miało oznaczać rozerwanie na kawałki, musiałyby być w formie Niphal lub Poal.

Rozdarcie jest definiowane jako powrót Boga na swoje miejsce i pozwolenie niegodziwcom na poniesienie konsekwencji ich wyborów. Podążajmy za sekwencją.

1. Bóg odrywa się i odchodzi
2. Nie ma teraz wybawiciela dla niegodziwców.
3. Bóg powraca na swoje miejsce i czeka
4. Dopóki bezbożni nie zostaną spustoszeni z powodu zmierzania się z konsekwencjami swoich czynów.
5. Bezbożni mają możliwość, aby szukać oblicza Boga w swoim cierpieniu.

Bóg cierpi, gdy Jego dzieci muszą stawiać czoła własnej niegodziwości. Bardzo Go boli, że musi się od nich oderwać. On wie, że Jego dzieci będą cierpieć, ale ponieważ nie chcą słuchać, Bóg musi pozostawić je zgodnie z ich własnymi wyborami.

W tym miejscu udręki widzimy, że niegodziwcy mają chwilę, aby szybko szukać Boga i zostać uzdrowieni. To właśnie ma na myśli Bóg w ostatnim wersecie Psalmu 50.

“Kto ofiaruje dziękczynienie, czci mnie, A temu, kto nienagannie postępuje, ukazę zbawienie Boże.” — Psalm 50:23

Słowa te skierowane są do niegodziwców. Sąd Boży nad niegodziwcami pozwala im doświadczyć konsekwencji ich niegodziwości; pozwala im zmierzyć się z cierpieniem wynikającym z ich czynów w nadziei, że niegodziwcy powrócą do Boga i zostaną uzdrowieni. Bóg jest w stanie do pewnego stopnia pośredniczyć w tych konsekwencjach, tak aby spadły one na niegodziwców w sposób, który najlepiej pomoże im rozpoznać oszustwo grzechu (zauważ na przykład, jak plagi w Egipcie wybuchły z ziemi w sposób pokazujący niezdolność egipskich bogów do zbawienia). “a on jest przed wszystkimi, a wszystko w nim stoi,” - Kolosan 1:17(BJW). Jeśli kiedykolwiek niegodziwa osoba dostrzeże w Bogu łaskę i okaże skruchę, Bóg ponownie zwróci ku niej swoje oblicze i okaże miłosierdzie. Boże działania podczas sądu zawsze mają na celu uzdrowienie, a nie potępienie i zniszczenie.

W ten sposób Biblia opisuje sprawiedliwość odpłaty:

“Poznany będzie PAN sądy czyniący: w uczynkach rąk swoich pojmany jest grzesznik.” — Psalm 9:16 (BJW)

Jak Bóg postępuje z buntownikami, którzy czynią zło? Pozwala im wpaść w sidła dzieła ich własnych rąk. Bóg wraca na swoje miejsce, dopóki nie zostaną spustoszeni. Ta zasada jest zapisana w samych 10 przykazaniach.

“Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył, gdyż Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, **który karze winę ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą.** A okazuję łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.” — Księga Wyjścia 20:5-6

Sprawiedliwość Boża polega na okazywaniu miłosierdzia i przywracaniu sprawiedliwości, ale jeśli Jego miłosierdzie jest odrzucane, to w pełnym miłości szacunku dla wolnej woli pozwala On ludziom ponosić naturalne konsekwencje ich własnych wyborów. Gdy ludzie stają się przygnębieni nieszczęściami, które spadają na nich w ich głupocie, Bóg stara się przyciągnąć ich z powrotem do Siebie, aby ich uzdrowić. Jeśli ludzie nadal nie chcą słuchać, zginą w swojej własnej niegodziwości. Ten system sprawiedliwości jest całkowicie odmienny od systemu Cezara (tj. ludzkiej władzy), który zadaje ból, uwięzienie i śmierć przestępcy. Jest to jeden ze sposobów, w jaki Bóg sprowadza na ludzi ich drogi; pozwala On istnieć sprawiedliwości Cezara i pozwala, by nieprawość tego systemu sprawiedliwości karała tych, którzy czynią zło. Biblia nazywa to Bożą zemstą.

“Rządzący bowiem nie są postrachem dla tych, którzy pełnią dobre uczynki, lecz dla tych, którzy pełnią złe. Chcesz się nie bać władzy? Czyn dobrze, a będziesz miał od niej pochwałę; jest ona bowiem na służbie u Boga, tobie ku dobremu. **Ale jeśli czynisz złe, bój się, bo nie na próżno miecz nosi, wszak jest sługą Boga, który odplaca w gniewie temu, co czyni złe.**” — Rzymian 13:3-4

Zasady zawarte w Liście do Rzymian 13:3-4 są wyrazem zasady 10 przykazania, zgodnie z którą złe czyny człowieka są na niego nakładane. W ten sposób Cezar staje się Bożym sługą mszczącym się za zło. Nie oznacza to, że Cezar żyje zgodnie z charakterem Boga lub reprezentuje Boga w jakikolwiek sposób, a raczej, że Bóg pozwala, by konsekwencje ludzkiego fałszywego systemu sprawiedliwości, jakim jest śmierć, wróciły na niego.

Zarówno Cezar, jak i Chrystus mają siedzenie sędziego.

“A Paweł rzekł: **Przed sądem cesarskim stoję**, przed nim też powinienem być sądzony. Żydom żadnej krzywdy nie wyrządziłem, jak to i ty wiesz bardzo dobrze.” — Dzieje Apostolskie 25:10

“Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe.” — 2 Koryntian 5:10

Te dwa miejsca sądu nie są tym samym. Miejsce sądu Chrystusa działa na zupełnie innej zasadzie niż Cezara. Niebiański wymiar sprawiedliwości nie używa siły ani groźby śmierci, by wesprzeć swoje zasady. Użycie siły jest sprzeczne z królestwem Chrystusa.

“Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby z tego świata było Królestwo moje, słudzy moi walczyliby, abym nie był wydany Żydom; bo właśnie Królestwo moje nie jest stąd.” — Jana 18:36

Zasada walki jest w tym kontekście zasadą siły. Królestwo Chrystusa nie używa siły. Co to znaczy stanąć przed sądem Chrystusa, aby odebrać rzeczy uczynione w ciele? To może brzmieć jak groźba, czyż nie?

“Ty zaś czemu osądzasz swego brata? Albo i ty, czemu pogardzasz swoim bratem? Wszak wszyscy staniemy przed sądem Bożym.” — Rzymian 14:10

Paweł zadaje pytanie, dlaczego osądzasz swojego brata? Następnie ostrzega, że staniemy przed sądem Chrystusa. Czy to stwierdzenie jest

groźbą mającą skłonić nas do dobrego zachowania? To niemożliwe. Nie ma sensu, abyśmy nie sądzili innych, ale Chrystus będzie sądził nas. Jeśli nie mamy osądzać innych, to potrzebujemy doskonałego przykładu nieosądzania w Chrystusie. Dokładnie to mówi nam Jezus. On nikogo nie osądza.-Jana 8:15 Jakie jest zatem znaczenie stania przed sądem Chrystusa?

“Najmils! Nie mścicie się sami, ale pozostawcie to gniewowi Bożemu, albowiem napisano: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę, mówi Pan. Jeśli tedy łaknie nieprzyjaciel twój, nakarm go; jeśli pragnie, napój go; bo czyniąc to, węgle rozżarzone zgarniesz na jego głowę.” — Rzymian 12:19-20

Stanąc w obecności Jezusa, Tego, który jest esencją miłości, przebaczenia i miłosierdzia, jest torturą dla samolubnej duszy. Kiedy przywódcy żydowscy stanęli przed Chrystusem, gdy pisał na piasku,

Stanąc w obecności Jezusa, Tego, który jest esencją miłości, przebaczenia i miłosierdzia, jest torturą dla samolubnej duszy.

zarówno Jego obecność, jak i to, co napisał, skłoniły ich do potępienia samych siebie i odejścia.

Miłość i miłosierdzie Boga mają swoją nieodłączną moc przekonywania. Bezgraniczne miłosierdzie Boże ma nieskończoną

moc przekonywania duszy o tym, jak czysty jest Bóg i jak źli jesteśmy my sami. Każdego dnia nasz Zbawiciel znosi horror niezliczonych samobójstw, morderstw, przedawkowania narkotyków i aborcji. Jego wytrwałość w tych rzeczach mówi o miłości tak ogromnej, że nigdy w pełni jej nie zrozumiemy.

Miłość ta ma taką moc, że gdy grzesznik stanie przed sądem Chrystusowym bez przebaczenia grzechów, wina jego samolubstwa zmiażdży go. To nie Bóg potępia grzesznika, ponieważ potępienie nie pochodzi od Boga, ale od szatana i Adama.

Przyjmij dziś Boże miłosierdzie; to jest Boża sprawiedliwość, aby dobrowolnie ci przebaczyć i uwolnić cię od twojej winy.

Oczyszczenie Sanktuarium i Dzień Pojednania

Na początku żydowskiego kalendarza znajduje się święto Paschy i Przaśników. Jest to początek procesu pojednania. Skupia się ono na ofierze i przebaczeniu grzechów. Jego centrum znajduje się na dziedzińcu i ołtarzu ofiarnym.

Najświętszym dniem w roku dla Żydów jest Jom Kippur, czyli po polsku Dzień Pojednania. Wydarzenia tego dnia ułatwiają zakończenie procesu pojednania. Jom Kippur przypada w siódmym miesiącu, a jego centralnym miejscem jest Miejsce Najświętsze w Sanktuarium. Ludzie są wzywani do postu i uniżenia swoich dusz przed Bogiem oraz do modlitwy, aby wszystko zostało naprawione przed Bogiem, ponieważ jest to dzień sądu.

Kluczowy rytuał związany z tym dniem obejmuje dwa kozłeta:

“Ubierze świętą lnianą tunikę i na ciele swoim będzie miał lniane spodnie, opasze się lnianym pasem, nawinie sobie lniany zawój. Są to szaty święte; obmyje najpierw swoje ciało wodą, a potem je wdzije. Od zboru synów izraelskich **weźmie dwa kozły na ofiarę za grzech** i jednego barana na ofiarę całopalną. Aaron przyprowdzi na ofiarę za swój własny grzech cielca i dokona prześlągania za siebie i swój dom. Potem **weźmie owe dwa kozły i postawi je przed Panem u wejścia do Namiotu Zgromadzenia.**

Następnie Aaron rzuci losy o te dwa kozły: jeden los dla Pana, a drugi los dla Azazela. Potem przyprowadzi Aaron tego kozła, na którego padł los dla Pana, i złoży go na ofiarę za grzech, Kozła zaś, na którego padł los dla Azazela, postawi żywego przed Panem, by nim dokonać przebłagania, a potem wypędzić go do Azazela na pustynię.” — Księga Kapłańska 16:4-10

W rozdziale 14 wskazaliśmy, że Sanktuarium nie reprezentuje w pełni Bożego charakteru, ale raczej proces, poprzez który człowiek zostaje pojednany z Bogiem. Poświęcenia i ofiary Bóg nie pragnie (Psalm 40:6). Oznacza to, że wydarzenie to odzwierciedla nasze ludzkie postrzeganie sądu.

Jeden kozioł nazywany jest kozłem Pańskim, a drugi kozłem ofiarnym. Dlaczego użyto kozłów, a nie jagniąt?

Fascynujące jest to, że hebrajskie słowo oznaczające kozła może być tutaj użyte na trzy różne sposoby:

- 1) owłosiony (przymiotnik)
- 2) kozioł, kozioł (rzeczownik rodzaju męskiego)
 - 2a) jako zwierzę ofiarne
 - 2b) **satyr, może odnosić się do kozła opętanego przez demona**, takiego jak świnie z Gadary (Mt 8:30-32).

Proces wyboru dwóch kozłów odbywa się na zasadzie loterii. Każdy z nich może być kozłem Pańskim lub kozłem ofiarnym. Jest to pierwsze miejsce w Biblii, w którym wspomniano o losowaniu. Adam Clarke, znany komentator Biblii z XIX wieku, przedstawia proces przeprowadzania loterii.

Żydzi informują nas, że były dwa losy wykonane z drewna, kamienia lub dowolnego rodzaju metalu. Na jednym było napisane לשם Lashem, dla imienia, tj. יהוה Jehowa, którego Żydzi nie będą ani pisać, ani wymawiać; na drugim było napisane לעזאזל Laazazel, dla Kozła ofiarnego; potem włożyli oba losy do naczynia, które nazywało się קלפי kalpey, a kozły stały twarzami na zachód. Potem przyszedł kapłan, a kozły stanęły przed nim,

jeden po prawej stronie, a drugi po lewej; kalpey został następnie potrząśnięty, a kapłan włożył obie ręce i wyciągnął los w każdej: to, co było w jego prawej ręce, położył na kozła, który był po jego prawej stronie, a to, co było w jego lewej ręce, położył na kozła, który był po jego lewej stronie; i zgodnie z tym, co było napisane na losach, kozioł ofiarny i kozioł przeznaczony na ofiarę zostały ustalone. — Patrz Miszna, w Traktacie. Yoma. Komentarz do Księgi Kapłańskiej 16:8

Sposobem, w jaki Bóg zwykle przekazywał swoją wolę, było użycie Urim i Thummim. Były to dwa kamienie umieszczone na ramionach arcykapłana. Bóg przekazywał swoją wolę poprzez zapalenie się jednego kamienia lub zasłanianie drugiego. Jednak w Dniu Pojednania zamiast Urim i Thummim stosuje się losowanie, metodę znacznie skromniejszą i pozornie arbitralną. Można argumentować, że Pan wybiera, który kozioł jest który, ale wygląda to na całkowicie przypadkowe.

Ta zasada obarczania winą narodu człowieka lub zwierzęcia była powszechna w kulturach pogańskich. Doskonale pasuje do tego, jak naturalny człowiek rozwiązuje kwestię winy. Adam Clarke przedstawia tę interesującą historię, komentując Księgę Kapłańską 16:10.

Większość starożytnych narodów składała ofiary zastępcze, na które przenosiła za pomocą pewnych obrzędów i ceremonii winę całej społeczności, w taki sam sposób, w jaki Żydzi używali kozła ofiarnego. Biały byk, który został złożony w ofierze przez Egipcjan ich bogu Apisowi, był tego rodzaju; odcięli głowę ofiary, którą złożyli w ofierze, a po obciążeniu jej obelgami, “aby jakiegokolwiek zło wiszące nad nimi lub ziemią egipską zostało wylane na tę głowę”, albo sprzedali ją Grekom, albo wrzucili do Nilu - patrz Herod. Euterp., strona 104, wyd. Gale.

Petroniusz Arbiter mówi, że było zwyczajem wśród starożytnych mieszkańców Marsylii, ilekroć byli dotknięci jakąkolwiek zarazą, brać jednego z biedniejszych obywateli, który ofiarował się w tym

celu, i karmiąc go przez cały rok najczystszym i najlepszym jedzeniem, ozdabiali go werbeną i ubierali w święte szaty: Następnie oprowadzili go po swoim mieście, obrzucając go wyzwiskami; i modląc się, aby spadło na niego wszelkie zło, na jakie narażone było miasto, a następnie zrzucili go ze szczytu skały - Satiricon, w porządku. Suidas, pod słowem περιψημα, zauważa, że był to zwyczaj corocznego poświęcania człowieka na śmierć dla bezpieczeństwa ludzi, tymi słowami: Περιψημα ημων γενου, Bądź tym który nas oczyści; a powiedziawszy to, wrzucili go do morza jako ofiarę dla Neptuna.

Prawdopodobnie ta sama zasada została zastosowana do Jonasza, gdy powiedział otaczającym go ludziom, aby wyrzucili go ze statku jako ofiarę, zabierając w ten sposób całą winę ze sobą i kończąc burzę.

Izraelici przybyli z Egiptu i byli zaznajomieni z egipskimi zwyczajami pokuty. Zasady te zostały wprowadzone do izraelskiego systemu kultu, aby nauczyć ludzi, że Bóg poradzi sobie z problemem grzechu i usunie winę z narodu. Do tej samej zasady odwoływał się Kajfasz, najwyższy kapłan w czasach Chrystusa, gdy sugerował, że naród powinien zabić jednego człowieka, aby ocalić resztę.

“I nie myślicie, że lepiej jest dla nas, by jeden człowiek umarł za lud, niż żeby wszystkim ten lud zginął.” — Jana 11:50

Piłat, chcąc ocalić życie Jezusa, oferuje tłumowi decyzję, czy Jezus czy Barabasz powinien zostać złożony w ofierze.

“Lecz utarł się u was zwyczaj, aby wam wypuszczać na Paschę jednego; chcecie więc, abym wam wypuścił króla żydowskiego? Zawołali znowu wszyscy: Nie tego, ale Barabasza. A ten Barabasz był zbójcą.” — Jana 18:39-40

Znaczące jest to, że przypadkowość tego, kto żyje, a kto umiera w odniesieniu do dwóch kozłów, rozgrywa się podczas ukrzyżowania Chrystusa. Chwiejny tłum, poruszony kaprysmi emocji, wybrał Barabasza, by żył, a Chrystusa, by umarł.

Historia Jom Kippur to Bóg, który stara się powiedzieć ludzkości, że pojednał nas ze sobą, ale sposób, w jaki nam to przekazuje, odbywa się poprzez nasz sposób myślenia. Myśli Boga nie są naszymi myślami, więc aby do nas dotrzeć, musi mówić do nas w sposób, który rozumiemy.³⁰

Historia Jom Kippur naprawdę sprowadza nas z powrotem do początku, ponieważ rzeczy mogą się skończyć tylko tam, gdzie się zaczęły; co oznacza, że tylko wtedy, gdy kwestie, które wywołały kontrowersje, zostaną rozwiązane, wtedy dopiero mogą zostać pogodzone.

W ogrodzie Adam przeniósł swoją winę na dwie inne osoby:

“Na to rzekł Adam: **Kobieta**, którą **mi dałeś**, aby była ze mną, dała mi z tego drzewa i jadłem.” — Rodzaju 3:12

Chrystus był Barankiem zabitym od założenia świata i dlatego jest reprezentowany przez kozła Pańskiego. Ewa musiała ponieść odpowiedzialność za doprowadzenie męża do grzechu. Stała się kozłem ofiarnym Adama. Było to dla niej doświadczenie na pustyni, po którym ostatecznie zginęła niecałe 1000 lat później.

Pod koniec historii tej ziemi religijni przywódcy kościołów będą naciskać na świat, by oddawał cześć zgodnie z ich nakazami. Wszyscy muszą otrzymać znamię bestii, aby móc kupować i sprzedawać. Jak odkryliśmy w rozdziale 20, dekret śmierci zostanie ustanowiony dla tych, którzy odmówią oddawania czci narzuconemu programowi niedzielnego kultu. Świat zacznie doświadczać poważnych nieszczęść w wyniku ustanowienia prawa przeciwnemu prawu Bożemu, które nakazuje nam święcić siódmy dzień szabat.

Lud Boży będzie obwiniany za katastrofy, które nadejdą na ziemię. Niektórzy z nich zostaną złożeni w ofierze w próżnej nadziei, że drgawki natury i ludzkości ustaną. Kiedy Chrystus pojawi się, aby wybawić swoje dzieci, niegodziwcy zdadzą sobie sprawę, że zostali

Pod koniec historii tej ziemi religijni przywódcy kościołów będą naciskać na świat, by oddawał cześć zgodnie z ich nakazami.

³⁰ Patrz rozdział 16 książki Agape dostępnej na stronie fatheroflove.info.

oszukani. Będą wtedy starali się skierować swój gniew na przywódców religijnych, którzy ich oszukali. Szukają zadośćuczynienia poprzez śmierć tych religijnych ludzi.

Ostatecznie szatan jest tym, który wprowadził świat w błąd, a po tym, jak święci zostaną zabrani do nieba, a niegodziwcy zostaną zniszczeni w wyniku konsekwencji ich własnych wyborów, szatan pozostanie na ziemi przez 1000 lat.

“I widziałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od **otchłani** i wielki łańcuch w swojej ręce. I pochwyił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, **i związał go na tysiąc lat.**” — Objawienie 20:1-2

Łańcuchy, którymi związani są Szatan i jego aniołowie, są łańcuchami ich okoliczności.

“Bo jeśli Bóg posłańców [aniołów], **którzy zgrzeszyli**, nie oszczędził, ale **łańcuchami grubego mroku**, strąciwszy ich do Tartaru, wydał ich na sąd, będąc zarezerwowany.” — 2 Piotra 2:4 (YLT)

Szatan nie oszczędził nikogo w historii ludzkości. Osądził, potępił i oskarżył całą ludzkość. Przez tysiąc lat, jak osądził, musi siedzieć w ciszy tej zepsutej ziemi i stawić czoła własnemu potępieniu. Biblia nazywa to otchłanią lub otchłanią bez dna. Głębia rozpacz, której doświadcza szatan, jest bezdena. Znajdzie się w więzieniu własnego nieprzebaczenia. Jezus nawiązuje do tego w przypowieści.

“Wtedy przystąpił Piotr do niego i rzekł mu: Panie, ile razy mam odpuścić bratu memu, jeżeli przeciwko mnie zgrzeszy? Czy aż do siedmiu razy? Mówi mu Jezus: Nie powiadam ci: do siedmiu razy, lecz do siedemdziesięciu siedmiu razy. Dlatego Królestwo Niebios podobne jest do pewnego króla, który chciał zrobić obrachunek ze sługami swymi. A gdy zaczął robić obrachunek, przyprowadzono mu jednego dłużnika, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. A ponieważ nie miał z czego oddać, kazał go pan sprzedać wraz z żoną i dziećmi, i wszystkim, co miał, aby dług został spłacony. Wtedy sługa padł przed nim, złożył mu pokłon i

rzekł: Panie! Okaż mi cierpliwość, a oddam ci wszystko. Tedy pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. A gdy ów sługa wyszedł, spotkał jednego ze swych współsług, który był mu winien sto denarów; i pochwywszy, dusił go, mówiąc: Oddaj, coś winien. Wtedy współsługa jego, padłszy na kolana, prosił go mówiąc: Okaż mi cierpliwość, a oddam ci wszystko. On jednak nie chciał, lecz odszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. A współsłudzy jego widząc to, co zaszło, zasmucili się bardzo i poszedłszy, opowiedzieli panu swemu wszystko, co się stało. Wtedy przywołał go pan jego i rzekł mu: Sługo zły! Wszystek tamten dług darowałem ci, boś mnie prosił. Czy i ty nie powinienes być zlitować się nad współsługą swoim, jak i ja zlitowałem się nad tobą? **I rozgniewał się pan jego, i wydał go katom, żeby mu oddał cały dług.** Tak i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli każdy nie odpuści z serca swego bratu swemu.”
— Mateusza 18:21-35

Człowiek, który był winien swojemu panu wdzięczność za anulowanie jego długu, odwrócił się i potępił kogoś, kto był mu winien niewielką kwotę. W tej historii chodzi o to, że ci, którzy nie wybaczą, będą musieli stawić czoła torturom więzienia potępienia i goryczy. Bóg ich nie torturuje, ale pozwala im zmierzyć się z konsekwencjami ich własnych wyborów. Tej torturze upadli aniołowie boją się stawić czoła.

“A gdy ujrzał Jezusa, z krzykiem padł przed nim i donośnym głosem zawołał: Cóż ja mam z tobą, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? **Proszę cię, nie dręcz mnie,** Gdyż nakazywał duchowi nieczystemu, by wyszedł z tego człowieka. Od dłuższego bowiem czasu szarpał nim, a choć go wiązano łańcuchami i trzymano w pętach, on rwał te więzy, a demon pędził go na pustynię. Zapytał go więc Jezus: Jak ci na imię? A ten rzekł: Legion, gdyż wiele demonów weszło w niego. **I prosiły go, aby im nie nakazywał odejść w otchłań.** A było tam duże stado świń, pasące się na górze. I prosiły go, aby im pozwolił w nie wejść. I pozwolił im. Gdy demony wyszły z tego człowieka i weszły w

świnie, **rzuciło się całe stado z urwiska do jeziora i utonęło.**” —
Łukasza 8:28-33

W tej historii widzimy, że pojęcia męki i otchłani są ze sobą powiązane. Upadli aniołowie próbują obwinić Syna Bożego za męki, które ich czekają, ale przenoszą swój strach przed potępieniem na Chrystusa, ponieważ potępiłi wszystkich wokół siebie. Świnie, które utonęły, symbolizują samych aniołów, którzy odrzucili perłę wielkiej ceny. Aniołowie ci podeptali Syna Bożego pod swoimi stopami i wzgardzili Jego dobrocią wobec nich.

“Nie dawajcie psom tego, co święte, i **nie rzucajcie perł swoich przed wieprze**, by ich snadź nie podeptały nogami swymi i obróciwszy się, nie rozszarpały was.” — Mateusza 7:6

Utonięcie świń w morzu odzwierciedla udrękę dusz złych aniołów, którzy zostaną przytłoczeni własnymi łańcuchami nieprzebaczenia. Aniołowie ci mają motto.

“Nigdy nie przebaczymy i nigdy nie zapominamy”.

Te słowa powracają, by prześladować upadłe anioły. Wszystko, co zrobili, nie mogą zapomnieć, a ponieważ nie wybaczą, nie są w stanie uwierzyć, że zostanie im wybaczone. Dlatego pozostają w więzieniu przez 1000 lat, aż do czasu, gdy muszą stanąć przed pełną chwałą Boga, w którym to czasie zostaną przytłoczeni własnym przekonaniem o swoich grzechach i utoną jak świnie w morzu.

“Strąca cię do dołu i **umrzesz śmiercią gwałtowną wśród mórz.**” — Ezechiela 28:8

Kiedy ten świat się skończy, będzie całkowicie spustoszony. Biblia opisuje czas, w którym na ziemi nie będzie żadnego człowieka i wszystko zostanie zniszczone.

“Spojrzałem - a oto nie było człowieka, a wszystkie ptaki niebieskie odleciały. Spojrzałem - a oto pole urodzajne stało się pustynią, a wszystkie jego miasta zburzone przed Panem przez żar jego gniewu. Gdyż tak mówi Pan: Cały kraj stanie się pustynią, jednakże całkiem go nie zniszczę.” — Jeremiasza 4:25-27

Szatan pozostaje na ziemi bez ludzi, których mógłby kusić, a upadłe anioły nie mają nic do roboty. Zostają zepchnięci do morza rozpaczy i dławią się goryczą, potępieniem i udręką. Ponieważ cała ludzkość albo umarła, albo jest w niebie, są jedynymi, którzy niosą skutki grzechu na ziemi. Atmosfera gwałtownej, rozpustnej, nikczemnej historii człowieka spoczywa teraz na Szatanie i jego aniołach.

“Bądź więc teraz przeklęty na ziemi, która rozwarła paszczę swoją, aby przyjąć z ręki twojej krew brata twego.” — Rodzaju 4:11

Szatan jest teraz w pełni przeklęty na ziemi, która otworzyła swoje usta, aby przyjąć całą krew, którą Szatan i jego aniołowie zainspirowali ludzi do przelania.

Podczas ceremonii w Dniu Pojednania arcykapłan kładzie obie ręce na żywym kozle i wyznaje lub, jak wskazuje hebrajski, zrzuca grzechy na kozła.

“I położy Aaron obie swoje ręce na głowie kozła żywego, i wyzna nad nim wszystkie przewinienia synów izraelskich i wszystkie ich przestępstwa, którymi zgrzeszyli, i złoży je na głowę kozła, i wypędzi go przez wyznaczonego męża na pustynię.” — Księga Kapłańska 16:21

Co to oznacza? Czy Chrystus robi to, co Adam zrobił mu na początku? Czy obwinia za wszystko szatana?

Jezus powiedział nam, że nie osądza ani nie potępia. Pamiętamy jednak, co dzieje się na sądzie Chrystusowym.

Szatana spotka kara, którą wymyślił.

“Objawił się Pan, odbył sąd; W dziełach rąk swoich uwikłał się bezbożny.” — Psalm 9:17

“Jak postępowałeś, tak postąpią z tobą. Odplata za twoje postęпки spadnie na twoją głowę.” — Abdiasza 1:15

“Nie błądźcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie.” — Galacjan 6:7

Szatana spotka kara, którą wymyślił. Podobnie jak Haman, który zrobił szubienicę, by powiesić na niej Mardocheusza (Estery 7:10), Szatan sam musi ponieść karę, której zażądał dla innych.

Podobnie jak mężczyźni, którzy przyprowadzili kobietę przyłapaną na cudzołóstwie, aby ją potępić, a Jezus zamiast tego napisał na piasku i przypomniał im ich własne uczynki, tak Chrystus widział całe życie szatana. Wszystko, co uczynił szatan, jest wypisane na Chrystusie. Każdy grzech popełniony przez ludzi jest wryty na Jezusie. “Aaron ... wyzna nad nim [kozłem] wszystkie nieprawości synów Izraela ...” Użyte tutaj słowo oznacza wyznanie, a nie ogłoszenie wyroku. Częścią znaczenia tego słowa jest:

(z wyciągniętymi rękami); intensywnie narzekać (wykręcając ręce). — Konkordancja Strong's

Podobnie jak w historii o Kainie, Chrystus nie wydał wyroku śmierci na Kaina, gdy powiedział lub wyznał czyny, których dokonał Kain i jakie będą skutki jego czynów. Wypowiedział je we łzach i smutku z powodu tego, co go spotka.

“Bądź więc teraz przeklęty na ziemi, która rozwarła paszczę swoją, aby przyjąć z ręki twojej krew brata twego. Gdy będziesz uprawiał rolę, nie da ci już plonu swego. Będziesz tułaczem i wędrowcem na ziemi.” — Księga Rodzaju 4:11-12

Podobnie jak Kain, Szatan będzie zbiegiem i włóczęgą na ziemi przez 1000 lat, z wyjątkiem tego, że będzie żył w atmosferze 6000 lat grzechu. Chrystus wyznaje to Szatanowi, podobnie jak wyznał Kainowi, co stanie się z nim z powodu jego niegodziwości.

Z ludzkiego punktu widzenia odczytujemy to jako przeniesienie winy na pierwotne źródło problemu, a tym samym zdjęcie winy z reszty narodu. Ale Boża sprawiedliwość nie wymaga tego rodzaju przeniesienia długu; to sprawiedliwość szatana, gdzie grzech nie może być usunięty/uzdrowiony/przebaczony, wymaga tej procedury. Dla Boga to, co się dzieje, jest procesem pożegnania. Jest to moment rzeczywistości, w którym szatan musi zmierzyć się z czynami, które popełnił. Chrystus nie czyni tego w duchu potępienia i przerzucania

winy. Jego myśli nie są naszymi myślami. Chrystus i Ojciec dobrowolnie przebaczyli zbawionym wszystkie ich grzechy. Nie wymagają ofiary, aby grzech został odpuszczony.

Poprzez symbolikę tego, jak ludzie rozumieją pokutę i usunięcie winy, ludzie są zadowoleni, że Bóg mówi nam, że problem grzechu zostanie rozwiązany.

Jest wielu, którzy wierzą, że kozłem ofiarnym jest Chrystus, ponieważ na nim wyznawane są wszystkie grzechy ludu. Pamiętamy, że kozły są wybierane przez losowanie, każdy z kozłów mógł pełnić tę funkcję. Samo hebrajskie słowo kozioł zawiera w sobie znaczenie diabła, podobnie jak słowo Azazel, imię kozła ofiarnego.³¹ Cała ceremonia dotyczy wymiaru sprawiedliwości szatana i potwierdza nam, że grzech zostanie ostatecznie usunięty z wszechświata.

Bóg nie zażądał, aby wszystkie nasze grzechy zostały złożone na Chrystusa, aby zakończyć problem grzechu. My, jako ludzkość, zażądaliśmy tego, ponieważ Adam zażądał tego na początku. Jest to jedyny sposób, w jaki rozumiemy, że wina może zostać usunięta.

“A gdy się dopełni tysiąc lat, wypuszczony zostanie szatan z więzienia swego I wyjdzie, by zwieść narody, które są na czterech krańcach ziemi, Goga i Magoga, i zgromadzić je do boju; a liczba ich jak piasek morski. I ruszyli na ziemię jak długa i szeroka, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. I spadł z nieba ogień, i pochłonął ich.” — Objawienie 20:7-9

Po upływie 1000 lat niegodziwcy zostają wskrzeszeni. Szatan natychmiast wznawia swoje dzieło zwodzenia niegodziwej ludzkości. W ten sposób zostaje uwolniony z łańcuchów mroku, ponieważ ma coś, co go rozprasza. Szatan się nie zmienił. Nie mógł przebaczyć, więc nie może uwierzyć, że może otrzymać przebaczenie. Szatan przekonuje niegodziwców, by spróbowali przejąć miasto. Są zdeterminowani, by zamordować mieszkańców niebiańskiego miasta, które zstąpiło z nieba na ziemię.

³¹ 1906 Jewish Encyclopedia entry: <http://jewishencyclopedia.com/articles/2203-azazel>

Bezbożni próbują zdobyć miasto Boga, ale chwała Bożego charakteru objawiona w Jego Synu przytłacza ich poczuciem winy. Przerażenie związane z obecnością Syna Bożego w Jego pełnej boskości powoduje, że ich morderczy osąd powraca do nich. Im większą nienawiść żywili do Chrystusa i wiernych, tym większe poczucie winy odczuwali, gdy ujrzeli chwałę Boga i Jego Syna. W ostatecznej desperacji zwracają się przeciwko sobie i niszczą się nawzajem, gdy zostają zmiążdżeni przez swój własny wyrok śmierci, który wydali na sprawiedliwych, i w ten sposób toną jak świnie w morzu.

“Przywołam przeciwko niemu wszelkiego rodzaju strachy - mówi Wszchemocny Pan - tak że miecz jednego skieruje się przeciwko drugiemu.” — Ezechiela 38:21

“W owym dniu padnie na nich za sprawą Pana wielka trwoga, tak że jeden chwyci drugiego za rękę, a inny podniesie rękę przeciwko ręce drugiego.” — Zachariasza 14:13

“Gdyż każdy but skrzypiący przy chodzie, i płaszczy krwią zboczony pójdzie na spalenie, na pastwę ognia.” — Izajasza 9:5

“Dlatego Ja oto sprowadzę na ciebie cudzoziemców, najsrozsze narody; **te dobędą swoje miecze przeciwko wspaniałej twojej mądrości i zhańbią twoją świętość, Strącą cię do dołu i umrzesz śmiercią gwałtowną pośród mórz.**” — Ezechiela 28:7-8

Podobnie jak faraon i jego wojska, które utonęły w morzu, próbując zabić lud Boży, i jak świnie, które zadławiły się w morzu, tak szatan i niegodziwcy dobiegną końca.

Patrząc na dwa kozły, zobaczymy w tym nasz własny ludzki system obwiniania innych za nasze grzechy. Pokutujmy i unizajmy się przed Bogiem, ucząc się centralnego punktu dwóch kozłów - ludzie muszą obwiniać kogoś innego i zrzucać winę na innych. Poprzez symbolikę dwóch kozłów Pan odbija w zwierciadle serce naszej niegodziwości, przenosząc nas z powrotem do Adama w ogrodzie i grzechu przrzucania winy i szukania kozła ofiarnego, który zapłaciłby za nasze grzechy.

Obyśmy uniżyli nasze dusze przed Bogiem i przestali obwiniać innych za nasze problemy. Ilu mężów i żon codziennie przenosi swoją winę na współmałżonków, by odpokutować za swój grzech? Ilu rzuca kośćmi, aby ustalić, kto będzie obwiniany za ich poczucie winy? Dzień Pojednania wzywa nas do zaprzestania zrzucania na innych odpowiedzialności za nasze cierpienie. Obyśmy przestali osądzać innych i po prostu powierzyli się w kochające ramiona naszego Ojca, który sprawi, że wszystkie rzeczy będą współdziałać dla naszego dobra.

“Znowu zmiłuje się nad nami, zmyje nasze winy, wrzuci do głębin morskich wszystkie nasze grzechy. Ty okażesz wierność Jakubowi, łaskę Abrahamowi, jak pod przysięgą obiecałeś naszym ojcom za dawnych dni.” — Micheasza 7:19-20.

Rozdział 24

Bez orędownika

Jak już omówiliśmy w wielu miejscach, nasze ludzkie postrzeganie sprawiedliwości obejmuje okres nadzoru, w którym podejrzani mają czas na zmianę swojego zachowania. Przyznaje się im okres miłosierdzia, w którym mogą się dostosować. W naszym systemie sądowym mamy prawników, którzy wstawiają się za daną osobą, aby opóźnić wyrok, gdy nie można go usunąć.

Jeśli dana osoba zostanie uznana za winną po wyznaczonym czasie łaski, wówczas sprawiedliwość wykonawcza przyjmie swój bieg, a proces wstawiennictwa ustanie. Egzekucja sprawiedliwości wymaga, aby wszelkie wstawiennictwo ustało, a winny został ukarany zgodnie z prawem. Gdy wszystkie drogi odwoławcze zostaną wyczerpane, orędownik lub prawnik nie może już wstawiać się za daną osobą.

W odniesieniu do osoby Chrystusa, On żyje zawsze, aby wstawiać się za nami.

“Ale Ten sprawuje kapłaństwo nieprzechodnie, ponieważ trwa na wieki. Dlatego też może zbawić na zawsze tych, którzy przez niego przystępują do Boga, **bo żyje zawsze, aby się wstawiać za nimi.**” — Hebr. 7:24-25

Kiedy dusza uświadamia sobie, że jest winna złamania prawa Bożego, zwraca się do Chrystusa jako swojego orędownika i ufa, że Chrystus wstawi się za nią u Boga aby udzielił mu miłosierdzia.

“Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa który jest sprawiedliwy.” — 1 Jana 2:1

Ze względu na nasze ludzkie postrzeganie sprawiedliwości, Chrystus jest postrzegany jako wstawiający się za nami, aby Bóg obdarzył nas miłosierdziem. Bóg jednak zawsze obdarza miłosierdziem tych, którzy Go o nie proszą, ponieważ jest miłością.

W rzeczywistości Chrystus wstawia się za nami zgodnie z naszym postrzeganiem sprawiedliwości. Spotyka nas tam, gdzie jesteśmy i chętnie bierze nas za rękę i przedstawia Ojcu.

Ze względu na fakt, że Chrystus żył jako człowiek i był gotów za nas umrzeć, możemy mieć pewność, że Bóg wysłucha Swojego Syna w naszym imieniu.

“Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu. Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze.” — List do Hebrajczyków 4:15-16

Na początku naszej chrześcijańskiej wędrówki mamy poczucie, że Chrystus przekonuje Ojca, by zaprzestał swoich roszczeń wobec nas, by zabić nas za nasze grzechy. W istocie zaś Chrystus idzie z nami w naszym błędnym zrozumieniu Jego Ojca, cały czas przyciągając nas bliżej Niego, abyśmy mogli zacząć dostrzegać, że potępienie pochodzi od nas samych, a nie od Boga.

W rzeczywistości Chrystus błaga nas, abyśmy uwierzyli, że Jego Ojciec jest gotów przebaczyć, że jest zawsze miłosierny, i w końcu poznali Boga tak, jak Chrystus zna Boga. Jediną rzeczą, o której

Chrystus musi przekonać swojego Ojca, jest Jego gotowość do dalszego noszenia ciężaru grzechów całego świata. (Izajasza 63:9).

“Jak Ojciec mnie zna i Ja znam Ojca, i życie swoje kładę za owce.”

— Jana 10:15

Ci, którzy odmawiają przyjęcia prawdy o Bożym charakterze, o tym, że On nie potępia, będą znosić sąd, który ich zdaniem Bóg musi wykonać. Uświadamiając sobie własną grzeszność, czują, że muszą zostać odcięci, bez orędownika, za swoje grzechy.

Bóg pozwoli wszystkim tym, którzy wierzą w Boga, przejść przez ten proces. Jest to czas ucisku Jakuba, o którym mówiliśmy wcześniej. Ponieważ wszyscy zostaliśmy naznaczeni zasadami sprawiedliwości Adama, wszyscy przejdziemy przez proces w czasach ostatecznych, w którym poczujemy, że zostaniemy odcięci z powodu naszych grzechów.

“Widział też, że nie ma nikogo, i zdumiał się, że nikt nie występuje; a wtedy dopomogło mu jego ramię i wsparła go jego sprawiedliwość.” — Izajasza 59:16

Werset ten ma podstawowe zastosowanie do pierwszego przyjścia Chrystusa. Przed przyjściem Chrystusa Bóg szukał ludzi, którzy odzwierciedliliby światło prawdy i objawili Jego charakter, ale nie było nikogo takiego. Bóg posłał więc na świat swojego Syna, aby objawił Jego sprawiedliwość. Pismo Święte mówi, że wszystko to zostało napisane ku naszemu napomnieniu, gdy nadchodzi koniec świata. (1 Koryntian 10:11). Pismo Święte mówi o czasie, w którym Chrystus zaprzestanie swego wstawiennictwa w niebie.

“I napełniła się świątynia dymem od chwały Bożej i mocy jego, i **nikt nie mógł wejść do świątyni, dopóki nie dopełni się siedem plag siedmiu aniołów.**” — Objawienie 15:8

“W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego

czasu. W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do księgi żywota.” — Daniela 12:1

Gdy w dniach ostatecznych świat pogrąży się w całkowitym chaosie, a święci Boży stają w obliczu śmierci, wszystkie ich grzechy stają przed nimi i są kuszeni, by czuć się przytłoczeni.

Ci, którzy nauczyli się, że Bóg nigdy nie odcina żadnej osoby i że zawsze jest miłosierny, przekonają się, że “ich własne ramię przyniesie im zbawienie i że jego własna sprawiedliwość go podtrzyma.” Oznacza to, że ponieważ oni trzymają się mocno obietnic Bożych i wierzą, że Jezus jest pełnym objawieniem Ojca, a zatem Bóg ich nie opuści, są podtrzymywani w tej wierze. Takie jest znaczenie chwały Bożej wypełniającej świątynię. Lud Boży postrzega charakter Boga jako miłosierny i łaskawy w obliczu ich grzesznego życia. Chrystus nie musi już zajmować Miejsca Najświętszego jako orędownik za grzech. Święci przewyciężają poczucie potępienia i przestają wierzyć, że Bóg ich potępia. Jak Jezus powiedział kobiecie: “Ani ja ciebie nie potępiam”.

Zawsze jest tak, że podtrzymującą wiarą świętych jest wiara Jezusa, której dostarcza im Chrystus. Święci ci nie polegają na własnych zasługach, ale nauczyli się ufać tylko Chrystusowi. Wychodzą oni z czasu ucisku Jakuba zapieczętowani prawdą, że Bóg nigdy ich nie potępi, i decydują się przyjąć Jego pełen miłości osąd nad nimi zamiast ich wcześniejszego samopotępiającego osądu.

Oznacza to, że wierni sprawiedliwi mogą żyć bez orędownika za grzech. Grzech jest przekroczeniem prawa, a prawo jest zapisem Bożego charakteru. Ci, którzy przestają wierzyć, że Bóg potępia i zabija, zostają zapieczętowani w tej wierze poprzez próbę ucisku Jakuba. Ludzki grzech wiary w to, że Bóg odcina ludzi, zostaje spotęgowany w ostatecznych wydarzeniach ludzkiej historii, aby zapieczętować lud Boży w prawdzie. Gdy lud Boży jest poddawany próbie z myślą, że zostanie odcięty z powodu swoich grzechów, wiara Chrystusa w nich mocniej przyciska ich do miłości Boga i odmawiają poddania się zwątpieniu; są zwycięzcami; są Izraelem Bożym.

Dzięki temu mogą żyć bez pośrednika, który musiał zakrywać ich głowę, gdy obawiali się, że Bóg ich ukarze i skrzywdzi. Chrystus nie musi już pomagać ludowi Bożemu w ten sposób. Wchodzą oni w pełne światło prawdy ewangelicznej, a Chrystus zawsze żyje, aby wstawiać się za nimi o sprawiedliwość i dawać im wszystko, o co Go proszą. Nigdy jednak nie obawiają się potępienia ani nie odczuwają potrzeby przelania krwi, aby mogli być zbawieni. Uwalniają się od systemu sprawiedliwości opartego na składaniu ofiar i prześlaniu.

Ci, którzy nie przychodzą do światła prawdy dotyczącej Bożego charakteru będą musieli stawić czoła sądowni, o którym myślą, że będzie sprawowany przez Boga. Czują się odcięci od Boga z powodu swoich grzechów i wyczuwają, że Chrystus pozostawił ich na pastwę Bożego gniewu.

“Každy zaś, kto się nie ukorzy w tym dniu, będzie wytracony ze swojego ludu.” — Księga Kapłańska 23:29

Ci, którzy upokorzą się w końcowym okresie historii ziemi i wyznają swój grzech wiary, że Bóg jest potępiającym niszczycielem niegodziwców, nie zostaną odcięci w końcowych wydarzeniach historii ziemi, ponieważ znają swojego Boga i czekali na Niego.

“A tych, którzy bezbożnie będą postępować wbrew przymierzcu, zwiedzie pochlebstwami do odstępstwa, **lecz lud tych, którzy znają swojego Boga, umocni się i będą działać.**” — Daniela 11:32

Ci, którzy nie studiują i nie przeszukują Pisma Świętego, aby zobaczyć prawdziwy charakter Boga, zostaną przytłoczeni swoimi grzechami. Ponieważ trzymają się systemu sprawiedliwości Adama, zostaną odcięci od ludu Bożego.

Jedynym powodem, dla którego lud Boży musi przejść przez ostateczny test braku orędownika, jest to, że ludzkość wierzy, że kiedy miłosierdzie się wyczerpie, nie ma już wstawiennictwa. Chrystus zawsze żyje, aby dawać błogosławieństwo, łaskę i miłość tym, którzy w Niego wierzą. Nigdy nie przestanie zapewniać tego tym, którzy wierzą. Uwierzenie w to w czasie ucisku Jakuba będzie możliwe tylko

wtedy, gdy porzucimy nasz błędny pogląd na charakter Boga i wejdziemy w Jego prawdziwy system sprawiedliwości. Jego sprawiedliwość polega na miłosierdziu i darmowym obdarzaniu łaską wszystkich, którzy o nią proszą.

Nie mamy się czego obawiać w tym czasie życia bez orędownika. Sprawiedliwi całkowicie tracą strach przed tym, co wyobrażali sobie jako potępienie Boga i trzymają się mocno faktu, że nie potrzebują wstawiennictwa przed rozgniewanym Bogiem, który zabije ich za grzechy. W przypadku niegodziwców, ich własne fałszywe idee przytłoczą ich i przestaną prosić Chrystusa o łaskę, ponieważ nie wierzą już, że jest ona oferowana. W tym przypadku będzie płacz i zgrzytanie zębów. Przyjdź do światła prawdy w tej kwestii i raduj się dobrą nowiną, że przy końcu próby nie będzie orędownika za grzechem.

Chronos i koniec czasu łaski

Istnieje jeszcze jeden istotny element zasad osądzania, które przyjęła rasa ludzka, a odnosi się on do psychologii czasu.

W mitologii Świętego Mikołaja występuje element czasu. Lepiej uważaj, ponieważ Święty Mikołaj przybędzie do miasta 25 grudnia pod koniec roku.

Jesteśmy wychowywani jako dzieci, od których wymaga się zdawania egzaminów z ograniczeniem czasowym lub linią mety. Dlaczego słowo “meta”, podobnie jak “linia mety”, jest związane z pojęciem limitu czasowego?

Jaka jest psychologiczna różnica między daniem osobie wszystkich narzędzi i zasobów potrzebnych do stworzenia czegoś, a zrobieniem tego samego w określonym terminie? Terminy są zastosowaniem siły w celu osiągnięcia rezultatu dla tego, kto kontroluje czas.

Kiedy połączysz termin z groźbą kary lub śmierci, zastosowana presja jest w rzeczywistości psychologicznym znęcaniem się.

W badaniu analizującym związek między presją czasu a kreatywnością stwierdzono, że:

...presja czasu, w umiarkowanych lub wysokich poziomach powszechnie doświadczanych we współczesnych organizacjach,

ma bezpośredni negatywny wpływ na kreatywne poznawcze procesy.³²

Dla wielu osób nie wydaje się oczywiste, że grożenie ludziom karą, jeśli nie zachowają się w określonych ramach czasowych, w rzeczywistości może mieć odwrotny skutek niż zamierzony.

Ilu rodziców wydało polecenie: “Policz do 3, a jeśli nie zrobisz tego, o co cię proszę, dostaniesz klapsa i/lub zostaniesz wysłany do swojego pokoju!”.

Wyznaczanie limitów czasowych oznacza nadzór, osąd i karę za nieprzestrzeganie zasad. Wykorzystanie czasu jako motywatora do zachowania działa w sferze pesymistycznych ram, które oczekują, że osoba słuchająca nie wykona zadania, jeśli nie będzie terminu, a zatem presja czasu faktycznie zachęca słuchacza do buntu.

Dlaczego czas może być wykorzystywany jako taki egzekutor? Prosta odpowiedź jest to, że wszyscy umieramy i dlatego wszyscy mamy ograniczony zasób czasu. Czas jest rzadkim zasobem dla rasy ludzkiej i dlatego może być używany jako motywator do zmiany ludzkiego zachowania.

Zupełnie inaczej jest w przypadku Boga.

“Bo tak mówi Ten, który jest Wysoki i Wyniosły, który króluje wiecznie, a którego imię jest “Święty”: Króluję na wysokim i świętym miejscu, lecz jestem też z tym, który jest skruszony i pokorny duchem, aby ożywić ducha pokornych i pokrzepić serca skruszonych.” — Izajasza 57:15

Nasz Ojciec w niebie mieszka w stanie wieczności. Ze względu na Jego wieczną obecność, czas nie jest towarem, który jest ceniony w sposób, w jaki my go cenimy. Weźmy ramy podaży i popytu. Bóg ma nieograniczone zasoby czasu, dlatego nie ma on na Niego takiego

³² Paper # 02-073 Presja czasu i kreatywność w organizacjach: A Longitudinal Field Study https://www.hbs.edu/faculty/Publication%20Files/02-073_03f1ecea-789d-4ce1-b594e74aa4057e22.pdf

samego wpływu jak na nas. Jego odniesienie do czasu jest zupełnie inne.

“Niech to jedno, umiłowani, nie uchodzi uwagi waszej, że u Pana jeden dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień.”

— 2 Piotra 3:8

Każdy dzień jest dla Niego pełen troski o całe Jego stworzenie. W ciągu jednego dnia nasz Ojciec wykonuje pracę 1000 lat, a nawet więcej. I odwrotnie, Jego skupienie na swoich dzieciach i nieskończona troska o nas wszystkich sprawiają, że czas mija jak 1000 lat w jeden dzień. Znamy to uczucie, gdy jesteśmy z tymi, których kochamy i jesteśmy głęboko pogrążeni w rozmowie, tracimy poczucie czasu. Po kilku godzinach patrzemy na zegar i jesteśmy zszokowani, że czas tak szybko minął. Tak więc w tych chwilach możemy poczuć wieczność, ale nadal nasze myśli o czasie są inne. Wynika to z jednego prostego faktu: wszyscy umieramy.

Śmierć zmienia wartość czasu. Dla większości ludzi czas jest niezwykle cenny i dlatego jest jednym z najważniejszych towarów, którymi handlujemy. Właśnie dlatego mamy wyrażenia takie jak “czas to pieniądz” i “spędzanie” czasu.

Uznając te rzeczy, Grecy mieli boga o imieniu Chronos, który był uosobieniem czasu. Mitologia grecka jest skomplikowana i płynna, ale Chronos był w pewnym momencie łączony z Cronusem, który był tytanem wyrażającym spustoszenie czasu na ludziach. W tym sensie czas niszczy jego dzieci. Cronus jest przedstawiany jako bóg zjadający własne dzieci. Legenda tych dwóch postaci połączyła się, by stać się Ojcem Czasem.³³

Warto również zauważyć, że był on uważany za trójgłowego węża. Były to głowy człowieka, byka i lwa.³⁴

Chronos, znany również jako Aeon, został stworzony przez samego siebie i nie otrzymał od nikogo dziedzictwa. Przedstawiany jest jako

³³ <https://en.wikipedia.org/wiki/Chronos>

³⁴ https://www.greekmythology.com/Other_Gods/Primordial/Chronos/chronos.html Dostęp listopad 2020

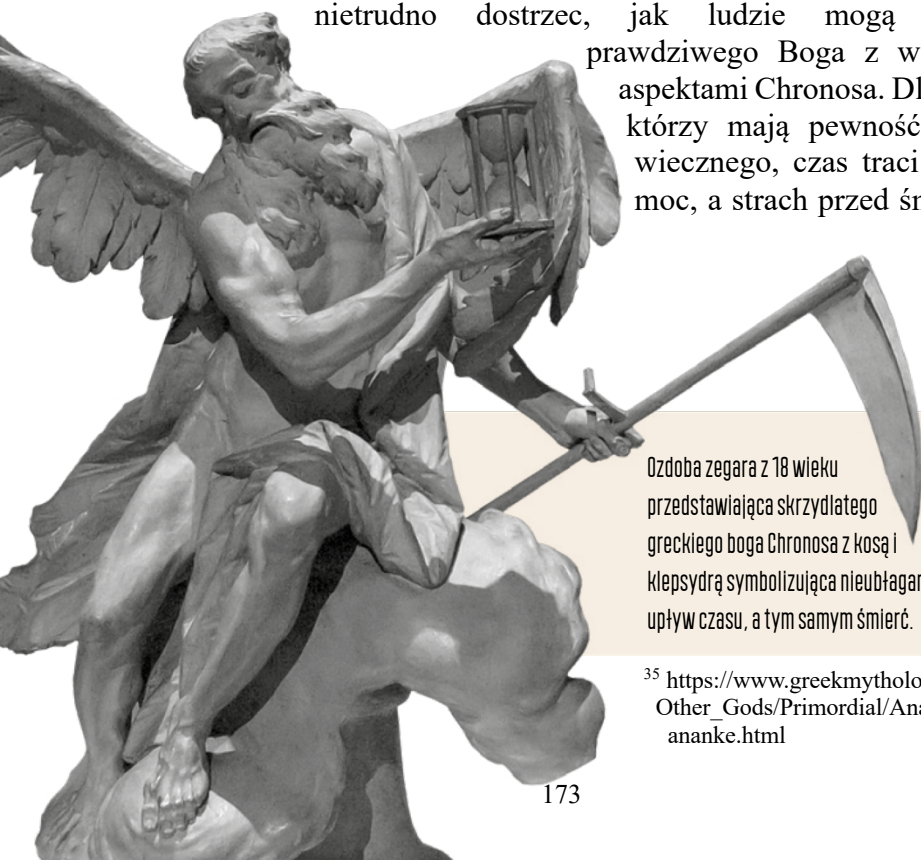
starzec z brodą. Nosi kosę, która ma oznaczać jego żniwo ludzkości i spustoszenie czasu.

Ananke to imię innego pierwotnego bóstwa w mitologii greckiej, uosobienia konieczności i przeznaczenia. Przedstawiano ją trzymającą wrzeciono i była ona obecna, gdy rozpoczął się wszechświat wraz ze swoim towarzyszem Chronosem (czasem). Ananke i Chronos mieli postać węża i byli spleceni i obracali się wokół pierwotnego jaja materii.³⁵

Koncepcja istoty, która jest samoistną postacią ojca, który ma długą brodę i żyje wiecznie, ułatwia ludziom nakładanie się tej postaci na Boga Biblii.

Dla wszystkich, którzy żyją pod panowaniem i strachem przed śmiercią, nietrudno dostrzec, jak ludzie mogą mylić prawdziwego Boga z wieloma aspektami Chronosa. Dla tych, którzy

Dla wszystkich, którzy żyją pod panowaniem i strachem przed śmiercią, nietrudno dostrzec, jak ludzie mogą mylić prawdziwego Boga z wieloma aspektami Chronosa. Dla tych, którzy mają pewność życia wiecznego, czas traci swoją moc, a strach przed śmiercią



Ozdoba zegara z 18 wieku przedstawiająca skrzydlatego greckiego boga Chronosa z kosą i klepsydrą symbolizującą nieubłagany upływ czasu, a tym samym śmierć.

³⁵ https://www.greekmythology.com/Other_Gods/Primordial/Ananke/ananke.html

zostaje pokonany, odsłaniając w ten sposób prawdziwe węzowe pochodzenie boga Chronosa.

Wieczność jest zupełnie inną egzystencją niż czas. Czas związany z lękiem przed śmiercią sprawia, że czujemy się zirytowani tymi, którzy “marnują” nasz czas lub nie działają wydajnie. Wieczność to doświadczenie całkowitego odpoczynku i spokoju. Jest to koncepcja związana z szabatem. W Księdze Rodzaju, zauważamy z zainteresowaniem, że siódmego dnia pierwszego tygodnia nie mówi się, że wieczór i poranek były siódmym dniem. Czyni to tylko w odniesieniu do pierwszych sześciu dni. Z szabatem związana jest ponadczasowość. Jest to dzień, w którym jesteśmy najsilniej połączeni z naszym Ojcem w niebie i w tym czasie doznajemy głębokiego Bożego pokoju.³⁶

Apostoł Paweł, bardzo uczony człowiek, wygłosił wiele stwierdzeń, które stanowiłyby wielkie wyzwanie dla jego greckich czytelników.

“Nie wstydz się więc świadectwa o Panu naszym, ani mnie, więźnia jego, ale cierp wspólnie ze mną dla ewangelii, wsparty mocą Boga, Który nas wybawił i powołał powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według postanowienia swojego i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami,”[G5550] [G166] [przed Chronosem, aeoniousem].
— 2 Tymoteusza 1:8-9

Paweł mówi o Chrystusie jako istniejącym przed Chronosem Aeonem. Jest to zupełnie inny światopogląd niż ten, który rozumieli Grecy. Głównym słowem w języku hebrajskim oznaczającym wieczność jest Olam; czas poza umysłem lub poza zasięgiem wzroku; ponad horyzontem. To słowo Olam jest używane, gdy mówimy o Chrystusie w następujący sposób:

³⁶ Więcej na ten temat można znaleźć w książce Fontanna Błogosławieństwa na stronie fatheroflove.info

“Ale ty, Betlejemie Efrata, najmniejszy z okręgów judzkich, z ciebie mi wyjdzie ten, który będzie władcą Izraela. Początki jego od prawieku, od dni zamierzchłych.” [Olam] — Micheasza 5:1

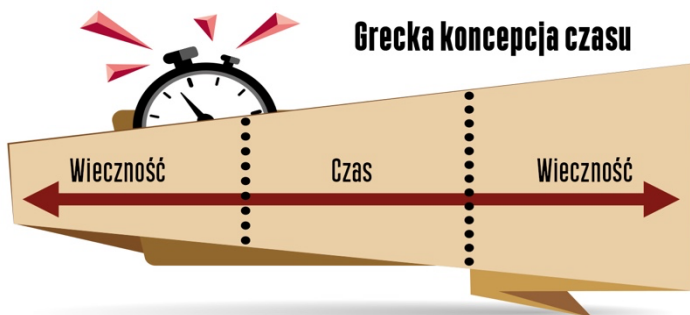
Dla greckiego umysłu niemożliwe jest, aby ktoś, kto jest wieczny, miał pochodzenie. Dla hebrajskiego umysłu nie jest to trudne. Chrystus ma swój początek w miejscu przed czasem. Jest to miejsce, które jest poza naturalnym ludzkim umysłem do zrozumienia. Dzięki temu pochodzenie Chrystusa i hebrajska koncepcja wieczności mogą istnieć w Nim razem.

Dla greckiego umysłu czas jest wielkim, samoistnym bogiem. Niemożliwe jest wyobrażenie sobie ram poza czasem. Chrześcijanie pragnący przedstawić Chrystusa jako prawdziwego Boga nieświadomie oddają hołd Chronosowi, domagając się, aby Chrystus żył w wiecznym czasie i nie miał żadnego pochodzenia. W ten sposób czas i wieczność stają się jednym pojęciem.

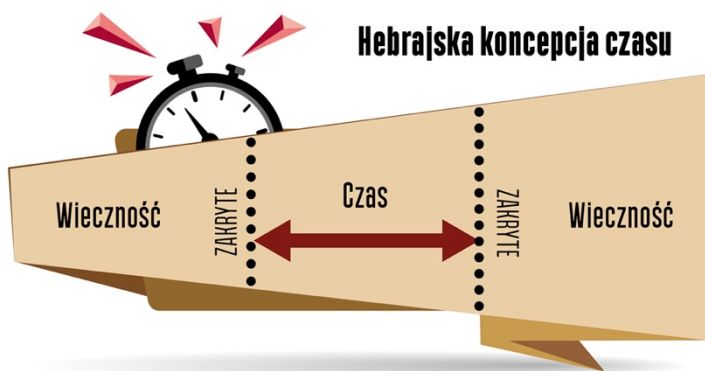
Próba połączenia hebrajskiej koncepcji wieczności z grecką koncepcją Chronosa niszczy możliwość, że Chrystus jest prawdziwym Synem Bożym, który się narodził w wieczności.

Zasadniczo Chronos przeskakuje ze skończonego greckiego królestwa czasu do sali tronowej wieczności i morduje Syna Jahwe. Chronos mówi, że Bóg nie może mieć boskiego Syna, ponieważ boskość według Chronosa oznacza bycie niespłodzonym i nieposiadanie ojca. Wielu chrześcijan nie może zaakceptować, że Chrystus pochodzi z jakiegoś czasu w wieczności, ponieważ to, w greckim sposobie myślenia, czyni Go mniejszym niż Chronos / Aeon. Dlatego, aby być równym Najwyższemu Bogu, Chrystus nie może mieć żadnego pochodzenia, niszcząc w ten sposób rzeczywistość Jego dziedziczenia od Ojca. Jak już wspomnieliśmy, grecki umysł postrzega czas i wieczność jako to samo, tylko nieskończoną jego ilość. Ale to nie jest wieczność, to jest półwieczność.³⁷

³⁷ <https://en.wiktionary.org/wiki/sempternity> - stwierdza (filozofia) istnienie w czasie, ale nieskończenie w przyszłości, w przeciwieństwie do wieczności, rozumianej jako istnienie poza czasem.



Hebrajska koncepcja jest inna.



Chrystus istnieje przed czasem lub Chronosem, jak wyjaśnił Paweł. Przychodzi z królestwa wieczności do czasu; jednak zawsze żyje w doświadczeniu wieczności, ponieważ nie boi się śmierci, ani nie ma ograniczonego zapasu czasu. Paweł ponownie mówi nam o tej zasadzie, gdy stwierdza:

“W nadziei żywota wiecznego, przyobiecanego przed [G4253] dawnymi wiekami przez prawdomównego Boga,; [obiecał przed Aeon(ios), Chronosem]” — Tytusa 1:2

Powodem, dla którego nasze doświadczenie życia jest zasadniczo skoncentrowane na czasie, jest strach przed śmiercią. Domyślnie jesteśmy niewolnikami Chronosa, ponieważ nie potrafimy sobie wyobrazić, jak funkcjonowałyby świat bez śmierci. Ale dzięki

Chrystusowi możemy doświadczyć wieczności już teraz, jeśli mamy pewność życia wiecznego; nie tylko pragnąc go lub mając próżną nadzieję na nie, ale wiedząc z całą pewnością, że mamy je w Chrystusie Jezusie.

Różnicę między czasem a wiecznością można porównać do pięknej muzyki śpiewanej podczas grania na gitarze. Muzyka ma rytm, ale nie jest on podkreślany. Nacisk kładziony jest na słowa, a czas muzyki po prostu utrzymuje elementy muzyki, głos i akompaniament, razem. Gdyby do delikatnej muzyki gitarowej dodać duży zestaw perkusyjny, aby podkreślić rytm muzyki, tak aby perkusja zdominowała muzykę, całkowicie zmieniłoby to doświadczenie. Przesłanie zawarte w muzyce jest zanurzone w przesadnie podkreślonym czasie muzyki. Wprowadzenie śmierci do świata było jak dodanie rytmu do naszego życia. Czas pędzi w naszym życiu, ponieważ jego niedobór popycha nas do przodu, aby osiągnąć to, co możemy przed śmiercią. Kiedy wiemy, że mamy życie wieczne, rytm powraca do swojej łagodnej, spokojnej roli utrzymywania rzeczy razem w uporządkowany sposób; powraca spokój i rozszerza się kontemplacja.

Ten element czasu odgrywa istotną rolę w zrozumieniu procesu osądzania w Piśmie Świętym. W rozdziale 15 przyjrzelśmy się proroczym ramom, które mówią nam, kiedy rozpocznie się sąd. Danielowi powiedziano, że minie 2300 lat, zanim Sanktuarium zostanie oczyszczone, a zasady przestrzegane podczas Jom Kippur znajdą ostateczne wypełnienie od 1844 roku w przyszłości.

Od tego czasu Bóg bada księgi zapisów podczas sądu, aby zobaczyć kto żyje, a kto umiera. Jednak, jak odkryliśmy w rozdziale 19, kontekst sądu jest taki, że Bóg broni swój lud przed oskarżeniami szatana. Większość ludzi postrzega to wydarzenie z zupełnie innej perspektywy. Sąd jest postrzegany jako doświadczenie typu “lepiej uważaj”.

Sąd przedadwentowy jest niezbędny, aby obnażyć nasz osądzający kult oparty na czasie.

Przekształca to sąd w doświadczenie “masz pewien czas, aby zacząć zachowywać się właściwie, a jeśli tego nie uczynisz, to będziesz musiał umrzeć”.

Takie podejście do sądu ma dla grzesznika skutek odwrotny od zamierzonego. Strach, jaki to wywołuje, w rzeczywistości uniemożliwia przewyciężenie grzechu, ponieważ w miłości nie ma bojaźni (I Jana 4:18)

Całe nauczanie o sądzie odbywającym się w określonym czasie przed Powtórny Przyjściem w rzeczywistości wzmacnia naszą motywację opartą na czasie i ujawnia nasze bałwochwalstwo wobec Chronosa. Większość chrześcijan odrzuca ideę sądu przed Powtórny Przyjściem, więc unikają procesu, w którym prawo wkracza w ich chrześcijańskie życie, powodując, że ich grzech obfituje (Rzymian 5:20). Błędnie przybijając prawo do krzyża, usuwają środki, których Bóg używa do wskazania naszego grzechu, abyśmy mogli przynieść go Chrystusowi.

Sąd przedadwentowy jest niezbędny, aby obnażyć nasz osądający kult oparty na czasie. Sąd ten jest zwierciadłem dla naszych wypaczonych dusz. Ale tam, gdzie obfituje grzech, o wiele bardziej obfituje Boża łaska!

Biblia mówi nam, że rezultatem sądu jest koniec Chronosa.

“i przysiągł przez żywiącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co na niej jest, i morze, i to, co w nim jest, **że czasu [Chronosa] nie będzie więcej,**” — Objawienie 10:6 (BJW)

Sąd Śledczy jest duchową szczepionką, która odzwierciedla w nas wirusa osądu i potępienia opartego na czasie. W świetle prawdy Chrystusa, który nie osądza, szczepionka ta wspaniale uwalnia nas od osądu opartego na czasie. Dlatego właśnie w procesie sądu lud Boży przestaje się przejmować Chronosem. Zaczynają żyć w wieczności, ponieważ nie boją się już śmierci.

Jako dziecko bałem się tego fragmentu Biblii.

“I rzecze do mnie: Nie pieczętuj słów proroctwa tej księgi! Albowiem czas bliski jest. Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto

sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto święty, niech nadal się uświęca.” — Objawienie 22:10-11

Powiedziano mi o czasie, w którym Bóg narysuje linię na piasku; o czasie, w którym Bóg powie dość, a kto nie będzie gotowy, będzie skazany na zagładę. To prawda, że nadejdzie czas, gdy Bóg powie, że ci, którzy są brudni, niech nadal będą brudni, ale nie dlatego, że Bogu skończył się czas i postanowił potępić tych, którzy Go nie słuchali.

Bóg zmanifestował przez Swojego Syna, w jaki sposób okres próby może zakończyć się dla narodu jako przykład czasów ostatecznych. Kiedy żydowscy przywódcy odrzucili Chrystusa i całkowicie odmówili otwarcia przed Nim swoich serc, Jezus płakał nad Jerozolimą. W końcu Jezus zapłakał i powiedział: “Oto wam dom wasz pusty zostanie.” (Mateusza 23:38). Próba nie jest zamknięta przez Boga; jest zamknięta przez człowieka, a Bóg jest zmuszony ją zaakceptować, ponieważ szanuje nasz wybór.

Biblia mówi nam, że Boże miłosierdzie jest wieczne (Psalm 100:5; 107:1; 136:1; Ezdrasza 3:11; Jeremiasza 33:11). Bóg jest zawsze gotów go udzielać. Ale człowiek może zakończyć Boże miłosierdzie, odmawiając jego przyjęcia. W końcowych wydarzeniach ziemskiej historii świat otrzyma przesłanie o nieskończonym, miłosiernym charakterze Boga, który nie stosuje przemocy w kontekście Biblii. Cały świat ujrzy ten charakter zademonstrowany w ludzie Bożym i zostanie oświecony jego chwałą.

“A potymem widział drugiego anjoła, zstępującego z nieba, mającego moc wielką, i oświeciła się ziemia od chwały jego.”
— Objawienie 18:1 (BJW)

Wszyscy albo przyłączą się do ludu Bożego, albo go odrzucą i będą dążyć do jego zniszczenia. W ten sposób cały świat podejmie decyzję i czas łaski dla rasy ludzkiej dobiegnie końca.

Obecnie jest wielu, którzy starają się przewidzieć przyszłość za pomocą wykresów czasowych i prorocत्व określających, kiedy Bóg zakończy czas łaski dla ludzkości.

Wszystkie te rzeczy są hołdem dla Chronosa i odzwierciedlają mit Świętego Mikołaja, że lepiej powinieneś uważać!

Presja czasu wywierana na ludzi pod groźbą śmierci nie wytworzy ludzi zapieczętowanych Bożym charakterem. Ludzie muszą wejść w doświadczenie wieczności i pozwolić Chronosowi przestać rządzić ich życiem.

“W tym miłość do nas doszła do doskonałości, że możemy mieć niezachwianą ufność w dzień sądu, gdyż jaki On jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie. W miłości nie ma bojaźni, wszak doskonała miłość usuwa bojaźń, gdyż bojaźń drży przed karą; kto się więc boi, nie jest doskonały w miłości.” —1 Jana 4:17-18

Porzućmy bałwochwalstwo Chronosa; zdetronizujmy bogów, którzy żądają, aby boskość można było przypisać tylko istotom, które przejdą test Chronos-Aeon. Jahwe i Jego Syn nie są dłużni Chronosowi, aby udowodnić nam swoją boskość. Powtarzamy:

“W nadziei życia wiecznego, które obiecał przed dawnymi wiekami [G4253] [przed Aeonem(ios), Chronosem] ten, który nie kłamie, Bóg;” — Tytusa 1:2

Jeśli musimy udowodnić boskość Syna Bożego, zróbmy to poprzez doskonały charakter miłości, który zmanifestował jako człowiek. To jest to, co Bóg dał nam do studiowania, a nie to, co jest olam - czas poza umysłem lub poza zasięgiem wzroku; poza horyzontem.

“A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas, i ujrzelśmy chwałę Jego, chwałę, jaką ma Jednorodzony od Ojca, pełne łaski i prawdy.” — Jana 1:14

Czy to wieczną naturę Chrystusa chciał, aby Jego uczniowie studiowali, gdy był z nimi przez trzy i pół roku? Nie, chciał, aby studiowali Jego chwalebny charakter miłości agape, objawiający, że Bóg jest miłością i życiem, a nie Chronosem i śmiercią. Nie mierzy się Go czasem; czymś, co On stworzył. Zastanówmy się nad charakterem Boga i relacją, jaką utrzymuje ze swoim Synem, i pozostawmy te nieznanne aspekty wieczności, dopóki nasz Ojciec nam ich nie objawi.

Oczyszczenie i dokończenie duchowej świątyni

Kamień węgielny, który położyliśmy w tej książce, ma kilka kluczowych składników.

1. Bóg nie osądza/potępia żadnej osoby. Jana 5:22
2. Chrystus nikogo nie osądza. Jana 8:15
3. Prawo Boże jest duchowe i dotyczy spraw serca. W Jego królestwie prawo Boże nie jest kodeksem prawnym, który jest egzekwowany, ale odzwierciedleniem Jego charakteru, który jest radośnie przeżywany w Jego dzieciach przez Jego Ducha.
4. Chrystus na ziemi jest pełnym objawieniem Bożego charakteru. To objawienie oświeca resztę Pisma Świętego na temat charakteru Boga.
5. Potępienie powstało w rodzinie ludzkiej poprzez Adama, który został zainspirowany przez szatana, gdy Adam potępił Syna Bożego i Ewę za grzech zjedzenia owocu z drzewa poznania.
6. Sprawiedliwość Boża oznacza czynienie tego, co właściwe, a właściwą rzeczą dla Boga jest bycie życzliwym, łaskawym, miłosiernym i pozwalanie, by konsekwencje naszych własnych wyborów nagradzały nas lub karały.

7. Boża droga do zbawienia jest objawiona w systemie Sanktuarium. Każdy krok na tej drodze ujawnia człowiekowi jego błędne myślenie. Bóg objawił ludzkości jej pragnienie składania ofiar (nie było to pragnieniem Boga) poprzez ustanowienie systemu ofiarniczego; pokazuje ludzkości jej osądającą i potępiającą naturę poprzez proces sądu.
8. Przesłanie Pierwszego Anioła, które stwierdza, że “nadeszła godzina sądu Jego”, oznacza, że mamy teraz osądzać charakter Boga; a kiedy wyobrażamy sobie i osądzamy Jego charakter, będziemy osądzać samych siebie na podstawie tego zrozumienia.
9. Bóg nie prowadzi żadnego rejestru ani spisu w celu potępienia grzeszników.
10. Z historii kobiety przyłapanej na cudzołóstwie wynika, że to przywódcy kościelni domagają się procesu osądzania. Proces osądzania prowadzi do tego, że pierwsi są ostatnimi, a ostatni pierwszymi, przy czym każdy osądza własną sprawę.
11. Szatan jest oskarżycielem podczas sądu. Podczas sądu Bóg bada historię naszego życia, aby obronić nas przed oskarżeniami szatana.
12. Boże podejście do czasu jest zupełnie inne niż nasze. Bóg nie używa czasu jako narzędzia manipulacji, aby wymusić dobre zachowanie na swoim stworzeniu. Sąd oparty na czasie jest objawiony w Piśmie Świętym, aby pokazać człowiekowi jego własną grzeszność i zachęcić nas do pokuty.

Poprzez ten drogocenny kamień węgielny dotyczący sądu możemy zbliżyć się do Boga. Tak jak mówi nam Pismo Święte:

“Wtedy przyjdę do was na sąd.” — Malachiasza 3:5

Gdy Chrystus zbliża się do nas w miłości poprzez proces sądu, jest On wiernym świadkiem. Chrystus pokazuje nam, na czym polega nasz problem, nie po to, by nas potępić, ale by nas uzdrowić.

We wczesnych latach mojego chrześcijaństwa drżałem na myśl o sądzie. Chociaż znajdowałem pocieszenie w Jezusie, zastanawiałem się, jak mógłbym przejść przez sąd. Presja czasu wywierana na mnie i myśl, że Bóg w pewnym momencie objawi ducha potępienia, wywołały we mnie wielki niepokój.

Próbowałem uspokoić swoje obawy i, podobnie jak wielu ludzi wierzących, myślałem o wszystkich złych ludziach na świecie, którzy byli “gorsi” ode mnie. Ludzie wierzący potrzebują, aby ludzie w świecie byli źli, aby mogli poczuć się lepiej w świetle Boga, który potępia i niszczy grzeszników, którzy nie postępują właściwie w określonym czasie. W tych ramach pojawia się myśl, że Bóg z pewnością nie zabije wszystkich, więc jeśli oceniam siebie lepiej niż wszystkich, których znam, powinienem przetrwać i trafić do nieba. Osoba o takim sposobie myślenia nigdy nie odpoczywa i nieustannie postrzega ludzi jako konkurencję.

Modłę się, abys w tej książce otrzymał kilka kluczowych narzędzi, które pozwolą ci zobaczyć, że Bóg nigdy cię nie potępił, ani razu i nigdy tego nie zrobi. Dla mnie osobiście była to bardzo uwalniająca myśl. Był to dla mnie jeden z największych elementów układanki, który pozwolił mi pozbyć się strachu i pozwolić całej prawdzie o miłości Ojca wejść do mojego serca.

W świetle tego kamienia węgielnego, który położyliśmy, możemy przejść do ukończenia duchowej świątyni, do której zostaliśmy zaproszeni.

“Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, Na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu,” — Efezjan 2:19-21

Naprawdę możemy powiedzieć, że Sanktuarium może zostać oczyszczone. Cała krew może być teraz usunięta z Miejsca Najświętszego, ponieważ Bóg nie wymaga tych rzeczy do przebłagania. Ale prawdą jest, że musiał nam to pokazać, aby ujawnić

nasze grzeszne serca, abyśmy mogli pokutować za obwinianie innych i szukanie kozłów ofiarnych, aby usunąć naszą winę.

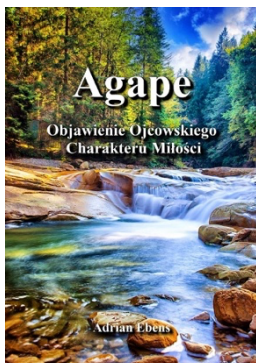
“Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mojego, i nazwę miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mojego, i moje nowe imię.” — Objawienie 3:12

To nowe imię, które Bóg nam nada, jest imieniem wolnym od osądzania i potępienia; imieniem miłującej dobroci i czułego miłosierdzia. Gdy widzimy naszego wspaniałego Ojca przez Jego Syna, bez żadnego potępienia w żadnym z nich, obyśmy zostali przemienieni na ten sam obraz “nawet przez Ducha Pańskiego”. Amen.

Inne książki dostępne na

<https://maranathamedia-poland.com/>

dostępne są również w formie audiobooka do pobrania



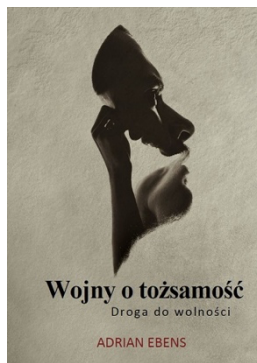
Agape

Przyjrzyj się bliżej biblijnym dowodom na to, że Bóg Starego Testamentu jest tym samym, którego Jezus objawił w Nowym Testamencie. Książka jest szczegółowym i systematycznym badaniem faktów, które zapewniają nam w bezpośredni sposób spojrzeć na kilka historii biblijnych, które wcześniej nie były brane pod uwagę. To poważna lektura dla tych, którzy naprawdę szukają odpowiedzi. Świetna kontynuacja tej broszury, którą masz w rękach.



Geneza Miłości

Małżeństwo jako instytucja jest poważnie zagrożone. Dlaczego tak wiele osób ma złe doświadczenia z małżeństwem i związkami w ogóle? Książka *Geneza Miłości* przygląda się oryginalnym związkom opisanym w Biblii, aby zobaczyć czego możemy się nauczyć, aby nasze własne relacje mogły zostać ulepszone i wzbogacone. 48 strony wypełnione ważnymi zasadami dla tętniącego życiem małżeństwa.



Wojny o tożsamość

Wojny o tożsamość to podróż odkrywania samego siebie. Jest to zaproszenie do poznania swojej wartości w kontekście czysto relacyjnym. Ta książka ujawnia zasady, które pomogą ci uciec od nastawienia tego świata na wydajność i znaleźć wolność w najważniejszych relacjach.

Dzień sądu! Większość kultur na całym świecie wyznaje zasadę, że każdy stanie przed sądem za rzeczy, które zrobił w tym życiu. Jezus Chrystus zapewnia prostą zasadę, aby przetrwać ten proces osądzania:

“Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni”. — Mateusza 7:1

Jak to jest żyć w świecie, w którym przestaje się osądzać innych? Jak to możliwe? Nieustannie oceniamy wygląd, wzrost, wagę i umiejętności innych ludzi. Oceniamy ludzi ze względu na ich kolor skóry, przynależność religijną, status społeczny, dochody i intelekt.

Gdzie możemy znaleźć doskonały przykład kogoś, kto nie osądza, abyśmy mogli podążać za tym przykładem?

*“Ty osądzasz według ludzkich standardów;
Ja nikogo nie sądzę”. — Jana 8:15*

Jak to możliwe, że Jezus nikogo nie osądza? Jak może być wymierzona sprawiedliwość, jeśli On nikogo nie osądza? Zastanów się, co Jezus mówi również o swoim Ojcu.

*“Co więcej, Ojciec nikogo nie sądzi, ale
cały sąd powierzył Synowi”. — Jana 5:22*

Czy Biblia nie mówi o sądzie Bożym, na którym każdy otrzymuje swoją sprawiedliwość? Jak to się ma do słów Jezusa? Poznaj sekrety przewycięzania potępienia, które odczuwamy, gdy zawadzimy, i pogardy, jaką możemy odczuwać wobec innych, gdy nas zawodzą.

Wejść w światło prawdy, gdzie nie ma żadnego potępienia.